tygodnik
PŁOCKI

Środa,
Nr 47 (2763)
25 listopada 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK GOSTYNIN SIERPC



Nowe połączenie kolejowe z Sierpca

Dwa nowe połączenia do Warszawy i dwa do Gdyni – tak ma zmienić się kolejowa oferta Sierpca od września 2027 roku. Na zmianach mogą skorzystać również mieszkańcy Płocka, dla których ważna jest zarówno oferta dalekobieżna, jak i stan linii kolejowej łączącej oba miasta.

>4



Gostyniński dworzec PKP doczeka się remontu?

To może być początek długo wyczekiwanych zmian na gostynińskim dworcu kolejowym. PKP rozpoczęły działania przygotowujące do opracowania dokumentacji technicznej budynku. Pierwszym etapem jest szczegółowa inwentaryzacja obiektu, która pozwoli ocenić jego stan i określić możliwości przyszłej modernizacji.

>4



Czy to był zamach na „Lalkę”?

Powoli cichnie burzliwa dyskusja, która przetoczyła się przez media i prywatne domy po serialowej, sześcioodcinkowej „Lalce”. Niezależnie od oceny i gustów potwierdziła, że Prus wielkim był pisarzem. Być może zdystansował nawet autorów kryminałów?

>10

Znana przyczyna, ale lepiej zachować ostrożność. Martwe króliki w Parku Północnym > 6

Płockie Ogrody Światła rozbłysną 5 grudnia

ORLEN zaprasza na inaugurację



Czytaj str. 4

Lodołamacze na Wiśle gotowe do zimy

Zimą rzeki potrafią zaskoczyć i liczy się szybkość reakcji. Zdarzają się zatory lodowe, spiętrzenia wody i gwałtowne odwilże. Wody Polskie przed rozpoczęciem sezonu zimowego przygotowują się na różne scenariusze.

> Szczegóły na str. 5



47
9 770208 697753
Numer w sprzedaży do 01.12.2026



Firma Godna Zaufania
Budmat.

eprasa.pl 4991bddb7a

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Swing Club na Mazowszu

26 listopada o godz. 17.00 Muzeum Mazowieckie zaprasza na kolejny koncert z cyklu „Swing Club na Mazowszu". Będzie to trzeci i zarazem ostatni koncert w ramach w ramach tegorocznej edycji projektu. Na scenie w Oddziale Art Deco wystąpi NOWIK-ELIASZ QUINTET z programem „CiTy JAZZ".

To muzyczny projekt łączący artystów ze Szczecina, Bydgoszczy i Poznania, którzy zabiorą publiczność w podróż przez kilka dekad jazzu. W programie znajdą się zarówno dobrze znane melodie, jak i mniej popularne muzyczne perełki.

Podczas koncertu usłyszymy utwory z repertuaru m.in. Ewy Bem, Hanny Banaszak, Norah Jones, Steviego Wondera czy Antonia Carlosa Jobima – wszystko w ciekawych, jazzowych interpretacjach. Wystąpią: Anna Nowik – wokal, puzon, Józef Eliasz – perkusja, Kasia Stroińska-Sierant – fortepian, Zbigniew Wrombel – kontrabas, Waldemar Szymański – skrzypce, trąbka.

„Świat przed nami nie istniał..."

26 listopada Muzeum Żydów Mazowieckich zaprasza na godz. 18:00 na spotkanie literackie z Katarzyną Surmiak-Domańską, reporterką, autorką książek i laureatką nagród literackich. Jest też członkinią Unii Literackiej i polskiego PEN Clubu.

W tym roku swoją premierę miała jej najnowsza publikacja książkowa „Świat przed nami nie istniał. Jak wojna została w naszych domach". Jest to m.in. reportażowo-psychologiczny portret Polek i Polaków rysowany pod kątem nieprzepracowania i przenoszenia traum z II wojny światowej – często nieświadomie przekazywanych następnym generacjom. Spotkanie poprowadzi Rafał Kowalski.

Pamiętajcie o ogrodach...

27 listopada o godz. 12.00 Płocka Galeria Sztuki zaprasza na otwarcie wystawy pokonkursowej połączone z wręczeniem nagród i wyróżnień w ramach IV Międzynarodowego Biennale „Pamiętajcie o ogrodach. Przecież stamtąd przyszliście…". Ekspozycję tworzą wybrane prace malarskie, rysunkowe i graficzne uczniów szkół sztuk plastycznych stopnia średniego z Polski i Europy. Motywem przewodnim jest ogród w różnych odsłonach, także z uwzględnieniem obecności człowieka i architektury ogrodowej.

(kw)

Do płockiego sądu wpłynął akt oskarżenia w sprawie tragicznego wypadku

Zginęły dwie nastolatki, w tym jedna na miejscu

Tuż po zdarzeniu w Mąkolinie (gm. Bodzanów) wstępnie ustalono, że 18-letni kierujący najprawdopodobniej stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi, po czym samochód dachował. BMW podróżowało łącznie pięć osób, w tym czworo nastoletnich pasażerów. Trzy osoby były reanimowane. Niestety, nie udało się uratować życia 14-letniej pasażerce, dwie osoby w stanie ciężkim zostały zabrane do szpitala.



KMP w Płocku

Z samochodu, którym podróżowało pięć osób, zostało niewiele

Do zdarzenia doszło 9 marca 2026 r. - *Kierujący samochodem BMW na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze, uderzył w betonowy przepust drogowy, a następnie kilkukrotnie dachował. Na miejscu zdarzenia zginęła 14-letnia pasażerka pojazdu. Kierującego pojazdem zbadano na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Był trzeźwy. Analiza chemiczna krwi kierowcy wykluczyła obecność zabronionych substancji psychoaktywnych* – opisuje ustalenia Bartosz Maliszewski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Płocku.

Do Mąkolina wezwano dwa helikoptery lotniczego pogotowia ratunkowego, aby przetransportowały dwoje nastolatków do szpitali w Warszawie.

Niestety, już w szpitalu zmarła druga poszkodowana osoba – 15-latka. W tym samym czasie jeden z chłopców walczył o życie, drugi odniósł średnie obrażenia ciała.

Sprawa pod lupą prokuratury

Skorzystano z pomocy biegłych, w tym m.in. z zakresu ruchu drogowego. - *Z jego opinii wynika, że podejrzany mógł znacznie przekroczyć prędkość dozwoloną w miejscu, w którym doszło do wypadku* – dodaje Bartosz Maliszewski. Szybkość jazdy miała rzutować na dalszy przebieg zdarzeń: utratę panowania nad samochodem na łuku drogi przez kierowcę i dachowanie auta.

W sumie prokuratura pozyskała 10 opinii biegłych różnych specjalności, w tym m.in: toksykologii, medycyny sądowej, rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej i motoryzacyjnej. Przesłuchano również siedmiu świadków zdarzenia. - *Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień. Prokuratura Okręgowa w Płocku 29 października skierowała do Sądu Rejonowego w Płocku akt oskarżenia w sprawie przeciwko Marcelowi S. podejrzanemu o spowodowanie wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym* – wskazuje rzecznik płockiej prokuratury.

Za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby, grozi kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat.

(kb)

Będzie jarmark, kolędy i tradycyjne smakołyki!

Świąteczna magia zawita do skansenu

Rękodzieło, bożonarodzeniowe dekoracje, regionalne przysmaki, koncerty kolęd i spotkanie ze św. Mikołajem – tak zapowiada się Mikołajkowy Jarmark Bożonarodzeniowy w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji, które pozwolą poczuć atmosferę zbliżających się świąt.



Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Grudniowy jarmark w sierpeckim skansenie będzie okazją do odkrywania bożonarodzeniowych tradycji, poszukiwania świątecznych upominków i wspólnego spędzenia czasu w wyjątkowej atmosferze. Głównym punktem wydarzenia będzie zwiedzanie wystawy „Boże Narodzenie na Mazowszu", która przybliży odwiedzającym dawne zwyczaje i sposób przygotowywania się do świąt na mazowieckiej wsi.

Na polanie-amfiteatrze pojawią się stoiska z rękodziełem, świątecznymi ozdobami, dekoracjami i zabawkami. Nie zabraknie również tradycyjnych potraw wigilijnych i regionalnych przysmaków, które będzie można nie tylko podziwiać, ale także degustować. Na najmłodszych i całe rodziny czekać będzie także zabawa „W poszukiwaniu świątecznych podarków", organizowana na terenie wsi rzędowej.

Nieodłącznym elementem jarmarku będzie muzyka. O godz. 12.00 na scenie wystąpi Zespół Kaszubki z Chwaszczyna z koncertem „Kolędowanie po kaszubsku". Godzinę później poznamy laureatów konkursu „Szopka betlejemska. Małe dzieło sztuki". Z kolei o godz. 15.00 publiczność będzie mogła wysłuchać koncertu „Święta polskie" w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca KALINA.

Organizatorzy zadbali również o pamiątkowe fotografie. W specjalnie przygotowanym kąciku fotograficznym będzie można zrobić sobie świąteczne zdjęcie ze św. Mikołajem.

Mikołajkowy Jarmark Bożonarodzeniowy będzie odbywał się w godz. 10.00-18.00. Bilet normalny kosztuje 15 zł, a ulgowy 10 zł. Dzieci do 7. roku życia mogą wejść bezpłatnie. Wejściówki można kupić również przez internet na stronie bilety.mwmskansen.pl.

A.K

Magazyn Kryminalny

Straciła 85 tys. zł. Oszustwo na tajną akcję bankową

48-letnia mieszkanka Płocka uwierzyła oszustom podszywającym się pod pracowników banku. Przekonali ją, że jej pieniądze są zagrożone i musi pomóc w tajnej operacji. Kobieta zaciągnęła kredyt, część pieniędzy przelała na wskazane konto, a resztę przekazała kurierowi. Straciła 85 tys. zł.

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu KMP w Płocku ustalili, że w oszustwie uczestniczył 18-latek z Białegostoku. Mężczyzna, który odbierał gotówkę od pokrzywdzonych, został zatrzymany 12 listopada. Przyznał się do winy. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Grozi mu do ośmiu lat więzienia.

- *Chwila refleksji, przerwanie rozmowy oraz samodzielna weryfikacja informacji mogą uchronić przed utratą oszczędności życia* - apeluje kom. Monika Jakubowska.

Narkotyki za 27 tys. zł. 22-latek w areszcie

Ponad pół kilograma marihuany i haszyszu znaleźli płoccy policjanci w mieszkaniu 22-latka. Mężczyzna był poszukiwany za niezapłaconą grzywnę za uszkodzenie mienia.

Funkcjonariusze ustalili jego miejsce pobytu i 16 listopada przeprowadzili przeszukanie. Zabezpieczyli narkotyki warte blisko 27 tys. zł.

- *Mężczyzna został zatrzymany, a następnie usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających* – informuje kom. Monika Jakubowska.

Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 22-latka na trzy miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Zdezorientowany senior błąkał się po ulicy

79-letni mężczyzna z rozciętym łukiem brwiowym i ubrany nieadekwatnie do pogody potrzebował pomocy. 22 listopada przy ul. Batalionów Chłopskich zauważyła go mieszkanka Płocka, która poprosiła o interwencję strażników miejskich. - *Starszy pan był bardzo nerwowy, machał rękami, nie chciał, żeby ktoś do niego podchodził* – relacjonuje Jolanta Głowacka ze Straży Miejskiej.

Senior nie potrafił podać swoich danych. Strażnicy próbowali przekonać go, by ogrzał się w radiowozie. - *Strażnicy bardzo spokojnie, przez dłuższą chwilę przekonywali starszego pana, aby wszedł do radiowozu, żeby mógł się ogrzać, bo widać było, że jest mu zimno* – opisuje rzeczniczka.

Pomocny okazał się telefon mężczyzny. Dzwoniła jego córka, która od dłuższego czasu nie mogła nawiązać z nim kontaktu. Kobieta poinformowała, że ojciec choruje na demencję. Ratownicy medyczni przewieźli seniora do szpitala.

(KK)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,
Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl, Radosław **Cichocki**, e-mail: radoslaw@tp.com.pl,
Alicja **Kruk**, e-mail: alicja@tp.com.pl, Krzysztof **Kępczyński**, e-mail: krzysztof@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu".
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**" Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl 4991bddb7a

Ogólnopolska operacja służb wymierzona w przestępczość o charakterze pedofilskim

Płocki wątek i zarzuty dla dwóch mężczyzn

80 prokuratorów z całej Polski, łącznie 105 postępowań... W ogólnopolskiej operacji „INFERNO" ukierunkowanej na zwalczanie produkowania, posiadania i rozpowszechniania materiałów związanych z seksualnym wykorzystywaniem małoletnich zatrzymano 123 osoby w wieku od 18 do 73 lat. Byli to obywatele polscy i dwaj obcokrajowcy: obywatel Ukrainy i Białorusi. Dwie osoby zostały doprowadzone do płockiej prokuratury.



CBZC

W związku z INFERNO funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 2,8 mln plików z materiałami przedstawiającymi seksualne wykorzystanie małoletnich

Z racji płockiego wątku i prowadzonego śledztwa zarzuty łącznie usłyszało 8 – jak dotąd – osób, w tym ostatnio dwóch mężczyzn w wieku 38 lat. - *Zarzuty dotyczyły popełnienia przestępstw związanych z pornografią z udziałem małoletnich, w tym produkowania, sprowadzania i posiadania celem rozpowszechniania treści pornograficznych z udziałem małoletniego, a także rozpowszechniania lub uzyskiwania dostępu do tego rodzaju treści* – poinformował Bartosz Maliszewski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Płocku.

Przeszukiwania przeprowadzono w czterech lokalizacjach. W rezultacie zabezpieczono siedem nośników, na których znaleziono cztery tysiące plików. Sąd przystał na wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec obu podejrzanych.

Mężczyźni byli już wcześniej karani, odbywali kary pozbawienia wolności za czyny ujęte w at. 202 par. 3 Kodeksu karnego (dotyczy produkcji i utrwalania treści pornograficznych celem ich rozpowszechniania, ewentualnie przechowywania bądź prezentacji tego rodzaju treści z udziałem osoby małoletniej). Zgodnie ze wspomnianym artykułem podejrzanemu grozi kara od 2 do 15 lat, natomiast w związku z zarzutem przechowywania, posiadania lub uzyskiwania dostępu do treści pornograficznych z udziałem małoletniego (np. poprzez streaming) – w oparciu o art. 202 ust. 4a – wymiar kary wynosi od 3 miesięcy do 5 lat. Dodajmy, że w tym przypadku chodzi o recydywę, czyli kara może być zaostrzona „do wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę".

INFERNO

W ramach wspomnianej akcji INFERNO odbywającej się od 2 do 10 listopada br. prokuratorzy z 67 jednostek z całej Polski (m.in. Gliwic, Rzeszowa, Torunia, Opola, Kielc, Siedlec, Warszawy, Częstochowy, Gdańska, Poznania) ogłosili zatrzymanym osobom zarzuty popełnienia przestępstw związanych z pornografią z udziałem małoletnich. Operacja została zaplanowana i zrealizowana przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (CBZC) we współpracy z funkcjonariuszami Wydziału do Walki z Handlem Ludźmi Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, także przy wsparciu komend wojewódzkich i powiatowych Policji. Funkcjonariusze CBZC i KGP przeprowadzili 169 przeszukań. Finalnie zabezpieczono blisko 1,1 tys. urządzeń teleinformatycznych i nośników danych (telefony, komputery, laptopy, dyski, pendrive'y, itp.), znaleziono 2,8 mln plików mogących zawierać treści o charakterze pedofilskim.

Czynności prokuratorskie były koordynowane przez prokuratorów z Departamentu do Spraw Cyberprzestępczości i Informatyzacji Prokuratury Krajowej. Prokuratorzy przedstawili zarzuty popełnienia przestępstw 94 osobom, 31 osób zostało tymczasowo aresztowanych. Jak powiadomiło CBZC, wśród nich był m.in. informatyk (ukrył niedozwolone treści w zaszyfrowanych plikach), lekarz anestezjolog (znaleziono u niego 75 tys. plików z materiałami przedstawiającymi seksualne wykorzystanie nieletnich) i nauczyciel (tłumaczył, że kształci się w kierunku uzyskania kwalifikacji biegłego, gromadzi i analizuje zebrane materiały, aby sprawdzić, czy jego psychika jest w stanie wytrzymać związane z tym obciążenie). Jeden z zatrzymanych miał wykonywać zdjęcia i kręcić materiały wideo przedstawiającego jego samego i nagie dzieci na terenie szatni publicznych basenów. Inny zatrzymany posiadał ponad 9 tys. plików zawierających treści pornograficzne z udziałem małoletnich, w tym pond 170-stronicowy plik PDF będący poradnikiem opisującym metody i sposoby uwodzenia dzieci w celu ich seksualnego wykorzystania.

Wśród zatrzymanych znalazły się również osoby wytwarzające za pomocą technologii AI materiały przedstawiające seksualne wykorzystywanie małoletnich (materiały typu deepfake).

Wcześniejsze operacje CBZC oraz prokuratury, m.in. „ANASTAZJA", „BARBOSSA", „CARLOS", „DAKOTA", „ENOLA GAY", „FEVER" i „GAME OVER", „HELLFIRE" zaowocowały zarzutami dla blisko 500 osób. Zabezpieczono wówczas ponad 2,5 mln plików o charakterze pedofilskim.

(kb)



REKLAMA

eprasa.pl 4991bddb7a

Więcej możliwości także dla Płocka

Nowe połączenia kolejowe z Sierpca

Dwa nowe połączenia do Warszawy i dwa do Gdyni – tak ma zmienić się kolejowa oferta Sierpca od września 2027 roku. Na zmianach mogą skorzystać również mieszkańcy Płocka, dla których ważna jest zarówno oferta dalekobieżna, jak i stan linii kolejowej łączącej oba miasta.

Sierpc ma zyskać cztery nowe połączenia kolejowe obsługiwane przez PKP Intercity. Zgodnie z przedstawionymi planami od 1 września 2027 roku na trasę mają wyjechać dwa pociągi IC „SKRWA" i IC „WKRA". Składy połączą Warszawę Gdańską z Gdynią Główną, zatrzymując się między innymi w Sierpcu, Płońsku, Raciążu, Brodnicy i Grudziądzu.

Dwa pociągi pojadą w kierunku Gdyni. Planowane odjazdy ze stacji w Sierpcu wyznaczono na godz. 9.07 (IC „WKRA") oraz 17.17 (IC „SKRWA"). W przeciwnym kierunku, do Warszawy Gdańskiej, pasażerowie będą mogli wyruszyć o godz. 10.00 (IC „SKRWA") i 20.48 (IC „WKRA").

Nowe składy uzupełnią dotychczasową ofertę dalekobieżną. Przez Sierpc kursuje już TLK „Flisak", który łączy między innymi Katowice i Płock z Trójmiastem. Jego odjazd w kierunku Gdyni zaplanowano na godz. 14.49. Po uruchomieniu nowych połączeń mieszkańcy Sierpca będą więc mieli trzy możliwości bezpośredniego wyjazdu nad morze w ciągu dnia, a także dwa dodatkowe kursy do stolicy.

Co zyska na tym Płock?

Zapowiedź nowych połączeń jest interesująca również z perspektywy Płocka. Oba miasta łączy linia kolejowa nr 33, którą kursują pociągi Kolei Mazowieckich. Sierpc jest ważnym punktem na kolejowej mapie regionu, a rozwój oferty dalekobieżnej może zwiększyć jego znaczenie jako miejsca, z którego pasażerowie będą mogli kontynuować podróż w dalszych kierunkach.

Dla Płocka istotne jest również połączenie obsługiwane przez TLK „Flisak". Pociąg kursuje z Katowic przez Łódź i Płock, następnie przez Sierpc w kierunku Pomorza. To obecnie jedna z możliwości dalekiej podróży koleją bez konieczności rozpoczynania jej w większym węźle przesiadkowym.

Osobnym, ale bardzo ważnym tematem pozostaje stan infrastruktury na trasie Płock-Sierpc. PKP Polskie Linie Kolejowe zaplanowały na 2027 rok prace utrzymaniowe na odcinku Płock-Trzepowo-Sierpc. Wstępnie zarezerwowano na ten cel ponad 100 mln zł. Po zakończeniu robót zakładane jest zwiększenie prędkości pociągów do 120 km/h. W dalszej perspektywie rozważane jest osiągnięcie 160 km/h.

To ważna informacja dla pasażerów korzystających z połączeń regionalnych, ale także dla przewoźników dalekobieżnych. Lepsze parametry linii mogą przełożyć się na krótszy czas przejazdu i poprawę atrakcyjności podróży koleją.

Na razie plany, nie ostateczny rozkład

Nowe połączenia IC „SKRWA" i „WKRA" mają poprawić dostępność komunikacyjną Sierpca, Płońska i innych miejscowości położonych na trasie. Bezpośrednie kursy do Warszawy i Gdyni będą alternatywą dla podróży samochodem, szczególnie dla osób dojeżdżających do pracy, szkół i uczelni oraz podróżujących turystycznie.

Trzeba jednak pamiętać, że przedstawione godziny i termin uruchomienia połączeń wynikają z planów przewoźnika. Ostateczny rozkład jazdy może jeszcze ulec zmianie.

Dla Płocka najważniejsze pozostaje natomiast to, czy zapowiadane inwestycje na linii nr 33 rzeczywiście poprawią warunki podróżowania między miastem a Sierpcem. Nowe połączenia w sąsiednim mieście są dobrą wiadomością, ale sprawna kolejowa komunikacja regionalna wymaga również poprawy infrastruktury na trasie prowadzącej z Płocka.

(KK)

Gostyniński dworzec PKP doczeka się remontu?

Ruszyły pierwsze prace

To może być początek długo wyczekiwanych zmian na gostynińskim dworcu kolejowym. PKP rozpoczęły działania przygotowujące do opracowania dokumentacji technicznej budynku. Pierwszym etapem jest szczegółowa inwentaryzacja obiektu, która pozwoli ocenić jego stan i określić możliwości przyszłej modernizacji.

Budynek dworca PKP w Gostyninie od lat czeka na remont. Teraz pojawiła się szansa na wykonanie pierwszego konkretnego kroku w kierunku jego odnowienia. Jak poinformowano, Polskie Koleje Państwowe wyłoniły już wykonawcę, który prowadzi szczegółowe oględziny obiektu.

Trwająca inwentaryzacja ma pozwolić na dokładne rozpoznanie stanu technicznego budynku, jego układu pomieszczeń oraz możliwości ich przyszłego zagospodarowania. Zebrane informacje posłużą do przygotowania dokumentacji technicznej, niezbędnej do zaplanowania kolejnych etapów inwestycji.

To ważny moment dla Gostynina, ponieważ bez szczegółowej wiedzy o stanie obiektu trudno mówić o konkretnym zakresie prac modernizacyjnych. Inwentaryzacja stanowi więc podstawę do podejmowania dalszych decyzji dotyczących przyszłości dworca.

Władze miasta podkreślają, że rozpoczęcie tych działań jest efektem współpracy z zarządem Polskich Kolei Państwowych. Nadzieję na sprawne przejście do kolejnych etapów wyraziła burmistrz Gostynina Agnieszka Korajczyk-Szyperska.

- Liczę, że po tym etapie PKP podejmie kolejne zdecydowane działania zmierzające do remontu – podkreśliła burmistrz.

Na razie nie podano konkretnego terminu rozpoczęcia właściwych prac remontowych ani ich zakresu. Wiele zależeć będzie od wyników inwentaryzacji oraz dalszych decyzji PKP.

Dla mieszkańców to jednak sygnał, że sprawa odnowienia gostynińskiego dworca zaczyna posuwać się naprzód. Czy po latach oczekiwania budynek w końcu odzyska dawny blask? Na odpowiedź trzeba jeszcze poczekać, ale pierwszy krok został już wykonany.

A.K



Miasto Gostynin



REKLAMA

Płockie Ogrody Światła rozbłysną 5 grudnia

ORLEN zaprasza na uroczystą inaugurację



ORLEN zaprasza mieszkańców Płocka i okolic, a także turystów na inaugurację Płockich Ogrodów Światła. Uroczyste otwarcie odbędzie się w sobotę 5 grudnia 2026 r. o godz. 17:00 w parku przy Bazylice Katedralnej. Na odwiedzających będą czekać piękne świetlne dekoracje oraz atrakcje dla najmłodszych. Iluminacje będzie można podziwiać do 10 stycznia 2027 r.

Podczas jubileuszowej dziesiątej edycji aleje spacerowe Wzgórza Tumskiego rozświetli ponad 200 dekoracji o tematyce świątecznej i bajkowej. Wszystkie wykonano w energooszczędnej technologii EKO LED. Świetlne dekoracje pojawią się na trasie od parku przy Bazylice Katedralnej aż po pomnik Bolesława Krzywoustego. Atrakcje przygotowano z myślą o spacerowiczach, którzy będą mogli zrobić pamiątkowe zdjęcia w świątecznej scenerii.

– *Każdego roku Ogrody Światła przypominają nam, że do stworzenia wyjątkowej atmosfery potrzeba czegoś więcej niż pięknych iluminacji. Najważniejsi są ludzie, którzy przychodzą tu razem, spędzają czas i tworzą piękne wspomnienia. Cieszymy się, że jako ORLEN możemy być częścią tej płockiej tradycji i podarować mieszkańcom odrobinę świątecznej magii* – mówi Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. sponsoringu ORLEN.

W Płockich Ogrodach Światła nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych. Ponownie zakręci się karuzela, a na ekranie telewizora w stylu retro będzie można obejrzeć świąteczne bajki sprzed lat. W dniu otwarcia na miejscu pojawi się także kultowy food truck z napojami i przekąskami Stop Cafe znanymi ze stacji paliw ORLEN w całym kraju.

Organizatorem Płockich Ogrodów Światła jest ORLEN. Iluminacje będzie można oglądać do 10 stycznia 2027 r. W dni powszednie Płockie Ogrody Światła będą rozświetlone w godz. 16:00 – 24:00, a w okresie świąt Bożego Narodzenia oraz w sylwestra – do godz. 3:00.

Opr. (kw)



D. Ossowski

Ogrody Światła od lat przyciągają zainteresowanych tym wyjątkowym wydarzeniem

eprasa.pl 4991bddb7a

Lodołamacze: Stanisław, Puma, Orkan, Andrzej, Ocelot, Tarpan, Narwal, Sokół...

Do działań na Wiśle przygotowywana jest flota do zadań specjalnych

Wszystko dlatego, że zimą rzeki potrafią zaskoczyć i liczy się szybkość reakcji. Zdarzają się zatory lodowe, spiętrzenia wody i gwałtowne odwilże. Wody Polskie przed rozpoczęciem sezonu zimowego przygotowują się na różne scenariusze.

Do końca listopada br. na Wiśle w rejonie Popłacina zostanie zamontowana przegroda śryżowa ograniczająca przemieszczanie się śryżu i kry lodowej. Jednocześnie, aby poprawić warunki do prowadzenia akcji lodołamania i zwiększyć bezpieczeństwo terenów położonych wokół Zbiornika Włocławskiego, zaplanowano prace udrożnieniowe w rejonie Płocka i Popłacina.

Prace obejmą usunięcie osadów dennych zalegających na odcinkach wykorzystywanych podczas zimowej ochrony przeciwpowodziowej, co pozwoli - tłumaczą w Wodach Polskich - ograniczyć ryzyko powstawania zatorów lodowych na tym odcinku Wisły.



Wody Polskie

Ubiegłej zimy lodołamacze udrażniały setki kilometrów Wisły i Odry

Trwają przygotowania do sezonu zimowego na Wiśle i Odrze

Czyli do okresu między początkiem grudnia br. a 15 marca 2027 r., w którym występuje ryzyko skucia lodem rzek i zbiorników wodnych. Wody Polskie zaktualizowały wykaz miejsc, w których może dojść do najpoważniejszych zagrożeń występujących na polskich rzekach w okresie zimowym. - *Szczególną uwagę poświęcamy miejscom potencjalnie zatorogennym, monitoringowi sytuacji hydrologicznej i współpracy ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo mieszkańców. Wykorzystujemy również doświadczenia z poprzednich sezonów, dzięki czemu możemy szybko reagować na pojawiające się zagrożenia i skutecznie ograniczać ryzyko powodzi zatorowych* – mówi Mateusz Balcerowicz, prezes Wód Polskich.

Równocześnie prowadzone są przeglądy infrastruktury przeciwpowodziowej w całym kraju (m.in. wałów przeciwpowodziowych, śluz czy jazów), realizowane są prace utrzymaniowe, konserwacyjne i remontowe na wałach przeciwpowodziowych oraz ciekach wodnych (to np. wykaszanie roślinności z dna i skarp cieków, usuwanie przeszkód utrudniających przepływ wody). W przypadku wystąpienia zagrożenia prowadzony jest wzmożony monitoring wałów przez pracowników Wód Polskich, strażników wałowych oraz przedstawicieli służb państwowych i jednostek samorządu terytorialnego.

Flota do zadań specjalnych

Lodołamacze umożliwiają kruszenie lodu, zapobiegają powstawaniu zatorów, zapewniając swobodny przepływ przez rzeki. Flota ma być do dyspozycji przez całą zimę, począwszy od 1 grudnia br. Tak jak co roku przed sezonem jednostki muszą przejść przeglądy techniczne i niezbędne prace konserwacyjne. - *Akcje lodołamania są prowadzone przede wszystkim na Dolnej Wiśle, Zbiorniku Włocławskim oraz na Odrze granicznej i odcinkach ujściowych Odry. W razie potrzeby jednostki mogą wypłynąć także na Noteć i Wartę* – wskazują w Wodach Polskich.

W sezonie zimowym 2026/2027 Wody Polskie mają dysponować 26 lodołamaczami pogrupowanymi w trzech bazach: dziewięć jednostek będzie stacjonowało w Gdańsku-Przegalinie (ich zadaniem będzie zabezpieczenie Dolnej Wisły), osiem – we Włocławku (te mają pozostać w gotowości do prowadzenia działań na Zbiorniku Włocławskim – na razie dwie jednostki udały się w rejs techniczny w stronę Nowego Duninowa i Płocka, aby sprawdzić tor wodny), kolejnych osiem – w Szczecinie (aby móc operować na jeziorze Dąbie, Szczecińskim Węźle Wodnym oraz Odrze Granicznej, a w razie potrzeby również na Warcie i Noteci). Na Dolnym Śląsku, na odcinku Odry w obrębie Malczyc i Wrocławia, funkcję osłonową będzie pełnił lodołamacz Borsuk. Dzięki międzypaństwowej umowie do dyspozycji pozostaje sześć lodołamaczy z Niemiec, które w razie potrzeby mogą zostać skierowane do akcji kruszenia lodu na Dolnej Odrze.

We flocie lodołamaczy wyróżnia się dziesięć jednostek: to lodołamacze czołowe: Stanisław, Puma i Orkan, których zadaniem jest rozbijanie pokrywy lodowej, oraz lodołamacze liniowe: Andrzej, Ocelot, Tarpan, Narwal, Nerpa, Manat i Sokół, które poszerzają utworzoną wcześniej rynnę lodową i kruszą krę, umożliwiając jej bezpieczne spływanie w kierunku ujścia rzeki. Te jednostki powstałe w ciągu ostatnich kilkunastu lat uchodzą za najbardziej nowoczesne.

Dlaczego zimą zwiększa się zagrożenie powodziowe…

Silne mrozy powodują, że na wodzie tworzy się pokrywa lodowa. Ta zaś w czasie odwilży zaczyna sprawiać kłopoty – tafla zaczyna pękać i się przemieszczać. Szczególnie niebezpieczne są zatory lodowe powstające w miejscach o utrudnionym przepływie, takich jak filary mostowe, jazy, zakola rzek czy przewężenia koryta lub wypłycenia. Nagromadzenie kry lodowej może powodować spiętrzenie wody oraz lokalne podtopienia terenów przyległych. Dlatego tak ważne jest opracowanie przed sezonem zimowym miejsc potencjalnie zatorogennych. Ich wykaz trzeba regularnie aktualizować. Do lokalizacji wymagających szczególnej uwagi należą m.in. dolny odcinek Wisły Mazowieckiej pomiędzy Zakroczymiem a Zbiornikiem Włocławskim, ujściowe odcinki Narwi i Bugu oraz Pilica w rejonie Sulejowa i Białobrzegów.

Cofka

W Wodach Polskich wskazują na jeszcze jedno duże zagrożenie w okresie zimowym. Jest nim cofka spowodowana silnym północnym wiatrem w czasie sezonu sztormowego na Morzu Bałtyckim. Zjawisko może utrudniać odpływ wód rzecznych do morza i prowadzić do podwyższania stanów wód na terenach położonych w pobliżu ujść rzek. Szczególnie narażone są obszary nisko położone, w tym Żuławy, część Warmii oraz rejon Zalewu Szczecińskiego.

Celem zapewnienia skutecznej ochrony przeciwpowodziowej...

Monitoring sytuacji prowadzony jest w oparciu o dane i prognozy IMGW-PIB oraz informacje przekazywane przez pracowników terenowych i operatorów obiektów hydrotechnicznych. Szczególną uwagę poświęca się lokalizacjom uznawanym za newralgiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. W razie wystąpienia zagrożenia przeciwpowodziowego współpraca między centrami zarządzania kryzysowego, a administracją rządową i samorządową, odpowiednimi służbami (w tym Państwowa Straż Pożarną) jest intensyfikowana.

Doświadczenia z poprzedniej zimy dotyczące Wisły

Na Dolnej Wiśle lodołamacze prowadziły działania od ujścia Wisły do Torunia, udrażniając około 200 kilometrów pokrywy lodowej. Był to pierwszy od 2012 roku przypadek dotarcia lodołamaczy do Torunia. Prace prowadzono również na Martwej Wiśle oraz w rejonie ujścia Wisły do Zatoki Gdańskiej. Działania realizowano także na Zbiorniku Włocławskim, gdzie udrożniono około 52 kilometry akwenu poprzez wykonywanie i poszerzanie rynny lodowej oraz czasowe spławianie lodu przez jaz stopnia wodnego Włocławek.

(kb)

Uczniowie SP nr 5 z odblaskowym przesłaniem w płockich autobusach

Ponad sto plakatów, jeden cel: bądź widoczny!

Kolorowe plakaty, ważne przesłanie i setki odbiorców! Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 im. Władysława Broniewskiego w Płocku udowodnili, że o bezpieczeństwie na drodze można mówić kreatywnie, a szkolna inicjatywa może dotrzeć do tysięcy mieszkańców. Ich prace trafiły do autobusów Komunikacji Miejskiej w Płocku, zamieniając je w mobilną wystawę promującą noszenie odblasków.

„Noś odblaski! Bądź widoczny!" – to hasło, które przyświecało młodym uczestnikom akcji. Uczniowie przygotowali pomysłowe, pełne kolorów i wyrazistych komunikatów plakaty, przypominające, jak ważna jest widoczność pieszych na drodze, szczególnie jesienią i zimą, kiedy zmrok zapada bardzo szybko.

Jednak na szkolnych korytarzach się nie skończyło! Najciekawsze prace zostały wyeksponowane w autobusach Komunikacji Miejskiej w Płocku. Dzięki temu przesłanie młodych artystów dociera każdego dnia do setek pasażerów. Dzieci, młodzież, rodzice i dorośli podróżujący miejskimi autobusami mogą zobaczyć, jak niewiele potrzeba, by zadbać o własne bezpieczeństwo – wystarczy założyć odblask.

To nie tylko wystawa prac plastycznych, ale przede wszystkim ważna lekcja odpowiedzialności. Uczniowie stali się ambasadorami bezpieczeństwa, a ich plakaty przypominają mieszkańcom Płocka i okolic, że pieszy wyposażony w elementy odblaskowe jest znacznie lepiej widoczny dla kierowcy.

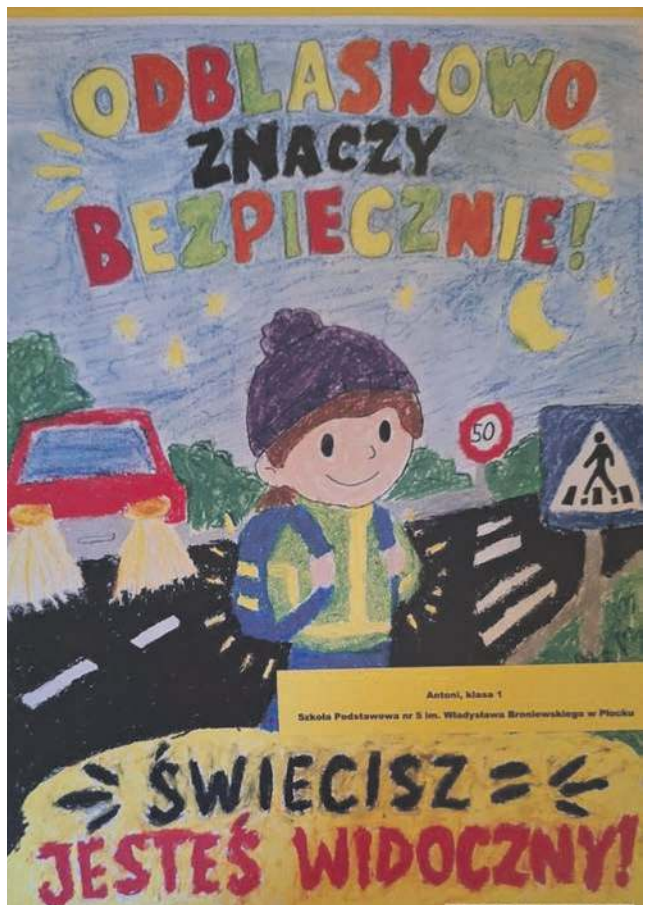
Akcja jest częścią działań podejmowanych przez Szkołę Podstawową nr 5 w ramach Ogólnopolskiego Konkursu „Odblaskowa Szkoła 2026". Jego głównym celem jest promowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, upowszechnianie noszenia elementów odblaskowych oraz kształtowanie prawidłowych nawyków już od najmłodszych lat.

Warto podkreślić, że wszystkie przygotowane przez uczniów plakaty można oglądać w autobusach Komunikacji Miejskiej w Płocku. Wybrane prace prezentujemy również w naszej publikacji.

To przykład inicjatywy, która pokazuje, że dzieci nie tylko uczą się zasad bezpieczeństwa, ale potrafią aktywnie przekazywać je innym. Ich kreatywność, zaangażowanie i energia sprawiły, że ważny społeczny komunikat wyruszył w miasto!

Bo bezpieczeństwo zaczyna się od świadomości, a czasem od jednego małego odblasku. Pamiętajmy: bądźmy widoczni – nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla innych!

Opr. (kw)



eprasa.pl 4991bddb7a

Jest już znana przyczyna, ale wciąż lepiej zachować ostrożność

Martwe króliki w Parku Północnym

W listopadzie w mediach społecznościowych można było znaleźć posty o martwych dzikich królikach znajdowanych w Parku Północnym. Informacjom zwykle towarzyszyła pierwsza myśl, że zjadły jakąś celowo porozrzucaną trutkę. Nic z tych rzeczy - podkreślają w płockim ratuszu. Sprawą zajął się Powiatowy Inspektor Weterynarii.

Martwe zwierzęta zabezpieczono do badań, które na zlecenie ratuszowego wydziału kształtowania środowiska przeprowadził Powiatowy Inspektorat Weterynarii. - *Wynik potwierdził obecność wirusa RHDV2 w populacji tych zwierząt* – poinformował płocki ratusz.

Spokojnie, wirus RHDV typu 2 nie stanowi zagrożenia ani dla ludzi, ani np. dla psów, kotów czy świnek morskich. Stwarza natomiast śmiertelne zagrożenie zarówno dla młodszych, jak i starszych królików. Wirusowa krwotoczna choroba królików, potocznie nazywana pomorem królików, jest wysoce zakaźną i niebezpieczną chorobą wirusową, która atakuje te zwierzęta niezależnie od ich wieku.

Wirus uszkadza przede wszystkim wątrobę i zaburza krzepnięcie krwi. Co więcej, trudno się zorientować, że coś złego dzieje się ze zwierzęciem, ponieważ może nie być widocznych objawów (albo te trudno przypisać do konkretnej choroby). W wielu przypadkach śmierć następuje nagle.

Wirus rozprzestrzenia się zarówno poprzez bezpośredni kontakt między zwierzętami, jak i za pośrednictwem materiału zakaźnego. Źródłem zakażenia mogą być m.in. krew, wydzielina z nosa, mocz, łzy oraz odchody chorych zwierząt. Do przenoszenia wirusa może dochodzić również za pośrednictwem zanieczyszczonej ściółki, karmy, odzieży, obuwia i dłoni opiekunów. Istotną rolę w rozprzestrzenianiu się zakażenia mogą odgrywać także owady, w szczególności komary i muchy, które miały kontakt z materiałem zakaźnym. Obecnie nie istnieje leczenie wirusowej krwotocznej choroby królików. Rokowanie zależy od przebiegu zakażenia, jednak śmiertelność wśród zakażonych zwierząt jest bardzo wysoka.

Wirusowa krwotoczna choroba królików nie znajduje się w Polsce w wykazie chorób zakaźnych zwierząt podlegających obowiązkowi zwalczania z urzędu.



UMP

Martwe króliki były znajdowane na terenie Parku Północnego w Płocku

Ratusz: Prosimy właścicieli i opiekunów królików...

Należy pamiętać, że wirus może zostać przeniesiony do gospodarstwa domowego m.in. na podeszwach obuwia, odzieży lub dłoniach po spacerze w miejscach bytowania dzikich królików.

W związku z zaistniałą sytuacją wszystkie osoby, które są właścicielami królików, opiekują się nimi i trzymają je w gospodarstwach domowych, powinny zachować szczególną ostrożność, stosować się do zasad profilaktyki i bioasekuracji, a także zadbać o regularne szczenienia ochronne tych zwierząt obejmujące zarówno klasyczny wariant wirusa RHDV, jak i wariant RHDV2. - *Prosimy o zachowanie ostrożności, ograniczenie kontaktu królików domowych z dzikimi zwierzętami oraz skonsultowanie z lekarzem weterynarii zasad odpowiedniej profilaktyki i szczepień ochronnych* – przekazał płocki ratusz w komunikacie.

(kb)

ORLEN podpisał porozumienie z MVM ONEnergy

LNG i dostawy gazu na Węgry

ORLEN i węgierska spółka MVM ONEnergy podpisały memorandum dotyczące potencjalnej współpracy przy dostawach LNG do polskich terminali, jego regazyfikacji i transporcie gazu ziemnego na Węgry. Celem jest analiza rozwiązań wspierających bezpieczeństwo i dywersyfikację dostaw gazu.

– Bezpieczeństwo energetyczne Europy Środkowo-Wschodniej wymaga zróżnicowanych źródeł dostaw i transportu gazu oraz współpracy partnerów w regionie. W rozmowach z MVM ONEnergy chcemy wykorzystać doświadczenie ORLEN w pozyskiwaniu LNG i organizacji dostaw gazu na rynki europejskie. Porozumienie z MVM ONEnergy łączy dwa ważne dla nas cele: wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego regionu i rozwój obecności ORLEN na rynku węgierskim. Chcemy budować współpracę, która odpowiada na potrzeby naszych partnerów i tworzy nowe możliwości biznesowe dla obu grup – mówi Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

Memorandum podpisano 18 listopada 2026 r. podczas szczytu Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej – P-TEC. MVM ONEnergy należy do węgierskiej Grupy MVM.

– Dzięki temu strategicznie ważnemu porozumieniu z ORLEN dodatkowo wzmacniamy bezpieczeństwo dostaw na Węgry i do całego regionu. To kolejny kamień milowy w dywersyfikacji dostaw gazu na Węgry, ponieważ oprócz dostaw realizowanych szlakiem południowym LNG będzie mogło docierać również z Polski. Korzystając z wiedzy i doświadczenia ORLEN, MVM ONEnergy może dalej rozwijać swoją działalność biznesową i handlową związaną z LNG. Memorandum jest w pełni zgodne z celami strategicznymi Grupy MVM, a także oczekiwaniami wobec Węgier określonymi w unijnym planie REPowerEU – mówi Gábor Orbán, Prezes MVM ONEnergy.

Porozumienie przewiduje możliwość zaangażowania spółek obu grup, w tym ORLEN LNG Trading Limited i ORLEN Energy Trading GmbH. W obszarze gazu partnerzy przeanalizują możliwości dostaw na Węgry przez polskie terminale LNG. Rozmowy obejmą też dostęp do infrastruktury oraz organizację i warunki dostaw.

Celem tych prac jest wypracowanie bezpiecznych i konkurencyjnych handlowo rozwiązań, które pozwolą zróżnicować źródła i trasy dostaw gazu na Węgry, a tym samym wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne i odporność Europy Środkowo-Wschodniej.

Grupa MVM to węgierska państwowa grupa energetyczna, której działalność obejmuje wytwarzanie, dystrybucję i sprzedaż energii elektrycznej oraz handel, magazynowanie i dystrybucję gazu ziemnego. Do grupy należą m.in. elektrownia jądrowa Paks oraz spółki rozwijające odnawialne źródła energii. Za hurtowy handel gazem i energią elektryczną odpowiada MVM ONEnergy, obecna na rynkach europejskich, m.in. poprzez spółki zależne w Austrii, Czechach, Słowacji, Chorwacji, Serbii i Bułgarii.

Współpraca z MVM ONEnergy wpisuje się w rozwój koncepcji Baltic Eagle Gas Hub – regionalnego centrum dostaw i handlu gazem, łączącego dostęp do globalnego rynku LNG z infrastrukturą importową nad Bałtykiem i połączeniami transgranicznymi. Ważnym elementem tej koncepcji jest wykorzystanie potencjału dostaw amerykańskiego LNG i wzmacnianie roli Polski jako bramy dla gazu z USA do Europy Środkowo-Wschodniej. Jej zaplecze stanowią wykorzystywane i rezerwowane przez Grupę moce w terminalach w Świnoujściu i Kłajpedzie oraz planowanych terminalach FSRU w Zatoce Gdańskiej, uzupełniane własną flotą gazowców. Rozwój współpracy z odbiorcami w Europie Środkowo-Wschodniej ma pozwolić wykorzystać ten potencjał do zwiększania sprzedaży ORLEN, a zarazem poszerzać wybór źródeł gazu i wzmacniać bezpieczeństwo dostaw w regionie. Taki kierunek współpracy odpowiada celom P-TEC – zacieśnianiu transatlantyckich relacji energetycznych, rozwojowi dostępu do LNG i wzmacnianiu bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej.

Opr. (kw)

Przy Zespole Szkół nr 1 w Płocku

Bieżnie na 100 i 200 metrów

W Zespole Szkół nr 1 w Płocku, w skład którego wchodzą Szkoła Podstawowa nr 2 im. Książąt Mazowieckich oraz IV Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi im. Bolesława Krzywoustego, otwarto nowy kompleks sportowy. Przy ul. Faustyna Piaska 5 w miejscu starego, asfaltowego boiska powstała nowoczesna infrastruktura lekkoatletyczna i sportowa. Będą z niej korzystać uczniowie obu szkół, a także mieszkańcy osiedla.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli: minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki, prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, zastępca prezydenta Artur Zieliński oraz dyrektor Zespołu Szkół nr 1 Magdalena Brzezińska. W spotkaniu wzięli udział także uczniowie i nauczyciele.

Zakres wykonanych prac jest szeroki. Powstała czterotorowa bieżnia okrężna o długości 200 metrów oraz sześciotorowa bieżnia prosta przeznaczona do biegów na dystansie 100 metrów. Wzdłuż tej drugiej wybudowano dwurzędową trybunę, która może pomieścić 101 kibiców.

Wewnątrz bieżni okrężnej znajduje się boisko wielofunkcyjne. Można na nim rozgrywać mecze piłki ręcznej oraz koszykówki. Przygotowano dwa pełnowymiarowe pola do gry w koszykówkę. Kompleks uzupełniają skocznie do skoku wzwyż, w dal i trójskoku oraz rzutnia do pchnięcia kulą.

Obiekt został ogrodzony, wyposażony w oświetlenie i odwodnienie. Wybudowano również dojścia z kostki betonowej, zamontowano ławki, kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Do dyspozycji użytkowników jest także sprzęt treningowy.

Prace rozpoczęły się 20 listopada 2025 roku i zakończyły 6 listopada 2026 roku. Koszt inwestycji przekroczył 4,9 mln zł. Ponad 2 mln zł pochodziło z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którego dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

Prezydent Andrzej Nowakowski przypomniał, że jeszcze niedawno w tym miejscu znajdowało się zaniedbane, asfaltowe boisko. Teraz uczniowie mają do dyspozycji obiekt, który pozwala na uprawianie wielu dyscyplin sportowych.

- *To wszystko mogło powstać, ponieważ przeznaczyliśmy ponad 5 milionów złotych z budżetu miasta, a 2 miliony 400 tysięcy mieliśmy z Ministerstwa Sportu* – powiedział prezydent Płocka podczas uroczystości.

Andrzej Nowakowski zwrócił również uwagę na wcześniejsze inwestycje realizowane przy szkole. Pierwszy Orlik powstał tutaj około 15 lat temu, a w 2024 roku przeszedł modernizację. Wymieniono wówczas nawierzchnie boisk oraz odnowiono zaplecze sanitarno-szkoleniowe. Prace kosztowały 1,4 mln zł, z czego 700 tys. zł stanowiło dofinansowanie ministerstwa.

Minister Jakub Rutnicki podkreślił, że inwestycje sportowe mają przede wszystkim tworzyć warunki do aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Zapewnił również, że Ministerstwo Sportu i Turystyki będzie wspierać kolejne przedsięwzięcia w Płocku. - *Każdego roku na infrastrukturę sportową przeznaczamy ponad miliard złotych i bardzo bym chciał, żebyśmy kolejne miliony mogli także inwestować w pięknym Płocku* – zapowiedział minister.

Zwrócił się również bezpośrednio do młodzieży, zachęcając ją do korzystania z nowego obiektu. Przypomniał, że sport uczy nie tylko rywalizacji, ale także wytrwałości i radzenia sobie z niepowodzeniami. - *Jeżeli jest porażka, jeżeli coś się dzieje nie tak, to co robisz? Wstajesz, otrzepujesz się i walczysz dalej* – powiedział Jakub Rutnicki.

Zadowolenia z zakończenia inwestycji nie kryła dyrektor szkoły Magdalena Brzezińska. Jak podkreślała, na taką zmianę społeczność szkolna czekała od dawna. Stary teren nie zapewniał odpowiednich warunków do prowadzenia zajęć sportowych. - *To było nasze marzenie, żeby nasze boisko, które było zaniedbane, asfaltowe, wreszcie przekształciło się w tak piękny obiekt sportowy* – powiedziała dyrektor.

Magdalena Brzezińska liczy, że nowa infrastruktura pozwoli uczniom rozwijać sportowe zainteresowania, poprawiać wyniki i spotykać się na zawodach z młodzieżą z innych szkół. Zwróciła także uwagę, że kompleks będzie ogólnodostępny. - *Mam nadzieję, że będzie tętnił życiem nie tylko podczas lekcji WF-u, ale też w godzinach popołudniowych. Na pewno odciągnie wielu młodych ludzi od smartfonów i będą mogli tutaj aktywnie spędzać czas* – dodała.

Otwarcie kompleksu było okazją do podkreślenia znaczenia sportu w wychowaniu młodego pokolenia. Dyrektor szkoły nazwała go najlepszą szkołą charakteru, uczącą pracy zespołowej, wytrwałości i przyjmowania zarówno zwycięstw, jak i porażek.

Nowy obiekt ma służyć nie tylko szkolnym lekcjom wychowania fizycznego. Będzie również miejscem treningów, zawodów i rekreacji dla mieszkańców. Po latach korzystania z wysłużonego asfaltowego boiska uczniowie otrzymali przestrzeń, która daje znacznie więcej możliwości sportowego rozwoju.

(KK)



Archiwum

Młodzież z ZS1 na nowoczesnej bieżni

eprasa.pl 4991bddb7a



Fundacja ORLEN wsłuchuje się w potrzeby strażaków

Z Dariuszem Krysiakiem, prezesem zarządu Fundacji ORLEN oraz Rafałem Sakowskim, odpowiedzialnym za sprawy strażaków i obszaru bezpieczeństwa w Fundacji ORLEN rozmawia Jola Marciniak

Kilka tygodni temu Fundacja ORLEN świętowała 25-lecie współpracy ze strażakami. Było to naprawdę duże święto. Proszę powiedzieć, różni się ta współpraca dziś od tej przed ćwierćwieczem? To jest zupełnie inna współpraca, czy ma wspólne punkty?

Dariusz Krysiak: W tym roku Fundacja obchodzi swoje 25-lecie, więc to pięknie się łączy też z 25-leciem straży pożarnych, bo straże wspieramy od 25 lat, czyli od początku. Oczywiście jest różnica. My staramy się ten program cały czas ubogacać, zwiększać środki finansowe, które przeznaczamy na straż, więc można powiedzieć, że zwiększamy pomoc. I oczywiście zwiększa się obszar, bo teraz obejmujemy pomocą nie tylko okoliczne straże pożarne z Mazowsza czy z okolicy Płocka, ale wspieramy systemowo jednostki w całej Polsce.

Kiedyś strażacy przede wszystkim, tak mi się przynajmniej wydaje, występowali o pieniądze na sprzęt, który chcieli uzupełnić. A o co dziś wnioskują, po 25 latach pomocy ze strony Fundacji ORLEN?

D.K.: Sprzęt jest bardzo ważny, ale teraz ważniejsze okazują się szkolenia, bo z zakupionego sprzętu też trzeba umieć korzystać. Również ważne jest wsparcie specjalistyczne, choćby w postaci spotkań z psychologami.

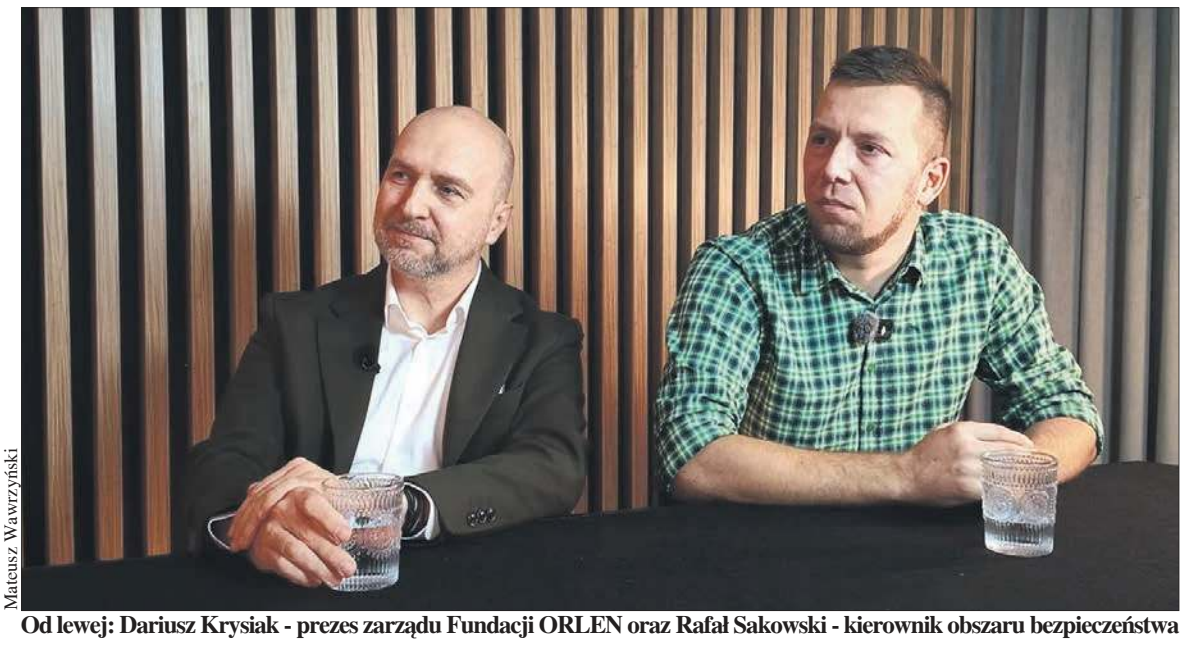
Kiedy ostatnio rozmawialiśmy, to padła informacja, że Fundacja może też dofinansować chodzenie na siłownię, żeby strażacy byli w formie. To jest rzeczywiście tak potrzebne? Czy wcześniej strażacy nie potrzebowali siłowni?

Rafał Sakowski: Wspólnym mianownikiem wszystkich programów są strażacy i bezpieczeństwo oraz wsparcie Fundacji ORLEN, które cały czas procentuje. To jest wsparcie, którego lata temu zaczynano od kwoty rzędu milion, dwa, trzy miliony złotych. Ten rok, 25-lecie Fundacji ORLEN, 25-lecie programu strażackiego, to jest kwota 25 milionów złotych. Rekordowa kwota wsparcia, ale też rekordowa liczba wniosków. Wspólny mianownik to strażacy, ale każdy program będzie się od siebie różnił, chociaż nie robimy rewolucji. Robimy drobne kroki, rozmawiając ze strażakami, gdzie są potrzeby. Potrzeby rozwijania wsparcia psychologicznego, rozwoju fizycznego strażaków, ale to też jest ten aspekt szkoleniowy, który stanowi co najmniej 20 procent naszego wsparcia do strażaków. Bo sami strażacy nam powiedzieli, trochę wyprzedzam już pewnie pytanie, czego oni właściwie potrzebują.

Czyli wsłuchujecie się cały czas, są konsultacje, spotkania, na których strażacy mówią, co akurat w tym czasie jest im najbardziej potrzebne. Tak to wygląda?

R.S.: Spotykamy się ze strażakami w całej Polsce, kontrolujemy i monitorujemy, jak przebiegają nasze projekty, rozmawiamy z nimi, czy nasz projekt odpowiada ich potrzebom. I mamy spotkania w całym kraju, ale w Płocku, jeszcze przed startem programu, rozmawialiśmy o tym, czy to, co chcemy w tym roku zaprezentować, jest tym, czego strażacy potrzebują.

Wspomnieliśmy wcześniej o pomocy psychologicznej, bo to jest naprawdę bardzo ważne. Przecież strażacy są najczęściej jako pierwsi na miejscu zdarzenia. Widzą to, czego byśmy w ogóle nigdy nie chcieli zobaczyć na oczy, a następnego dnia muszą wstać rano do pracy i normalnie funkcjonować. Jak wygląda ta pomoc psychologiczna – jest indywidualna, czy grupowa?



Mateusz Wawrzyński

Od lewej: Dariusz Krysiak - prezes zarządu Fundacji ORLEN oraz Rafał Sakowski - kierownik obszaru bezpieczeństwa

D.K.: W końcu zaczęto mówić o takich kwestiach, bo to jest bardzo ważne, a wcześniej takiej pomocy nie było. Bardzo długo nie mówiło się o tym, z jakimi trudnymi doświadczeniami mierzą się strażacy, czy w ogóle służby mundurowe. Więc to jest ważny krok w tym kierunku, że mówimy o tego typu pomocy, nie boimy się rozmawiać o trudnych rzeczach. To wsparcie na pewno będzie jeszcze większe.

R.S.: To strażacy tak naprawdę decydują o tym, w jakiej formie to wsparcie dla nich jest najlepsze. Są straże pożarne, które zwracają się ze swoimi potrzebami, bo mierzą się z wyzwaniami, o których pani redaktor wspomniała, ale są strażacy, którzy chcą robić projekty, które odpowiadają wyzwaniom, które napotykają. Jak rozmawiać z poszkodowanymi, jak rozmawiać z osobami, do których strażacy wyjeżdżają do zdarzeń… To są często bardzo trudne akcje ratownicze. I oni chcą się nauczyć jak pomagać też innym. Czyli pomagają również sobie samym.

D.K.: To są wyjazdy, które bardzo często zostają z nimi na długie lata. Ale strażacy też chcą jeszcze lepiej udzielać pomocy. Nie tylko tej pierwszej pomocy, którą kojarzymy z medycyną, ale też pomocy psychologicznej dla poszkodowanych. To, o czym mówi Rafał, jest bardzo ważne – wsłuchiwanie się w potrzeby strażaków, ponieważ w każdym rejonie Polski ta potrzeba może być różna. Inna. I my staramy się zebrać te wszystkie potrzeby i w ramach programu na nie odpowiadać.

Bardzo się te potrzeby różnią w zależności od rejonu?

R.S.: Ja bym powiedział, że dużo zależy od doświadczeń danych strażaków. Bo mieliśmy lata związane z powodzią i regiony, które nie ucierpiały z jej powodu, miały trochę inne potrzeby. Dlatego też program, który zbudowaliśmy przez lata jako Fundacja ORLEN, jest zamknięty obecnie w czterech ścieżkach tematycznych, bo nam też chodzi o to, żeby te programy i projekty można było porównać. Ciężko by było powiedzieć, że któryś projekt jest lepszy od innego. Ale jeśli mamy wspólną ścieżkę, wspólną tematykę, mniej więcej podobne środki rzeczowe, które strażacy mogą zakupić, dzięki temu jesteśmy w stanie te projekty porównywać. Ale widzimy trendy – związane z rozwojem ratownictwa, z nowymi technologiami, z nowymi wyzwaniami. Powódź w 2024 r. była takim przykładem, gdzie pomimo że powódź na Dolnym Śląsku i na Opolszczyźnie była inna, to wielu strażaków z całej Polski jeździło do akcji ratowniczych czy akcji pomocowych. I te potrzeby, które były na Dolnym Śląsku, na południu Polski, przeniosły się też na inne regiony kraju. Dzisiaj mówimy o zagrożeniach innego typu, zagrożeniach hybrydowych, innych zagrożeniach dla społeczności lokalnych. Jako Fundacja ORLEN widzimy to, obserwujemy też wnioski strażaków, rozmawiamy z nimi, ale nie tylko, bo też z pozostałymi podmiotami sektora, który dba o nasze bezpieczeństwo, i dostosowujemy pod to projekty.

Rozmawialiśmy o zagrożeniach, o których taki zwykły śmiertelnik nie ma nawet wyobrażenia. Chylimy czoła przed strażakami, ale nie tylko oni są bohaterami. Podczas gali na scenę wchodzili strażacy z psami. Wspaniale wyszkolone psy, mądre, posłuszne, grzeczne. W ogóle to był szok, że do tego stopnia pies może być aż takim pomocnikiem człowieka. Na szkolenie psów też można zdobywać pieniądze w Fundacji. Widać gołym okiem, że spełniają naprawdę bardzo ważną rolę.

D.K.: To jest pomysł Rafała i to on chciał żeby wesprzeć również tę część ratownictwa. Ale fakt, to była nisza w ratownictwie, przez wiele lat niezaopiekowana. Jako Fundacja ORLEN postanowiliśmy, wspólnie z naszym grantodawcą, czyli firmą ORLEN SA, wesprzeć ten temat, zaopiekować się nim i nie zrobić tego tylko punktowo, ale w całej Polsce. Dziś możemy śmiało powiedzieć, że jako Fundacja ORLEN wspieramy psy ratownicze w OSP i w stowarzyszeniach cywilnych w całym kraju. To jest niemalże 50 podmiotów z ponad 150 psami, które dostają wsparcie finansowe. I, tak jak pani redaktor powiedziała, to są doskonale wyszkolone psy. To są psy, które służą ratownictwu i poszukiwaniu osób zaginionych. Psy działające na naszą wspólną rzecz. Wspieramy w ten sposób zespoły ratownicze, które dbają o nas.

Przy okazji tej rozmowy nie możemy nie wspomnieć o tym, że zakończył się niedawno nabór do młodzieżowych drużyn pożarniczych. Czy możemy coś więcej powiedzieć o tym programie? Przecież prawie każdy chłopak w dzieciństwie chciał strażakiem. Czy dzisiaj takie marzenia wciąż są popularne? I czy te drużyny nadal powstają?

R.S.: Jest to nadal bardzo popularne i my chcemy kompleksowo podejść do tematu wsparcia strażaków, już na poziomie młodzieżowych drużyn pożarniczych. Gdy sam byłem młodym chłopcem, też miałem epizod w swoim życiu, że byłem takim młodzieżowym strażakiem, więc doskonale to pamiętam. Ten komponent wsparcia od młodych do dorosłych jest bardzo ważnym elementem, żeby zaczynać już od samego początku. Trochę w imię tego powiedzenia, że czym skorupka za młodu nasiąknie, stwierdziliśmy, że to jest bardzo istotny element nie tylko wspierania straży pożarnych i przyszłych, być może, strażaków, ale też dbania o społeczności lokalne, do których te projekty, które dzieciaki będą realizować przy OSP, będą trafiać. Od lekcji pierwszej pomocy, poprzez integrację z osobami starszymi – jest to pełen przegląd projektów, a wszystkie mają trafiać do społeczności lokalnych.

To może jeszcze się dowiemy, czego możemy życzyć Fundacji ORLEN na kolejne ćwierćwiecze i jak dalej będzie wyglądała współpraca ze strażakami.

D.K.: Współpraca ze strażakami, mam nadzieję, będzie się rozwijać. Na pewno nie będzie tendencji spadkowej. O kwotach mówić jeszcze nie wypada, ale planujemy wsparcie strażaków również i w przyszłym roku. Czego życzyć? Żebyśmy dalej umiejętnie słuchali strażaków i wszystkich innych grup, które potrzebują wsparcia i pomocy. Myślę, że to są takie moje życzenia, a Rafał niech doda coś ze swojej strony.

R.S.: A ja życzę strażakom tak naprawdę bezpiecznych powrotów z akcji, bo my jako Fundacja ORLEN zawsze będziemy przy strażakach. I stać będziemy za wsparciem dla nich. A tak naprawdę to oni są wsparciem dla nas, dla naszego społeczeństwa. I obyśmy tylko na ćwiczeniach się spotykali.

Pewnie mało prawdopodobne jest, żeby gdzieś w Polsce strażacy nie słyszeli jeszcze o waszej akcji. Ale może poproszę na koniec o taką instrukcję. Jak to się w ogóle robi? Jak należy rozpocząć działanie, żeby skorzystać z grantów?

R.S.: Ja bym powiedział tak – nie ma regionu w Polsce, gdzie nie dość, że o nas nie słyszano, to jeszcze Fundacja nie wspierała strażaków. W tym roku było ponad 4,5 tysiąca wniosków w ramach programu związanego ze strażą pożarną. Nie tak dawno zakończyliśmy wsparcie w ramach programu dla podmiotów ochrony ludności, gdzie straż pożarna jest tego elementem. To jest prawie 3,8 tysiące wniosków. Mamy w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, czyli tym, który skupia straże pożarne, i straże pożarne poza nim, ponad 15 tysięcy jednostek, z czego 1,3 składa do nas wnioski. To jest ogrom naszej pracy, też ogrom wniosków i potrzeb, ale i wiele regionów, które z tego wsparcia korzystają.

eprasa.pl 4991bddb7a

35 lat historii, którą tworzą ludzie

Z Płocka w świat

Budmat.

FIRMA GODNA ZAUFANIA

Ponad 2000 pracowników w Płocku i okolicach, zakłady produkcyjne w pięciu polskich miastach, działalność w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, na Litwie, w Czechach, inwestycja technologiczna w Finlandii i produkty obecne na międzynarodowych rynkach. W 2027 roku minie 35 lat od chwili, gdy Bogdan Więcek rozpoczął działalność. Historia przedsiębiorstwa, które wyrosło na Mazowszu, to jednak coś więcej niż opowieść o sukcesie w biznesie. To historia odwagi, konsekwencji i odpowiedzialności za ludzi oraz miejsce, w którym wszystko się zaczęło.

Wszystko zaczęło się tutaj

Rok 1992. Polska dopiero uczy się gospodarki wolnorynkowej. Powstają prywatne przedsiębiorstwa, a wielu Polaków po raz pierwszy otrzymuje szansę samodzielnego budowania własnej przyszłości. To czas ogromnych możliwości, ale też niepewności i decyzji, których konsekwencje trudno przewidzieć.

Właśnie wtedy Bogdan Więcek rozpoczyna działalność.

Nie ma jeszcze rozbudowanych zakładów produkcyjnych, międzynarodowych struktur ani przedsiębiorstw działających po drugiej stronie Atlantyku. Jest pomysł, gotowość do ciężkiej pracy i przekonanie, że można stworzyć coś własnego. Z perspektywy niemal 35 lat łatwo patrzeć na tę historię przez pryzmat dzisiejszej skali działalności. Trudniej wyobrazić sobie jej początki - codzienne decyzje, podejmowane ryzyko, odpowiedzialność za pierwszych pracowników i konieczność nieustannego dostosowywania się do zmieniającej się rzeczywistości. Budmat rozwijał się razem z polską gospodarką. Z przedsiębiorstwa zajmującego się handlem materiałami budowlanymi stopniowo wyrastał producent, który zaczął tworzyć własne rozwiązania, inwestować w technologie i zdobywać kolejne rynki. Każdy następny etap wymagał nowych kompetencji, inwestycji i odwagi, by wyjść poza dotychczasowe granice działalności. Dziś produkty Budmatu trafiają do odbiorców w wielu krajach, a przedsięwzięcia związane z firmą sięgają daleko poza Europę.

Historia tego rozwoju wciąż ma jednak swój początek w jednym miejscu. **W Płocku.**

Ponad 2000 osób. Ponad 2000 historii

W Płocku i okolicach Grupa Budmat zatrudnia ponad 2000 osób.

To jedna z liczb najlepiej pokazujących znaczenie przedsiębiorstwa dla lokalnego rynku pracy. Jednak za statystyką kryją się przede wszystkim ludzkie historie.

Operatorzy maszyn, kierowcy, konstruktorzy, technolodzy, inżynierowie, handlowcy, logistycy, specjaliści i pracownicy administracyjni. Ludzie różnych zawodów i pokoleń, których codzienna praca składa się na funkcjonowanie całego przedsiębiorstwa.

Wśród nich są osoby związane z firmą od wielu lat, pamiętające jej wcześniejsze etapy rozwoju, pierwsze inwestycje i uruchamianie kolejnych zakładów. Są także młodzi pracownicy, którzy dopiero rozpoczynają swoją zawodową drogę.

Dla jednych Budmat stał się miejscem zdobywania doświadczenia, dla innych przestrzenią wieloletniego rozwoju i podejmowania kolejnych wyzwań. W przedsiębiorstwie o tak długiej historii szczególną wartość ma wiedza, której nie można zdobyć z dnia na dzień. Doświadczenie pracowników, znajomość procesów produkcyjnych i umiejętność rozwiązywania problemów stanowią kapitał równie ważny jak nowoczesne maszyny czy infrastruktura. Budmat stawia przy tym na zatrudnianie mieszkańców Płocka i okolic, dając im możliwość budowania kariery zawodowej blisko domu. To istotne nie tylko z perspektywy przedsiębiorstwa. Stabilne miejsca pracy oznaczają również bezpieczeństwo ekonomiczne rodzin, rozwój lokalnych kompetencji i większe możliwości dla kolejnych pokoleń. Przez ponad trzy dekady zmieniały się technologie, produkty i rynki. Niezmiennie jednak to ludzie pozostawali fundamentem działalności firmy.

Bo za każdą toną stali, każdym dachem i każdą zrealizowaną dostawą stoi czyjaś wiedza, wysiłek i odpowiedzialność.



Fot. Dariusz Osowski

Paweł Paradowski - pracownik magazynowy z 24-letnim stażem pracy

Stal, która buduje przyszłość

Budmat jest dziś jednym z dużych europejskich producentów stalowych rozwiązań dla budownictwa. Oferta przedsiębiorstwa obejmuje, pokrycia dachowe, systemy rynnowe, obróbki dachowe, nowoczesne systemy fasadowe, ogrodzenia, profile konstrukcyjne oraz systemy wykorzystywane w energetyce słonecznej.

Produkty znajdują zastosowanie zarówno w budownictwie jednorodzinnym, jak i w inwestycjach przemysłowych oraz energetycznych. Dla właściciela domu Budmat może oznaczać dach, który przez kolejne lata będzie chronił jego rodzinę. Dla inwestora stalowe elementy niezbędne do realizacji przedsięwzięcia. Dla wykonawcy przemyślany system, który pozwala sprawnie i precyzyjnie przeprowadzić prace.

W ofercie firmy szczególne miejsce zajmują nowoczesne modułowe pokrycia dachowe, kompletne systemy rynnowe oraz rozwiązania odpowiadające współczesnym trendom architektonicznym. Projektowane są z myślą o trwałości, estetyce, funkcjonalności i wygodzie montażu. To cechy szczególnie ważne dla klientów podejmujących decyzje zakupowe na wiele lat. Za gotowym produktem stoją zaawansowane procesy technologiczne, nowoczesne linie produkcyjne, kontrola jakości i doświadczenie pracowników.

Zakłady Grupy Budmat działają między innymi w Płocku, Ciechanowie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Włocławku i Gostyninie. Rozwój własnego zaplecza produkcyjnego pozwolił przedsiębiorstwu przejść drogę od dystrybucji materiałów budowlanych do tworzenia i wytwarzania rozwiązań, które konkurują na wymagających rynkach międzynarodowych.



Fot. Dariusz Osowski

Piotr Borowy - operator z 27-letnim stażem pracy

Innowacje nie mają granic. Przyszłość powstaje również w Płocku

Siłą współczesnego przemysłu nie jest już wyłącznie wielkość produkcji. Coraz częściej o przewadze przedsiębiorstw decydują technologia, wiedza inżynieryjna i zdolność do tworzenia własnych rozwiązań.

Budmat od lat konsekwentnie rozwija te obszary.

Firma posiada ponad sto prawnie chronionych rozwiązań, stanowiących wymierny rezultat pracy projektantów, konstruktorów i zespołów odpowiedzialnych za rozwój produktów.

Innowacyjność obejmuje nie tylko gotowe wyroby, ale również technologie ich produkcji, automatyzację procesów, doskonalenie maszyn oraz organizację pracy.

Kolejnym kierunkiem jest wykorzystanie możliwości, jakie daje sztuczna inteligencja. Budmat stawia na rozwój kompetencji technologicznych i zastosowanie narzędzi AI w analizie informacji, usprawnianiu procesów oraz zwiększaniu efektywności organizacji.

W takim podejściu nowoczesna technologia nie zastępuje doświadczenia człowieka, lecz staje się narzędziem wspierającym jego wiedzę i umiejętności. To ważny element strategii rozwoju w świecie, w którym tempo zmian technologicznych wymaga od przedsiębiorstw nieustannego uczenia się.

Przykład Budmatu pokazuje, że również w Płocku można rozwijać rozwiązania technologiczne i kompetencje przemysłowe potrzebne do konkurowania na światowych rynkach.

Budmat Steel. Siła przemysłu, której często nie widać

Nie wszystkie produkty związane z marką Budmat są widoczne na dachach domów. Istotną częścią działalności jest Budmat Steel - przedsiębiorstwo wyspecjalizowane w przetwórstwie stali, produkcji profili konstrukcyjnych i dostarczaniu wyrobów wykorzystywanych w różnych gałęziach gospodarki.

Historia tej części biznesu sięga 1996 roku, kiedy powstał oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim. Kolejne lata przyniosły rozwój produkcji, inwestycje technologiczne i rozbudowę infrastruktury. W 2023 roku przedsiębiorstwo, funkcjonujące wcześniej pod marką Bimerg, przyjęło nazwę Budmat Steel.

Spółka zatrudnia ok. 400 osób, a jej działalność obejmuje między innymi produkcję profili stalowych, elementów do bram i ogrodzeń oraz przetwórstwo blach gorącowalcowanych, zimnowalcowanych i ocynkowanych.

To przykład budowania kompetencji przemysłowych, które pozwalają nie tylko zwiększać skalę działalności, ale także rozwijać własne możliwości technologiczne i produkcyjne.

Od pierwszych ciężarówek do międzynarodowej logistyki

Rozwojowi produkcji od początku towarzyszyła potrzeba sprawnego transportu.

Pierwsze ciągniki siodłowe zakupiono już w 1995 roku, a dziesięć lat później ze struktur przedsiębiorstwa wyodrębniono samodzielną spółkę Budmat Transport. Dziś firma dysponuje flotą blisko 300 własnych pojazdów i realizuje przewozy krajowe oraz międzynarodowe.

Specjalizuje się między innymi w transporcie stali w kręgach i materiałów budowlanych, wymagających odpowiedniego zabezpieczenia oraz profesjonalnej organizacji przewozów. Ciężarówki Budmat Transport można spotkać na polskich i europejskich drogach. Za każdym transportem stoją kierowcy, spedytorzy i logistycy, dzięki którym produkty powstające w zakładach mogą bezpiecznie docierać do odbiorców.

Rodzina przedsiębiorstw, jeden wspólny początek

Przez ponad trzy dekady wokół Budmatu rozwinęły się przedsiębiorstwa działające w różnych obszarach gospodarki.

Budmat Materiały Budowlane rozwija dystrybucję produktów dla budownictwa. Budmat Auto prowadzi działalność na rynku motoryzacyjnym. Wraz z Budmat Steel i Budmat Transport przedsiębiorstwa te tworzą szerokie zaplecze produkcyjne, handlowe i usługowe. Każde działa w innym obszarze, jednak ich wspólnym mianownikiem pozostaje konsekwentne rozwijanie działalności zapoczątkowanej w 1992 roku przez Bogdana Więcka.

Z Płocka do Stanów Zjednoczonych. Worthouse

Jednym z najbardziej wymownych przykładów międzynarodowej ekspansji jest Worthouse, marka stalo-

Materiał przygotowany we współpracy z firmą Budmat

eprasa.pl 4991bddb7a

wych pokryć dachowych obecna na rynku amerykańskim. Jej działalność w Stanach Zjednoczonych rozwijana jest od 2016 roku. Worthouse posiada północnoamerykańską siedzibę i centrum dystrybucyjne w Waynesboro w stanie Georgia. Oferuje stalowe systemy dachowe przeznaczone dla klientów oczekujących trwałości, estetyki oraz odporności na wymagające warunki atmosferyczne.

To szczególnie znaczący etap historii przedsiębiorstwa.

W 1992 roku Bogdan Więcek rozpoczynał działalność handlową w Płocku. Po latach marka wywodząca się z tego biznesu zaczęła zdobywać klientów na jednym z najbardziej konkurencyjnych rynków świata. Droga od lokalnego przedsiębiorstwa do obecności w Stanach Zjednoczonych pokazuje, że rozwój polskich firm nie musi kończyć się na granicach Europy.

Finlandia. Inwestycja Bogdana Więcka w europejską technologię

W 2023 roku Bogdan Więcek, dokonał kolejnego ważnego kroku w rozwoju biznesu, przejmując 100 procent udziałów w fińskiej firmie Samesor Oy.

Samesor, którego historia sięga 1964 roku, specjalizuje się w projektowaniu i produkcji zaawansowanych maszyn do profilowania blach. Rozwiązania technologiczne fińskiego przedsiębiorstwa trafiły do 67 krajów świata, a jego dorobek obejmuje ponad tysiąc maszyn wykorzystywanych w przemyśle.

To inwestycja o szczególnym znaczeniu. Jej przedmiotem nie była wyłącznie infrastruktura produkcyjna, lecz przede wszystkim wiedza inżynieryjna, doświadczenie i technologia.

Bogdan Więcek zdecydował się zainwestować w przedsiębiorstwo o niemal sześćdziesięcioletniej tradycji przemysłowej, tworząc nowe możliwości rozwoju technologicznego.

To również symbol zmiany, jaka dokonała się w polskiej gospodarce. Przedsiębiorca, który budował firmę w początkach transformacji ustrojowej, po trzech dekadach stał się inwestorem w rozwiniętym technologicznie kraju Europy Zachodniej.

Historia Samesoru pokazuje, że ambicja rozwijania biznesu może z czasem oznaczać nie tylko zdobywanie kolejnych rynków, ale również uczestnictwo w tworzeniu technologii przyszłości.

Drift Masters. Kiedy pasja zyskuje światowy rozmach

Historia Budmatu ma jeszcze jeden, zaskakujący rozdział.

Nie dotyczy on stali, dachów ani produkcji przemysłowej, lecz motosportu.

DRIFT MASTERS GRAND PRIX spółka należąca w 100% do Bogdana Więcka, właściciela Budmatu.

Drifting – widowiskowa dyscyplina polegająca na precyzyjnym prowadzeniu samochodu w kontrolowanym poślizgu – stał się ważnym obszarem przedsięwzięć sportowych związanych z marką Budmat. Rozwijana od 2014 roku seria Drift Masters zyskała międzynarodowy charakter, przyciągając czołowych zawodników i kibiców z wielu krajów. Skalę rozwoju tej dyscypliny najlepiej obrazują wydarzenia organizowane na PGE Narodowym w Warszawie. W 2026 roku finał Drift Masters zgromadził tam 55 tysięcy kibiców. To przedsięwzięcie pokazuje, że polski motorsport może tworzyć widowiska o międzynarodowym zasięgu i przyciągać dziesiątki tysięcy widzów. W historii Budmatu znalazło się więc miejsce nie tylko na rozwój przemysłu, ale również na sportowe emocje i realizowanie ambitnych przedsięwzięć wykraczających poza podstawową działalność firmy.

Wisła Płock. Bo są rzeczy, którym pozostaje się wiernym

Nie wszystkie decyzje biznesowe można oceniać wyłącznie przez pryzmat wyników finansowych. Jedną z ważnych historii związanych z Budmatem jest jego wieloletnie zaangażowanie w rozwój Wisły Płock. W 2016 roku, kiedy Nafciarze wracali do Ekstraklasy, klub potrzebował stabilnych partnerów, którzy pomogą mu budować przyszłość.



Fot. Dariusz Ossowski

Siedziba firmy BUDMAT na stałe wpisała się w krajobraz Płocka

Po wcześniejszym wycofaniu się dużego sponsora z finansowania drużyny znaczną część odpowiedzialności za jej utrzymanie przejęło miasto. W tym okresie do grona najważniejszych sponsorów dołączył Budmat.

Firma, której historia jest nierozerwalnie związana z Płockiem, zdecydowała się wesprzeć klub będący od pokoleń ważną częścią lokalnej tożsamości. Współpraca nie zakończyła się wraz z pierwszymi sukcesami. W 2020 roku, kiedy pandemia postawiła sport i gospodarkę przed wyjątkowo trudnymi wyzwaniami, Budmat nie tylko pozostał przy Wiśle, lecz także zwiększył swoje zaangażowanie.

W kolejnych latach klub przeżywał zarówno sportowe sukcesy, jak i rozczarowania. Zmieniali się zawodnicy, trenerzy i sytuacja ligowa. Budmat pozostawał partnerem Nafciarzy.

W 2026 roku współpraca została ponownie przedłużona, potwierdzając więź budowaną przez całą dekadę. Dla wielu mieszkańców Wisła jest czymś więcej niż drużyną piłkarską. To wspomnienia pierwszych meczów oglądanych z ojcem, dziadkiem, całą rodziną emocje przeżywane na trybunach, radość ze zwycięstw i rozczarowanie po porażkach. To niebiesko-białe barwy, które łączą kolejne pokolenia płocczan.

Dlatego wieloletnie wspieranie klubu ma szczególne znaczenie.

Bo prawdziwe przywiązanie do miejsca, z którego się pochodzi, poznaje się nie tylko wtedy, gdy wszystko układa się pomyślnie. Najwięcej mówi o nim to, czy potrafimy pozostać razem również w trudniejszych chwilach.

Historia współpracy Budmatu z Wisłą Płock jest właśnie taką opowieścią. O lojalności, wspólnych emocjach i więzi z rodzinnym miastem.

Przyszłość Płocka zaczyna się od młodych ludzi

Rozwój nowoczesnego przemysłu wymaga nie tylko inwestycji w maszyny i technologie, ale również odpowiednio przygotowanych pracowników. Dlatego ważną częścią działalności Budmatu jest współpraca z lokalnymi uczelniami i szkołami.

Przedsiębiorstwo zatrudnia studentów oraz absolwentów płockich uczelni, w tym Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku oraz uczelni funkcjonującej wcześniej jako Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa i Uniwersytet Mazowiecki.

Szczególne znaczenie ma współpraca z Politechniką Warszawską, której formalne początki sięgają 2014 roku. Wtedy Bogdan Więcek osobiście podpisał porozumienie dotyczące między innymi rozwoju innowacyjności, organizacji praktyk studenckich, stypendiów i wspierania kształcenia przyszłych inżynierów.



Fot. Dariusz Ossowski

Firma angażuje się także w szkolnictwo zawodowe.

W 2022 roku objęła patronatem klasę technik robotyk w Zespole Szkół Technicznych w Płocku. Wspiera również kształcenie przyszłych dekarzy w Technikum nr 5 w Zespole Szkół Budowlanych nr 1.

Budmat organizuje praktyki zawodowe dla uczniów płockich szkół. Przez lata skorzystały z nich setki młodych ludzi, poznając realia pracy w przedsiębiorstwie produkcyjnym.

Dla ucznia pierwsze zetknięcie z nowoczesnym zakładem może być doświadczeniem, które wpływa na wybór przyszłego zawodu. Dla studenta - szansą wykorzystania wiedzy zdobytej na uczelni. Dla absolwenta początkiem kariery w rodzinnym mieście.

Współpraca z placówkami edukacyjnymi ma również znaczenie długofalowe. Pozwala lepiej przygotowywać młodych ludzi do wymagań współczesnej gospodarki, a przedsiębiorstwom daje możliwość rozwijania przyszłych kadr.

Budmat chce, aby młodzi mieszkańcy widzieli w Płocku perspektywy zawodowe i możliwości rozwoju.

Bo przyszłość miasta zależy nie tylko od tego, jakie przedsiębiorstwa w nim działają, ale także od tego, czy kolejne pokolenia zechcą związać z nim swoje życie.

Pomoc, która daje siłę, by zacząć od nowa

Są również historie związane z Budmatem, które nie rozgrywają się w zakładach produkcyjnych, na międzynarodowych rynkach czy stadionach. Ich miejscem są szpitale, świetlice środowiskowe, schroniska i domy ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Przedsiębiorstwo angażuje się w działania charytatywne, wspierając lokalne placówki, osoby w kryzysie bezdomności, schroniska dla zwierząt, szpitale oraz świetlice środowiskowe. Pomoc kierowana jest również do konkretnych osób i rodzin, które z różnych powodów potrzebują wsparcia. Ważnym obszarem tych działań jest współpraca z Fundacją Szkarłatna Róża, pomagającą osobom potrzebującym, w tym samotnym matkom i dzieciom.

W działalność charytatywną osobiście angażuje się współwłaścielka Budmatu Grażyna Więcek, dla której szczególnie ważne jest wsparcie osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Są to działania, które nie zawsze trafiają do mediów. Ich istotą pozostaje konkretna pomoc, a nie rozgłos. Obejmuje ona zarówno wsparcie materialne, jak i pomoc psychologiczną oraz działania służące odzyskiwaniu samodzielności i poczucia bezpieczeństwa. Bo trudna sytuacja życiowa nie zawsze oznacza jedynie problemy finansowe. Czasem człowiek potrzebuje przede wszystkim zrozumienia, poczucia, że nie został sam, i szansy na rozpoczęcie nowego etapu życia.

Pomoc osobom w kryzysie wymaga wrażliwości, konsekwencji i szacunku dla ich godności. Nie każda historia powinna być opowiadana publicznie, a jej znaczenia nie sposób mierzyć wyłącznie wysokością przekazanych środków.

Bo przedsiębiorstwo można budować przez 35 lat. Ale czasem wystarczy jeden gest, aby pomóc komuś odbudować całe życie.

Tak rozumiana odpowiedzialność społeczna pokazuje, że związek firmy z regionem nie kończy się za bramą zakładu.

Sukces, którego nie da się zmierzyć wyłącznie wynikami finansowymi

O przedsiębiorstwach najczęściej mówi się językiem liczb. Przychody. Inwestycje. Wielkość produkcji. Liczba zakładów. Kierunki eksportu.

W przypadku Budmatu liczby pokazują skalę osiągnięć, lecz nie oddają całego znaczenia tej historii. Nie powiedzą, ile doświadczenia przez lata zgromadzili pracownicy, ile trudnych decyzji trzeba było podjąć i ile codziennych wysiłków złożyło się na dzisiejszą pozycję firmy. Nie pokażą również wpływu przedsiębiorstwa na otoczenie, w którym funkcjonuje.

Na lokalny rynek pracy, rozwój zawodowy mieszkańców, współpracę z dostawcami, szkołami i uczelniami czy wsparcie osób potrzebujących.

Historia Budmatu pokazuje, że międzynarodowe ambicje mogą iść w parze z odpowiedzialnością za rodzinny region.

A sukces gospodarczy nabiera dodatkowej wartości, gdy jego efekty są odczuwalne również poza samym przedsiębiorstwem.

35 lat. Historia, która wciąż się pisze

W 2027 roku minie 35 lat od rozpoczęcia działalności Budmatu przez Bogdana Więcka.

Przez ten czas zmieniła się Polska, światowa gospodarka, technologie produkcji i sposób prowadzenia biznesu.

Z lokalnego przedsiębiorstwa wyrósł rozbudowany organizm gospodarczy, którego działalność obejmuje produkcję, handel, transport, motoryzację, energetykę odnawialną, zagraniczne inwestycje technologiczne i międzynarodowe przedsięwzięcia sportowe.

Za każdą kolejną inwestycją stały decyzje, które wymagały odwagi, odpowiedzialności i myślenia wykraczającego poza bieżące potrzeby.

Bogdan Więcek stworzył przedsiębiorstwo, którego działalność dawno przekroczyła granice rodzinnego miasta. Jego największym dorobkiem nie są jednak wyłącznie zakłady, maszyny, technologie czy zagraniczne inwestycje.

To również firma, z którą swoje zawodowe życie związały setki mieszkańców regionu, oraz możliwości, jakie jej rozwój otworzył przed kolejnymi pokoleniami.

Trzydzieści pięć lat działalności to osobiste osiągnięcie przedsiębiorcy, który zdecydował się zbudować własny biznes i konsekwentnie go rozwijał.

Ale to także wspólny dorobek wszystkich, którzy uczestniczyli w tej drodze.

Bo nawet największych zakładów nie budują same maszyny. Nie tworzą ich wyłącznie inwestycje, hale produkcyjne i nowoczesne technologie.

Tworzą je ludzie.

> **„Budmat powstał z decyzji jednego człowieka. Przez 35 lat rozwijał się dzięki pracy wielu ludzi.**

I choć jego produkty oraz przedsięwzięcia docierają dziś daleko poza granice Polski, najważniejsza część tej historii wciąż pozostaje tutaj – w Płocku i wśród ludzi, którzy ją tworzą.

Materiał przygotowany we współpracy z firmą Budmat

eprasa.pl 4991bddb7a

Tomasz Schuchardt w Mediatece

To nie był zamach na „Lalkę”

Powoli cichnie burzliwa dyskusja, która przetoczyła się przez media i prywatne domy po serialowej, sześcioodcinkowej „Lalce”. Niezależnie od oceny i gustów potwierdziła, że Prus wielkim był pisarzem. Być może zdystansował nawet autorów kryminałów? Publiczność, która po brzegi wypełniła płocką Mediatekę na spotkaniu z Tomaszem Schuchardtem - odtwórcą roli Wokulskiego w „Lalce” Netflixa, też zaakceptowała innego bohatera.



Marek Konarski

- Spodziewaliśmy się i czekaliśmy na to, żeby dyskusja rozgorzała. To znak, że serial był potrzebny. Prawo do wyrażenia opinii ma przecież każdy. To dzieło nie zostało stworzone na kolanie, wymyślone w 5 sekund. Był to absolutnie autorski projekt Pawła Maślony, który chciał się przyjrzeć innym aspektom „Lalki”. Nikomu z nas, twórców nie przeszło przez myśl, żeby postąpić z „Lalką” bez szacunku – podkreślał Tomasz Schuchardt.

Aktora najbardziej zaskoczyło to, że wiele osób dało sobie prawo wypowiadania się za samego Prusa. - *Czytając „Lalkę” na nowo przed wejściem na plan i „Emancypantki”, z których wiele wątków jest u nas w „Lalce”, myślę, że Aleksander Głowacki spojrzałby przychylnie jako twórca, jako artysta i nawet się trochę uśmiechnął. To nie był zamach na „Lalkę”.*

W serialu można znaleźć duże fragmenty oryginalnej powieści i nowe wątki. Wybuch na początku jest symboliczną próbą „wysadzenia książki”. Reżyser zwrócił uwagę na tych bohaterów, którym głosu nie dano. Pierwszą bohaterką nie będzie więc Łęcka, nie będzie pierwszym bohaterem Wokulski. To służąca. Z jej perspektywy została poprowadzona cała opowieść. - *Nie jest moim zadaniem przekonywać nieprzekonanych, zachęcam do pewnego rodzaju przychylności w spojrzeniu. Ok to nie jest „Lalka” Prusa. To jest adaptacja, a raczej reinterpretacja.*

Ostatnią scenę filmu aktorzy nakręcili w połowie zdjęć, w Wałbrzychu. - *Trzy dni na pełnych obrotach. Kamera szła całą sekwencję za jednym bohaterem. Nie kręciliśmy fragmentami. Po skończeniu wyjechaliśmy z poczuciem, że „mamy to”* – opowiadał aktor.

Chodziłem w gorsecie

Kostiumy do serialu „Lalka” są pomysłu uznanej, wielokrotnie nagradzanej kostiumografki Doroty Roqueplo. Arystokratka, bywalczyni europejskich dworów, okazała się też znakomitą znawczynią epoki. Nie bardzo przypadła jej do gustu scena z porodem na balu debiutantek, bo kobiety w okresie ciąży nie wychodziły na żadne bale. Siedziały w domu. A jednak Paweł Maślona postanowił się kinem pobawić. - *On jest filmowcem. Uważa, że w każdym scenariuszu trzeba znaleźć film. Bohaterowie nie są przypadkowi. Każdy ma własną, mocną sekwencję. Film fabularnie naprawdę zasuwa* – przekonywał Tomasz Schuchardt.

Postać Wokulskiego Dorota Roqueplo ubrała w gorset. - *W wielu scenach nosiłem męski gorset uszyty specjalnie dla mnie. Było to straszne. Zrozumiałem teraz kobiety. Blokuje cię i w ruchu, i w oddechu. Ale coś dawał w siedzeniu na spotkaniach z arystokratami. Gdy się ruszałem, wyrzucałem gorset ku rozpaczy Doroty.*

Wspaniałe suknie dla aktorek kostiumografka ze swoją ekipą wyszukiwała w całej Europie. Przywiozła je z Madrytu, Londynu, Pragi, z największych hal z kostiumami. To oryginalne egzemplarze z końcówki XIX wieku. Tylko jedna suknia została uszyta.

Teatr

- Kiedyś myślałem, że będę tylko do teatru, że do filmu się nie nadaję. Chichot losu. Bardzo lubię grać w teatrze. Tam nauczyłem się rzeczy, które wykorzystuję w kinie - opowiadał Tomasz Schuchardt. Fanom literatury SF polecał spektakl „Lem vs. P.K. Dick” Teatru Łaźnia Nowa w Krakowie w reżyserii Mateusza Pakuły. On gra P.K. Dicka, Jan Jurkowski – Lema. Z tę rolę w 27. edycji Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej otrzymał indywidualną nagrodę aktorską.

- Jako Dick muszą walczyć ze swoimi demonami. Taki teatr by mnie najbardziej interesował. Lem pisze traktat filozoficzny, ale bliski dzisiejszym problemom. W SF dzieje się więcej. Oczywiście, są jakieś cywilizacje, obce, planety, roboty i potwory, ale mam wrażenie, że to jest najbardziej o nas, że możemy tak to robić, nie krygować się. Lubię to SF u Pakuły więc u niego najchętniej bym znowu zagrał.

Dwa razy Bodo

W 2016 roku telewidzowie mogli widzieć Tomasza Schuchardta w serialu realizowanym na podstawie biografii Eugeniusza Bodo. Główną rolę kreują dwaj aktorzy: młody marzący o estradowej sławie chłopak z Łodzi to Antek Królikowski. Starszego, już sławnego, kreuje Schuchardt. - *Gramy tę rolę na pół. Chyba nie przekazaliśmy siebie do końca. Nie wierzyłem w mój talent wokalny. Dostałem nauczyciela śpiewu. Był Kolumbijczykiem, robił ćwiczenia z impostacji. Do filmu weszły tzw. nagrania na brudno. Nauczyłem się też stepować.*

Serial, w którym śpiewa Schuchardt, sprawił, że obchodzący jubileusz 40-lecia zespół Farben Lehre zaprosił go do udziału w nagraniach nowego albumu „Retro”. Na płycie pojawi się 20 piosenek z polskich przedwojennych filmów, w autorskich aranżacjach i opracowaniach, które wykonują: Ula Grabowska, Michał Żurawski, Leszek Lichota, Bartek Topa, Mirosław Zbrojewicz, Kasia Wajda, Paweł Małaszyński, Jowita Budnik, Przemek Bluszcz.

Na pytanie od publiczności o ulubione sceny aktor odpowiedział, że najlepiej pamięta te z pierwszego filmu. - *Potem już to powszednieje i się nie pamięta ani filmów, ani scen. Mam wrażenie, że przy „Lalce” wróciłem do pierwszego zakochania.*

W listopadzie premierę miała kolejna produkcja z udziałem aktora – serial „Wśród nocnej ciszy” Jana Holoubka, inspirowany tzw. zbrodnią połaniecką z 1976 roku. - *Janek zaprosił mnie do współpracy kolejny raz. Mam tam epizod prawdziwego prokuratora, postaci pozytywnej, co nie jest częste w mojej karierze* – zauważył aktor.

W 2027 roku Schuchardt wystąpi w nowej ekranizacji powieści Marii Dąbrowskiej dla Netflixa - „Noce i dnie”. Zagra Bogumiła Niechcica. Rolę Barbary reżyserka Kamila Tarabura powierzyła Jaśminie Polak. - *To jest kino zupełnie inne. Nie będzie kontrowersji.* Rozmowę z aktorem poprowadziła kierownik Działu oświatowo-edukacyjnego Książnicy Płockiej Renata Kraszewska.

Lena Szatkowska

Płocka Galeria Sztuki zaprasza w grudniu

Zrób swój własny świąteczny wianek

W grudniu PGS zaprasza m.in. na otwarcie wystawy pokonkursowej „Przygody Pinokia” połączone z wręczeniem nagród, wykład o życiu i twórczości Alfreda Lenicy i warsztaty tworzenia świątecznych wianków dla dzieci. Do końca miesiąca potrwa ekspozycja w ramach IV Międzynarodowego Biennale „Pamiętajcie o ogrodach. Przecież stamtąd przyszliście…”.

2 grudnia o godz. 13.00 w Płockiej Galerii Sztuki odbędzie się wykład „Lenica. Między podświadomością a abstrakcją”, który poprowadzi Karolina Boruszewska. To kolejne spotkanie w cyklu wykładów „POZA RAMY”, poświęconych malarstwu.

- Czy obraz może zdradzić to, czego artysta nie potrafi wyrazić słowami? Czy plamy, linie i kolory mogą stać się zapisem emocji, ukrytych myśli i wewnętrznych przeżyć? Podczas spotkania przyjrzymy się życiu i twórczości Alfreda Lenicy, odkrywając, co kryje się za jego malarskimi eksperymentami – informują organizatorzy. Wejście na wykład w cenie biletu wstępu.

4 grudnia (piątek) o godz. 12.00 – otwarcie wystawy pokonkursowej „Przygody Pinokia” połączone z rozdaniem nagród. PGS zaprosiła uczniów szkół podstawowych z Płocka i gmin powiatu płockiego do udziału w konkursie plastycznym zorganizowanym z okazji 200. rocznicy urodzin Carla Collodiego. Zadaniem uczestników było stworzenie pracy inspirowanej przygodami drewnianego pajacyka. Otwarciu ekspozycji pokonkursowej towarzyszyć będzie uroczyste wręczenie nagród laureatom.

9 grudnia (środa) o godz. 17.00 – spacer tematyczny po wystawie „Pamiętajcie o ogrodach…”. Poznamy koncepcję i założenia wystawy oraz konkursu, a także wybrane prace. Wejście w cenie biletu wstępu.

W okresie przedświątecznym warto wziąć udział w warsztatach tworzenia wianków „Czarodziejskie igliwie”. 10 grudnia, w godz. 15.30 - 17.30, galeria zaprasza dzieci w wieku od 10 roku życia do wspólnego tworzenia bożonarodzeniowych wianków z naturalnych materiałów. Pachnące gałązki igliwia, szyszki i leśne dodatki staną się inspiracją do stworzenia kompozycji świątecznych. Wszystkie materiały oraz narzędzia Galeria zapewnia na miejscu. Warsztaty poprowadzi Karolina Boruszewska. Koszt – 20 zł/os., liczby miejsc ściśle ograniczona – obowiązują wcześniejsze zapisy (tel. 24 366 43 23 lub pod adresem e-mail: karolina.boruszewska@plockagaleria.pl).

11 grudnia w godz. 15.30 - 17.30 – warsztaty tworzenia świątecznych wianków dla młodzieży (15+) i dorosłych. Koszt – 45 zł/os., liczba miejsc ściśle ograniczona – obowiązują wcześniejsze zapisy.

16.12.2026 (środa), w godz. 15.30 - 17.30 - „Magia igliwia 2” – warsztaty tworzenia świątecznych wianków dla młodzieży (15+) i dorosłych. Spotkanie będzie okazją do poznania podstaw kompozycji oraz odkrycia technik pracy z naturalnymi materiałami. Warsztaty są płatne – 45 zł/os. Obowiązują wcześniejsze zapisy.

(l.)


mat. PGS


mat. PGS

eprasa.pl 4991bddb7a

TRWA NABÓR DLA GMIN W RAMACH SMART VILLAGE!!!



Wnioski o przyznanie pomocy gminy mogą składać w terminie od 2 listopada do 30 grudnia 2026 r. Regulamin naboru oraz pozostałe dokumenty konkursowe dostępne są na stronie internetowej UMWM: www.mazovia.pl oraz www.mazowieckie.ksow.pl.

KOD QR do dokumentów konkursowych:

Po więcej informacji zapraszamy do kontaktu:

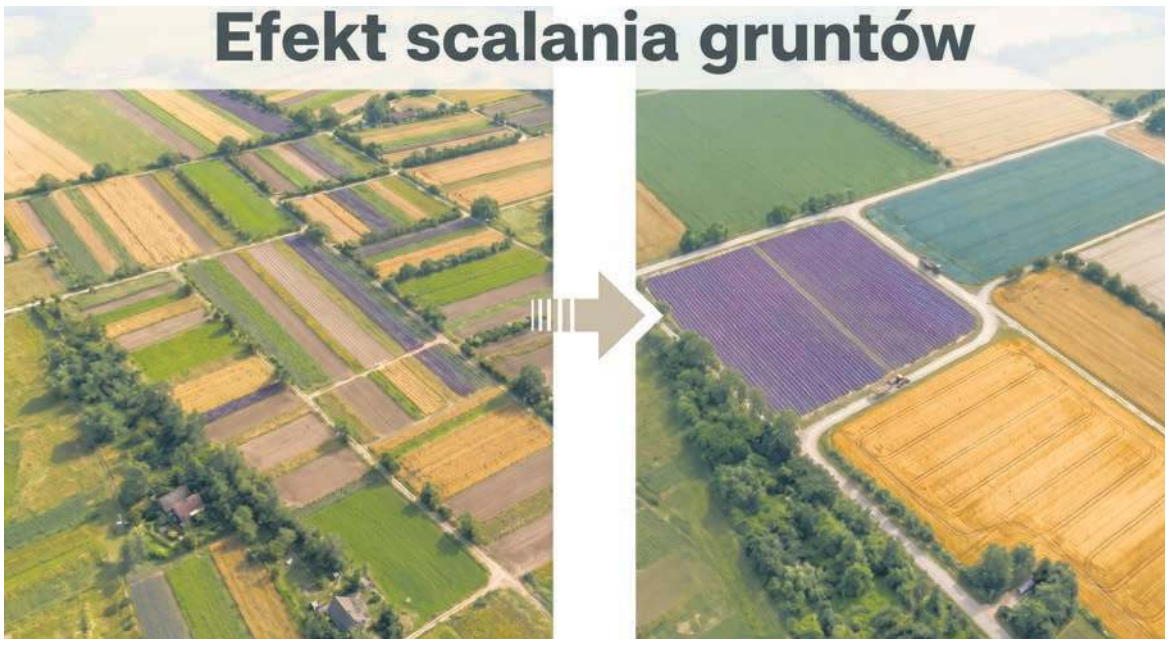
- **osobistego** w siedzibie Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Skoczylasa 4, 03-469 Warszawa,
- **telefonicznego**, pod numerami tel: 225 979 621, 225 979 634, 225 979 257,

od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.

Nabór realizowany jest w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 dla interwencji I.10.10 Infrastruktura na obszarach wiejskich oraz wdrożenie koncepcji inteligentnych wsi - obszar B Inteligentna Wieś.



Przedstawiciele powiatu makowskiego i sokołowskiego odbierają symboliczne czeki



Ponad 12 mln zł dla Mazowsza na scalenia gruntów i zagospodarowanie poscaleniowe

Samorząd Województwa Mazowieckiego przyznał 15 mln zł na realizację projektów związanych ze scalaniem gruntów rolnych. Środki pochodzą z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 dla interwencji I.10.8 Scalanie gruntów wraz z zagospodarowaniem poscaleniowym.

Dzięki dofinansowaniu zostaną zrealizowane inwestycje w miejscowościach: Mursy (gmina Sterdyń) i Kolonia Kurowice (gmina Sabnie) w powiecie sokołowskim oraz Kaptury, Nowy Szelków i Stary Szelków (gmina Szelków) w powiecie makowskim.

Przyznane środki pozwolą uporządkować układ gruntów rolnych, a także poprawić lokalną infrastrukturę drogową i wodną. W sumie prace scaleniowe obejmą ponad 1 310 hektarów. Dodatkowo przebudowanych zostanie blisko 12 km dróg dojazdowych wraz z przepustami.

Z efektów prac skorzystają nie tylko właściciele gospodarstw rolnych, ale również mieszkańcy okolicznych miejscowości oraz turyści odwiedzający region. Inwestycje ułatwią dojazd do pól, poprawią lokalną infrastrukturę i stworzą lepsze warunki do rozwoju rolnictwa.

Podpisane umowy na Mazowszu w ramach interwencji I.10.8:

powiat sokołowski:
Mursy
- koszty kwalifikowalne - 7,2 mln zł
- obszar objęty scaleniem - ponad 630 ha
- przebudowa istniejących dróg dojazdowych - 5,6 km

Kolonia Kurowice
- koszty kwalifikowalne - 2,4 mln zł
- obszar objęty scaleniem - ponad 210 ha
- przebudowa istniejących dróg dojazdowych - 1,6 km

powiat makowski:
Kaptury, Nowy Szelków i Stary Szelków
- koszty kwalifikowalne - 5,4 mln zł
- obszar objęty scaleniem - ponad 470 ha
- przebudowa istniejących dróg dojazdowych - 4,6 km

PS WPR 2023-2027 | i KSOW+ | Mazowsze. serce Polski | Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
Materiał opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał przygotowany we współpracy z Departamentem Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich w Warszawie

eprasa.pl 4991bddb7a

Uczestnicy dwóch edycji programu „Młodzi w reAKCJI” w Centrum Nauki Kopernik

Doświadczyli wiedzy

Jak wygląda przyszłość energetyki i co wspólnego mają eksperymenty z codzienną działalnością ORLENU? Uczestnicy programu „Młodzi w reAKCJI” odpowiedzi na te i inne pytania szukali podczas wizyty w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Zwiedzanie wystaw uzupełniły dwa krótkie wykłady pt. „Od eksperymentu do praktyki – nauka w ORLEN” poprowadzone przez pracowników Koncernu. Podczas wykładów młodzież dowiedziała się m.in.: o przyszłości energetyki i jej transformacji od OZE i morskich farm wiatrowych po energetykę jądrową i technologie wodorowe. Poruszono także tematy produkcji i dystrybucji energii elektrycznej oraz bezpieczeństwa energetycznego. Wystąpienia odbyły się bez slajdów i formalnej oprawy, za to wśród eksponatów, doświadczeń i pytań młodych uczestników.

Zwieńczeniem wizyty w Centrum Nauki Kopernik był seans „Narodziny Ziemi” w planetarium. To był dzień, w którym szkolna wiedza wyszła poza podręczniki, a nauka spotkała się z praktyką.



ORLEN

W Centrum Nauki Kopernik uczestnicy programu „Młodzi w reAKCJI” brali udział w wykładach i eksperymentach

Czym jest program „Młodzi w reAKCJI”?

To przedsięwzięcie skierowane do uczniów, którzy ukończyli klasę siódmą. Podczas pięciodniowego cyklu zajęć, które (w zależności od edycji) odbyły się w maju i sierpniu, uczestnicy rozwijali wiedzę z zakresu nauki, technologii, energetyki, ochrony środowiska i wolontariatu. Program został przygotowany tak, aby poprzez praktyczne doświadczenia przybliżać młodym ludziom wyzwania współczesnego świata oraz inspirować ich do świadomego rozwijania pasji i kompetencji. Istotnym elementem projektu jest również udział w działaniach wolontariackich, dzięki którym uczestnicy mogą zdobyć punkty uwzględniane w procesie rekrutacji do szkół ponadpodstawowych.

Opr. (kw)

Konkurs dla płockich przedszkoli i szkół

Płock nie olewa – olej zlewa!

Co zrobić ze zużytym olejem po smażeniu? Na pewno nie wylewać go do zlewu! Płock zachęca najmłodszych mieszkańców do ekologicznego działania i ogłasza konkurs dla przedszkoli oraz szkół pod hasłem „Płock nie olewa – olej zlewa!”. Na uczestników czeka kreatywne zadanie – przygotowanie plakatu lub krótkiego filmu, które pokażą, dlaczego warto zbierać zużyty olej spożywczy i oddawać go do olejomatów. Są też nagrody, więc warto zakasać rękawy i wziąć udział!

Celem konkursu jest edukacja ekologiczna dzieci i młodzieży, promowanie prawidłowego postępowania ze zużytym olejem spożywczym (UCO) oraz zachęcenie mieszkańców Płocka do korzystania z olejomatów. Konkurs ma również rozwijać kreatywność uczestników, wspierać zaangażowanie przedszkoli i szkół w działania proekologiczne oraz upowszechniać prawidłowe nawyki w gospodarstwach domowych.

Konkurs obejmuje dwie kategorie:

- „Nie olewaj, zlewaj!” - przygotuj plakat, który zachęci do zbierania zużytego oleju i oddawania go do olejomatu;
- „Pokaż, jak zlewasz!” - nagraj krótki film, rolkę albo zabawną scenkę o tym, co zrobić z olejem po smażeniu.

Prace mogą być zgłaszane indywidualnie lub zespołowo. Konkurs prowadzony jest w czterech grupach wiekowych:

- przedszkola
- szkoły podstawowe (klasy I-III)
- szkoły podstawowe (klasy IV-VIII)
- szkoły ponadpodstawowe.

Jedna osoba lub zespół może zgłosić maksymalnie jedną pracę w każdej kategorii konkursowej.

W każdej kategorii i w każdej grupie wiekowej przewidziano 3 nagrody główne. Placówka, która zgłosi najwięcej prac, otrzyma wyróżnienie.

Prace można dostarczyć do 4 grudnia 2026 r. do godz. 15.00. Plakaty – do Urzędu Miasta Płocka, ul. Piłsudskiego 6, pokój 202; filmy – przesłać na adres e-mail: kontakt@olejomaty.pl. **(kw)**

Uczniowie płockiego ZSUiP podsumowali zagraniczne praktyki

„To Andalusia with ZSUiP”

Zespół Szkół Usług i Przedsiębiorczości w Płocku zakończył realizację szesnastomiesięcznego projektu „Europejskie ZSUiP - zagraniczne mobilności w kształceniu zawodowym”, dofinansowanego ze środków programu Erasmus+. Dzięki inicjatywie 24 uczniów oraz 3 nauczycielki zawodu zdobywali cenne doświadczenie zawodowe w słonecznej Hiszpanii.

Projekt obejmował szeroki program rozwoju zawodowego, językowego, kulturowego i mentalnego, którego głównym punktem były dwutygodniowe praktyki w Sewilli i Granadzie. Wzięła w nich udział młodzież kształcąca się w sześciu zawodach: technik żywienia i usług gastronomicznych, technik reklamy, technik spedytor, technik organizacji turystyki, technik usług fryzjerskich oraz technik stylista.

Z kolei trzy nauczycielki przedmiotów zawodowych z branży marketingowej i gastronomicznej wyjechały do Sewilli, aby obserwować metody pracy w dwóch hiszpańskich szkołach zawodowych.

Solidne przygotowanie przed wyjazdem

Zanim młodzież wyruszyła na południe Europy, przeszła cykl specjalistycznych zajęć przygotowawczych. Obejmował on kurs języka angielskiego oraz podstaw języka hiszpańskiego, warsztaty kulturowe i trening mentalny. Dzięki temu uczniowie wyjechali w pełni gotowi do pracy w międzynarodowym środowisku i podejmowania nowych wyzwań. W ramach projektu szkoła zapewniła im również pełne wsparcie organizacyjne i finansowe: transport, noclegi, wyżywienie, program kulturowy, kieszonkowe oraz dodatkowe ubezpieczenie.



arch. ZSUiP

Uczestnicy praktyk zagranicznych

Szkoła zawodu i rozwój osobisty

Dlaczego ZSUiP stawia na zagraniczne mobilności w kształceniu zawodowym? Program Erasmus+ skutecznie łączy szkolną teorię z realiami nowoczesnego, europejskiego rynku pracy i wyrównuje szanse rozwojowe młodych ludzi. Dla 16- i 17-latków dwutygodniowy pobyt za granicą bez rodziców to także doskonały sprawdzian z punktualności, radzenia sobie ze stresem i adaptacji w nowym otoczeniu - czyli cech najbardziej poszukiwanych dziś przez pracodawców.

Dyrektor Henryk Cichecki: - *To wyjątkowy projekt edukacyjny, angażujący do współpracy niemal całe środowisko ZSUiP: nauczycieli, uczniów, pracowników administracji i obsługi oraz rodziców i dyrektora. Pobyt naszych uczniów w Hiszpanii pozwolił im otworzyć się na nowe doświadczenia: język, kulturę, klimat, ludzi o innych upodobaniach, nawykach i zwyczajach.*

Uczniowie zdobywali praktyczne umiejętności w firmach w Sewilli oraz Granadzie, poznając europejskie standardy pracy, nowoczesne technologie i przełamując bariery językowe.

- *Praktyki w Hiszpanii pozwoliły mi pokonać lęk przed nowymi miejscami i doświadczeniami oraz otworzyć się na całkiem odmienną, nieznaną do tej pory kulturę. Pomogły mi też rozwinąć pasję do projektowania i nakierowały mnie na moją przyszłą, wymarzoną pracę* – podsumowuje Gabriela, praktykantka w agencji reklamowej Kliche w Granadzie.

Autorski przewodnik

Zagraniczny wyjazd stał się również fascynującą lekcją historii, kultury i stylu życia mieszkańców Andaluzji. Młodzież zwiedziła m.in. słynny Alkazar w Sewilli, Alhambrę w Granadzie, Kadyks, Rondę oraz Malagę. Niezapomnianych wrażeń dostarczyła wędrówka górskim szlakiem Caminito del Rey, a także udział w barwnej, tradycyjnej fieście Feria de Abril. Wszystkie obserwacje i wspomnienia z podróży uczestnicy zebrali w autorskim, angielskojęzycznym przewodniku „To Andalusia with ZSUiP”.

Uroczysta gala i certyfikaty

Zwieńczeniem projektu była uroczysta gala, która odbyła się 20 listopada 2026 r. w szkolnej auli przy ul. Padlewskiego. Podczas spotkania praktykanci podzielili się z młodszymi kolegami i koleżankami swoimi wrażeniami, prezentując fotografie oraz filmy z Sewilli i Granady, a także opowiadając o codziennej pracy w hiszpańskich firmach.

Relacjonując swój pobyt, uczniowie udowodnili, że warto odważyć się na taki krok, i z entuzjazmem zachęcali rówieśników do udziału w kolejnych edycjach programu. Na zakończenie uroczystości wszyscy uczestnicy odebrali certyfikaty potwierdzające zagraniczną mobilność – dokumenty, które będą mocnym atutem w ich przyszłym CV i znacząco podniosą ich atrakcyjność na rynku pracy.

Projekt realizowano w Programie Erasmus+ finansowanego przez Unię Europejską. Kwota dofinansowania wyniosła 69.074 Euro.

Opr. (kw)

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał przygotowany we współpracy z ZSUiP w Płocku

eprasa.pl 4991bddb7a

MUZEUM MAZOWIECKIE W PŁOCKU



Mazowsze dla Korony

500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego

10 IX 2026 - 10 XII 2026
PŁOCK, UL. KOLEGIALNA 6

MSCDN Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli · IH PAN · Muzeum Mazowieckie w Płocku · Mazowsze. serce Polski

Zadanie „MAZOWSZE DLA KORONY. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego" zrealizowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

PATRONAT HONOROWY

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Obrony Narodowej

PATRONAT MEDIALNY

RZECZPOSPOLITA · 100 LAT POLSKIEGO RADIA

SA-164

Materiał przygotowany przy współpracy z Muzeum Mazowieckim w Płocku

eprasa.pl 4991bddb7a

Wąsopad. Miesiąc Świadomości Męskich Nowotworów

Na całym świecie listopad to Miesiąc Świadomości Męskich Nowotworów: nowotworu prostaty i raka jądra. Na ten czas od 1999 roku mężczyźni na całym świecie zapuszczają wąsy (Movember, w Polsce Wąsopad).

O walce z nowotworami gruczołu krokowego i jądra z dr. n. med. i n. o zdr. Łukaszem Michalczykiem, kierownikiem i lek. Markiem Braszko, zastępcą kierownika Klinicznego Oddziału Urologii i Urologii Onkologicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku rozmawia Jerzy Ogonowski.

Z danych statystycznych wynika, że rak prostaty – bo ten jest najgroźniejszy – to jeden z najczęściej występujących u mężczyzn nowotworów. W Polsce to jest około 20 tysięcy przypadków rocznie.

Łukasz Michalczyk: Już, niestety, ponad 25 tysięcy. To dotyczy głównie mężczyzn w starszym wieku.

Rzadziej się mówi o raku jądra, który dotyczy młodszych osób.

Marek Braszko: To najczęstszy nowotwór złośliwy u mężczyzn między 20 a 40 rokiem życia.

I tutaj jest około 1000 przypadków rocznie. To są dane ogólnopolskie. Czy mają Państwo dane na temat Płocka i regionu płockiego?

ŁM: Nie mamy takich danych. Natomiast w województwie mazowieckim diagnozuje się około 200 nowych przypadków raka jądra rocznie.

Spróbujmy porozmawiać o przyczynach tych nowotworów. Skąd się to bierze? Genetycznych przypadków jest stosunkowo mało?

MB: Każdy z tych nowotworów ma inną biologię. Poza predyspozycjami genetycznymi znaczenie mają również czynniki środowiskowe oraz wiek.

Dlaczego ryzyko rośnie z wiekiem? Jakie są przyczyny? Co się dzieje w organizmie, czy starsi ludzie są mniej odporni?

MB: Nowotwór jest to mutacja komórek prawidłowych, które zaczynają się namnażać w sposób niekontrolowany. Wymyka się ona spod nadzoru naszego układu immunologicznego, dla którego komórki nowotworu są niewidoczne. Mogą się przenosić drogą naczyń krwionośnych albo naczyń chłonnych do innych narządów i do węzłów chłonnych, tworząc przerzuty.

Dlatego starsi ludzie chorują, bo dłużej im się te komórki namnażają.

ŁM: Z wiekiem te mechanizmy naprawcze komórek są coraz mniej wydajne.

Czyli obrony przed rakiem nie ma? Można prowadzić taki tryb życia, by zminimalizować ryzyko?

ŁM: U mężczyzn z chorobą otyłościową, cukrzycą udowodniono, że ryzyko zachorowania na nowotwór jest większe. Dlatego tak ważna jest aktywność fizyczna, zbilansowana dieta.

Czyli takie czynniki jak alkohol, papierosy, środowisko, w którym żyjemy, nie mają większego znaczenia?

MB: Oczywiście mają, i to bardzo duże znaczenie. Nikotynizm oraz nadmierne spożywanie alkoholu zwiększają ryzyko wystąpienia raka stercza.

Poza tym nikotynizm zwiększa ryzyko wystąpienia innych nowotworów takich jak: rak nerki, rak pęcherza moczowego, rak uroteliany występujący w drogach moczowych. W przypadku raka jądra czynnikami ryzyka są wnętrostwo, spodziectwo oraz czynniki genetyczne. Bardzo ważną rolę w stwierdzeniu wystąpienia czynników ryzyka mają lekarze pediatrzy przeprowadzający bilanse zdrowia u dzieci.

Jaka jest zalecana profilaktyka raka jądra i raka prostaty?

ŁM: W ramach profilaktyki zalecane jest samobadanie jąder. Raz w miesiącu pod prysznicem mężczyźni powinni sprawdzić, czy nie zmieniła się spoistość jąder, powstało zgrubienie lub guz. Jeżeli podczas badania coś nas zaniepokoi, należy zgłosić się do lekarza urologa. Lekarz wykona badania fizykalne, przeprowadzi badanie ultrasonograficzne moszny. Jeśli podejrzewamy, że diagnozowana zmiana ma morfologię nowotworu złośliwego, wykonujemy markery nowotworowe, tomografię komputerową klatki piersiowej, jamy brzusznej i miednicy mniejszej. Pacjent jest kwalifikowany do usunięcia jądra. Jądro przekazywane jest do zakładu patomorfologii gdzie przeprowadzane jest badanie histopatologiczne, na podstawie którego ustalane jest ostateczne rozpoznanie. Po zabiegu usunięcia jądra libido czy zdolność do rozrodu nie jest zaburzona.



Fot. archiwum WSzZ w Płocku

Od lewej dr n. med. i n. o zdr. Łukasz Michalczyk, kierownik Klinicznego Oddziału Urologii i Urologii Onkologicznej oraz lek. Marek Braszko, zastępca kierownika Klinicznego Oddziału Urologii i Urologii Onkologicznej WSzZ w Płocku.

Natomiast jeśli chodzi o mężczyzn z podejrzeniem raka prostaty, profilaktyka polega na wykonaniu badania markera nowotworowego PSA oraz badaniu prostaty w trakcie konsultacji lekarskiej. Wiek w którym należy rozpocząć profilaktykę zależy od czynników ryzyka. Najwcześniej w 40. roku życia, jeżeli mutacje genów powodujące nowotwory piersi, macicy, jajnika występują w rodzinie mężczyzny. Badania profilaktyczne należy rozpocząć po 45. roku życia, jeżeli w linii męskiej pacjenta występuje genetyczne obciążenie rakiem stercza, a dla pozostałych mężczyzn po 50. roku życia.

Co dalej, jeśli pojawi się podejrzenie?

MB: Należy zgłosić się na konsultację urologiczną, na której wykonywane jest badanie fizykalnie. W ramach dalszej diagnostyki wykonywany jest multiparametryczny rezonans magnetyczny stercza, biopsja zmian podejrzanych o przebudowę nowotworową Jeżeli wykryjemy raka prostaty, możliwe są różne drogi leczenia, obserwacji albo aktywnego nadzoru choroby. Wszystkie metody leczenia raka stercza są dostępne w Płocku. W Klinicznym Oddziale Urologii i Urologii Onkologicznej wykonujemy radykalną prostatektomię metodą laparoskopową z zastosowaniem obrazowania 3D. W naszym Centrum Onkologii mieszczącym się na terenie naszego szpitala, a dokładniej w Zakładzie Radioterapii jest możliwość zastosowania teleradioterapii i brachyterapii stercza. Na terenie centrum onkologii odbywają się konsylia, w których biorą udział specjaliści - onkolog, radioterapeuta, urolog, a często również radiolog.

Podstawową sprawą jest wczesne wykrycie nowotworu.

MB: Zdecydowanie tak! Choroba wykryta na wczesnym etapie pozwala ją obserwować, prowadzić aktywny nadzór aby w odpowiednim momencie zastosować leczenie radykalne.

Na jakie objawy trzeba zwracać uwagę?

MB: Mężczyźni powinni wykonywać samobadanie jąder raz w miesiącu, w 40. roku życia należy zgłosić się do lekarza urologa aby ustalić wskazania do rozpoczęcia profilaktyki raka prostaty. Objawy pojawiają się również w łagodnym rozroście prostaty i są to problemy z oddawaniem moczu: strumień moczu jest gorszy, często trzeba chodzić do toalety. Każdy z takich objawów wymaga weryfikacji. Trzeba to zbadać, bo może to być łagodny rozrost albo pierwsze objawy raka.

Może być tak, że takie objawy już świadczą o tym…

MB: Świadczą o tym, że to mogą być pierwsze objawy raka stercza, ale nie muszą. Mogą to być problemy spowodowane łagodnym rozrostem stercza pojawiające się z wraz z wiekiem.

Jak to się przedstawia procentowo, jeśli chodzi o badania mężczyzn po 40-tce? Wiemy, że z nowotworem piersi np. nie jest najlepiej. Panie rzadko korzystają z mammografii.

ŁM: Widać jednak, że kampanie profilaktyczne propagujące badania są coraz bardziej medialne. Zacząć się powinno od podstawowej opieki zdrowotnej, czyli wizyty u swojego lekarza rodzinnego. Można poprosić o pakiet podstawowych badań z krwi i moczu, albo też skorzystać np. z bezpłatnego programu „Moje zdrowie”, który zastąpił program „Profilaktyka 40 PLUS”. Tu warto wspomnieć, iż z programu „Moje zdrowie” mogą skorzystać już osoby, które skończyły 20 lat, nie trzeba czekać aż do przysłowiowej czterdziestki. W tym programie mężczyzna otrzymuje skierowanie na badania rozszerzone, w tym PSA.

Jaka jest skuteczność leczenia? Czy można powiedzieć o znaczącym postępie w tym względzie? Czy pojawiają się jakieś nowe metody leczenia, które tę skuteczność znacząco podnoszą?

MB: Jeśli chodzi o metody operacyjne, to ewoluowały one od metody otwartej po laparoskopową, a nawet robotyczną. Generalnie technika się udoskonala. Coraz lepiej można uwidaczniać struktury anatomiczne i resekować nowotwór. Jeśli chodzi o metody leczenia raka prostaty dostępne w Zakładzie Radioterapii, jest postęp, są one coraz bardziej selektywne i dokładne.

I te metody są w Płocku dostępne?

MB: Wszystkie metody leczenia raka prostaty, jądra, nerki, pęcherza, dróg moczowych są dostępne w naszym szpitalu w Płocku.

Sprzęt jest, są specjaliści, tylko kwestia tego, żeby pacjenci chcieli się badać i leczyć! Jak jest z dostępnością do wszystkich procedur, począwszy od badań, czy są duże kolejki do urologów?

MB: Kolejki są spore, czas oczekiwania może być niezadawalający dla części pacjentów, ale jest droga DiLO – czyli Karty Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego. Jeśli lekarz rodzinny wystawi taką kartę, bo podejrzewa nowotwór, to pacjenci są na bieżąco przyjmowani z tygodnia na tydzień do przychodni urologicznej na konsultację i poszerzenie diagnostyki. Jeżeli trzeba się położyć do szpitala, to czas oczekiwania określa się tak, żeby to nie było ze szkodą dla pacjenta. Leczenie będzie uzyskane szybko po niezbędnym przygotowaniu.

Co najbardziej państwu przeszkadza w tym skutecznym leczeniu? Dowiedziałem się, że sprzęt jest, miejsca w szpitalu są, zostaje nam świadomość pacjentów, pieniądze?

ŁM: Jak większość oddziałów mamy problemy kadrowe, brakuje nam lekarzy, wystąpiliśmy o możliwość prowadzenia szkolenia specjalizacyjnego w dziedzinie Urologii w naszym szpitalu. W ostatnim czasie pojawił się również problem coraz dłuższej kolejki oczekujących pacjentów wymagających małoinwazyjnych zabiegów onkologicznych. Dzięki współpracy z lekarzami anestezjologami, pielęgniarkami anestezjologicznymi, instrumentariuszkami oraz przy pełnym wsparciu Dyrekcji Szpitala operujemy również po godzinie 15.00, aby zapewnić chorym jak najbardziej optymalny termin zabiegu operacyjnego.

Jakie przesłanie chciałby Pan skierować do płockich mężczyzn w związku z tematyką nowotworów męskich?

MB: Po prostu badajmy się, bo jeśli nie będziemy się badać, to możemy przeoczyć poważną chorobę. Życie jest najważniejsze. Mamy rodziny i mamy dla kogo żyć.

To dlaczego mężczyźni się nie badają?

MB: Mężczyźni mają większy problem z wizytą u urologa niż kobiety u ginekologa. Wstyd może być problemem. Myślę, że ten wstyd może mieć spore znaczenie, aczkolwiek staramy się stworzyć taką atmosferę, żeby wizyta lekarska była jak najbardziej komfortowa dla pacjenta. Trzeba zmienić myślenie. Odpowiedzialny mężczyzna bada się i jest to powód do dumy!

Dziękuję za rozmowę!

Kontakt:

Koordynator kart DiLO: 24 364 68 67 w godz. 7.00- 14.35.

Specjalizacja, kadra oraz poradnik dla pacjentów Klinicznego Oddziału Urologii i Urologii Onkologicznej: https://www.wszplock.pl/oddzial-urologiczny/



W listopadzie w sposób szczególny chcemy zachęcić wszystkich panów do badania się pod kątem nowotworów: raka prostaty i raka jąder. To przecież założenia akcji Movember, czyli ogólnoświatowej już akcji profilaktycznej, której celem jest zwrócenie uwagi na zdrowie mężczyzn. W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku oferujemy Państwu leczenie pod okiem świetnych specjalistów, na Klinicznym Oddziale Urologii i Urologii Onkologicznej pracuje bowiem zespół wysoko wykwalifikowanej kadry lekarskiej i pielęgniarskiej. Oferujemy leczenie chirurgiczne, metodami małoinwazyjnymi, jak również radioterapię. Każdą metodę nasi specjaliści dobierają indywidualnie do pacjenta. Dlatego, drodzy Panowie, zachęcamy do wizyty u lekarza pierwszego kontaktu i wykonania badania kontrolnego poziomu PSA. Jeśli lekarz zacznie podejrzewać u Was chorobę nowotworową i wystawi wam zieloną kartę DiLO, uprawniającą do szybkiej ścieżki onkologicznej, kontaktujcie się z naszym Centrum Onkologii.

Stanisław Kwiatkowski
Dyrektor Wojewódzkiego
Szpitala Zespolonego w Płocku

Materiał przygotowany przy współpracy z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym

eprasa.pl 4991bddb7a

Droga Goślice – Żukowo przechodzi przebudowę

Prace obejmują ponad 3,3 km trasy

Na terenie gminy Bielsk trwa przebudowa drogi łączącej Goślice z Żukowem. Inwestycja obejmuje odcinek o długości 3320 metrów, a jej koszt wynosi około 1,4 mln zł. Prace mają poprawić stan nawierzchni oraz warunki dojazdu dla osób korzystających z tej trasy.

Gmina Bielsk realizuje zadanie w ramach programu „Instrument wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju Województwa Mazowieckiego". Przebudowa drogi Goślice – Żukowo stanowi część większego projektu pod nazwą „Przebudowa i budowa dróg na terenie Gminy Bielsk".

Roboty obejmują ponad 3,3 kilometra drogi. Wykonawca zajmuje się przebudową tego odcinka, a zakres inwestycji wykracza poza samą poprawę nawierzchni. W ramach zadania zaplanowano również wymianę przepustu pod drogą. To element infrastruktury, który umożliwia przepływ wody pod jezdnią. Jego sprawność ma znaczenie dla prawidłowego odprowadzania wód i ochrony drogi przed podmywaniem. Prace obejmują także wykonanie poboczy z kruszywa oraz montaż nowego oznakowania. Pobocza mają zapewnić dodatkowe miejsce przy jezdni, a nowe znaki pomóc kierowcom w bezpiecznym poruszaniu się po przebudowanej trasie.

Wartość przebudowy drogi Goślice – Żukowo wynosi około 1,4 mln zł. Gmina Bielsk otrzymała dofinansowanie pokrywające 60% kosztów inwestycji. Pozostałą część samorząd finansuje z własnych środków. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe „WAPNOPOL" Adam Nowakowski z Glinojecka.

- Dzięki realizacji tej inwestycji droga będzie w lepszym stanie, a codzienne dojazdy staną się wygodniejsze i bezpieczniejsze dla mieszkańców – przekazał Urząd Gminy Bielsk.

Po zakończeniu robót mieszkańcy zyskają odnowiony odcinek drogi o długości ponad 3 kilometrów. Nowa nawierzchnia, pobocza i oznakowanie mają poprawić warunki codziennych przejazdów, a wymiana przepustu zadba o sprawne odprowadzanie wody z okolic jezdni.



Urząd Gminy Bielsk FB

Przebudowa drogi łączącej Goślice z Żukowem. Prace obejmują ponad 3,3 km trasy

Radosław Cichocki

Ponad 2,7 mln zł na drogi w gminie Radzanowo

Prace obejmą trzy miejscowości

Gmina Radzanowo przygotowuje kolejne inwestycje drogowe. Wójt Piotr Jakubowski podpisał dwie umowy z firmą Usługi Transportowo-Budowlane Michał Kleniewski. Łączna wartość zaplanowanych prac przekracza 2,7 mln zł. Modernizacja obejmie drogi w Starym Boryszewie, Łoniewie i Dźwierznie. W przypadku dwóch pierwszych miejscowości roboty mogą ruszyć jeszcze w tym roku, a ich zakończenie gmina planuje na początek drugiego kwartału 2027 roku.

Jedna z inwestycji obejmie drogę na osiedlu w Starym Boryszewie. Zakres prac przewiduje budowę kanalizacji deszczowej oraz ułożenie kostki brukowej na całej szerokości pasa drogowego.

Przygotowania do tego zadania trwały już od dłuższego czasu. Dokumentacja projektowa powstała blisko dwa lata temu, a teraz gmina przechodzi do realizacji inwestycji. O jej wykonanie od dawna zabiegali mieszkańcy. W przygotowanie projektu i starania o pozyskanie pieniędzy na inwestycję angażowali się również radny Krzysztof Janecki oraz sołtys Elżbieta Michalska.

Drugie zadanie z tej części inwestycji dotyczy drogi łączącej Łoniewo z Sochocinem-Pragą w gminie Bulkowo. O tę trasę od lat zabiegali mieszkańcy obu samorządów. Przygotowanie inwestycji wymagało kilkuletniej pracy i wielu uzgodnień.

W przypadku drogi w Łoniewie i inwestycji w Starym Boryszewie wykonawca może rozpocząć prace jeszcze w 2026 roku. Gmina zakłada, że zakończy je na początku drugiego kwartału 2027 roku. Termin będzie jedna zależał między innymi od pogody. Zakres robót jest duży, dlatego warunki atmosferyczne mogą wpłynąć na tempo realizacji. W przygotowanie inwestycji angażowali się radna Anna Tokarska, kierownik Referatu Inwestycji Małgorzata Sztendur i sołtys Łoniewa Sylwia Nodzak. Współpracowali z nimi także wójt gminy Bulkowo Gabriel Graczyk, sołtysi Dawid Gradecki i Jakub Kowalski oraz mieszkańcy obu gmin.

Trzecia miejscowość objęta inwestycjami to Dźwierzno. W tym przypadku gmina przewiduje krótszy termin wykonania prac. Do końca listopada wykonawca ma ułożyć blisko 700 metrów nowej nawierzchni drogowej. Przygotowanie tego zadania wspierali radna Urszula Jaszczak i sołtys Tomasz Kacperski.

Obie umowy gmina podpisała z firmą Usługi Transportowo-Budowlane Michał Kleniewski. Łączna wartość prac przekracza 2 mln 700 tys. zł. Po zakończeniu prac mieszkańcy Starego Boryszewa, Łoniewa i Dźwierzna będą mogli korzystać z odnowionych dróg.

Radosław Cichocki

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Mazowsze. serce Polski

MUZEUM JEST JEDNOSTKĄ ORGANIZACYJNĄ SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO



partnerzy medialni:

Materiał przygotowany przy współpracy z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

SA-85-3

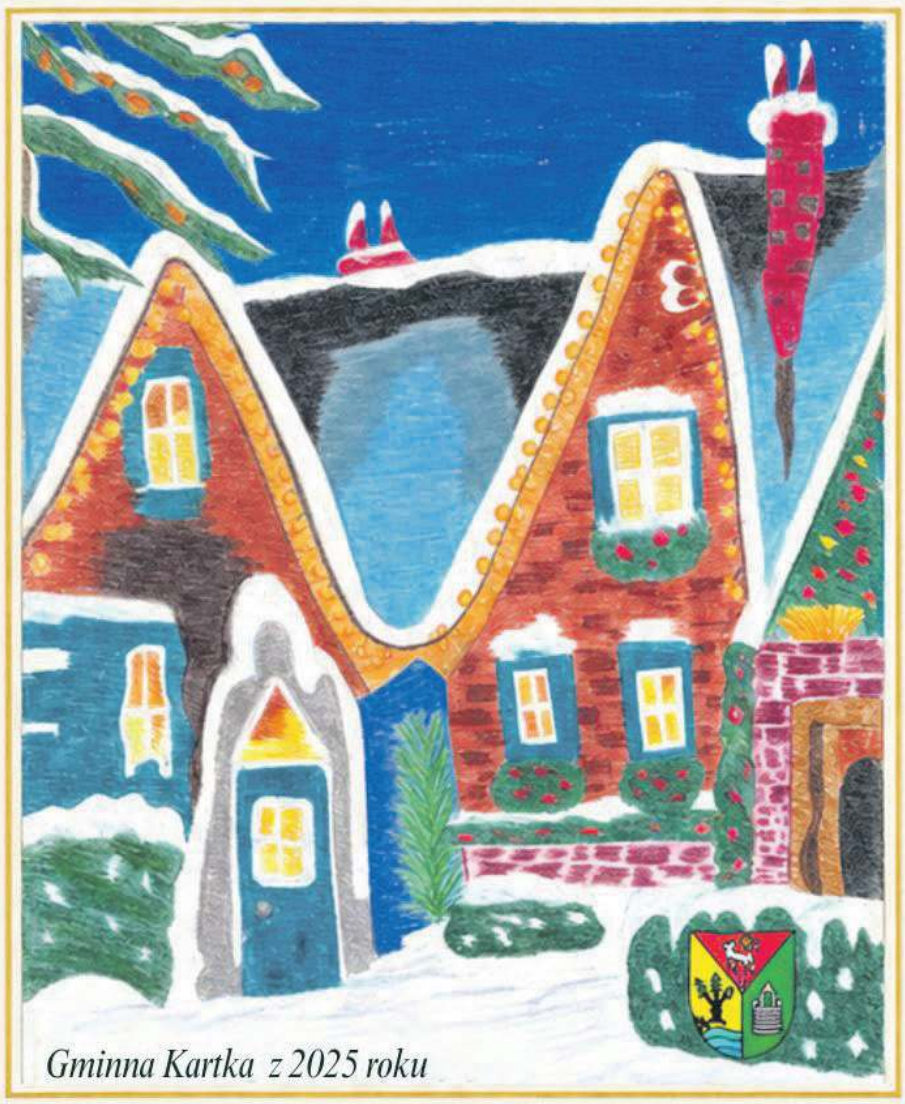
eprasa.pl 4991bddb7a

WÓJT GMINY SŁUPNO
MARCIN ZAWADKA
OGŁASZA

KONKURS PLASTYCZNY

Gminna Kartka Świąteczna

BOŻE NARODZENIE 2026



Gminna Kartka z 2025 roku

Dla dzieci i młodzieży w wieku 5–16 lat z Gminy Słupno

3 kategorie:
przedszkole i zerówka · klasy I–III · klasy IV–VIII

Wykonaj samodzielnie kartkę z **herbem Gminy Słupno**

Format A5 — kartka A4 złożona na pół

Dowolna technika płaska. Jedna praca na osobę

Na odwrocie dołącz wypełnioną i podpisaną metryczkę

NA PRACE CZEKAMY DO
27 LISTOPADA 2026 • GODZ. 15:00

Urząd Gminy Słupno
ul. Miszewska 8A, 09-472 Słupno

Najlepsza praca zostanie wydana jako gmina kartka świąteczna!

Wręczenie nagród: 5 grudnia 2026 r.
podczas Gminnych Mikołajek w Słupnie

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Słupno

eprasa.pl 4991bddb7a

Przez wieki jedyny klasztor żeński na Mazowszu, po którym dziś nie ma śladu...

Zaginiony klasztor norbertanek

W dawnych wiekach klasztory żeńskie były właściwie jedynymi miejscami, gdzie kobiety uczono czytać, pisać, gdzie mniszki mogły wykonywać prace, których zabraniano mężatkom. Przez długie stulecia na Mazowszu i w diecezji płockiej istniał tylko jeden dom zakonny mniszek. Był to konwent kanoniczek św. Norberta, zwanych stąd norbertankami. Było to pewnym fenomenem w porównaniu z innymi polskimi diecezjami, na terenie których powstawały liczne klasztory benedyktynek, cysterek czy klarysek. Co więcej, choć klasztor płocki istniał do 1819 roku, to dziś w przestrzeni miasta trudno odnaleźć jego ślady. Chyba że zajrzymy do ogrodu szpitala św. Trójcy, gdzie stoi niewielki, ośmiokątny budyneczek, zwany grzybkiem lub lożą masońską, a to tylko dawny dom klasztornego ogrodnika.



Dariusz Ossowski

Jedyny, dosyć daleki związek z dawnym klasztorem norbertanek to budynek zwany grzybkiem, usytuowany na terenie szpitala św. Trójcy w Płocku. Kiedyś pełnił funkcję domu klasztornego ogrodnika

Tradycja klasztoru płockiego, którą przekazał m.in. Jan Długosz, przypisywała sprowadzenie mniszek do Płocka biskupowi Witowi, który rządził diecezją płocką w latach 1179-1206 i jednocześnie był fundatorem kilku innych klasztorów norbertańskich w Polsce. Jednak pierwsze wzmianki w źródłach pisanych o klasztorze mniszek płockich pochodzą dopiero z 1218 roku. Wówczas to generał zakonu premonstratensów Gerwazy z Chichester przypominał biskupowi krakowskiemu Iwonowi Odrowążowi, że ten zobowiązał się wyłożyć środki na budowę klasztoru męskiego, który sprawowałby opiekę nad siostrami w Płocku. W zakonie premonstratensów bowiem istniał zwyczaj, iż klasztory norbertanek podlegały opactwu kanoników, spośród których mniszki wybierały sobie prepozyta. Również w Płocku siostry posiadały takiego zwierzchnika, sprawującego opiekę nad klasztorem i jego majątkiem. Zazwyczaj pochodził on z klasztoru norbertanów w Witowie.

Prepozyt zarządzał majątkiem klasztoru poprzez urzędników zwanych faktorami. Na majątek ten składały się dochody z wsi posiadanych przez mniszki. Do klasztoru należały również kościoły parafialne we wsiach takich jak Słupno, Bodzanów, Naruszewo, Barcice czy Brwilno, a także Ostrowąs i Bronisław na Kujawach. Oznaczało to, że mniszki miały prawo wyznaczać proboszcza w tych parafiach, a także korzystać z części dochodów probostwa. W XIV i XV wieku wsie należące do klasztoru otrzymały prawo chełmińskie (np. Brwilno, Łąck, Słupno), co pozwalało na określenie powinności zamieszkujących je chłopów w stosunku do właściciela wsi czyli klasztoru.

W 1351 roku książę mazowiecki Bolesław, na prośbę przeoryszy Grzymki i prepozyta Stanisława, zgodził się na nadanie praw miejskich wsi klasztornej Bodzanów. Natomiast w 1412 roku przeorysza Dziersława i prepozyt Paweł oddali zarośla między wsiami Mysłownia i Korzeń Andrzejowi z Kozłowa, wójtowi Łącka, który założył na tym terenie nową wieś klasztorną Łącka Wola. Do klasztoru należały młyny w Szeligach koło Słupna, w Soczewce i w Brwilnie, gdzie był także obszerny spichlerz i tartak. Oczywiście w ciągu stuleci jedne posiadłości nabywano, inne sprzedawano. W sumie w XVI wieku do panien norbertanek w Płocku należały 24 miejscowości, w tym jedno miasto (Bodzanów), przynajmniej dwa młyny i 7 kościołów.

W samym Płocku poza placem i ogrodem przy klasztorze zakonnice nie posiadały żadnych dóbr. Dopiero w ciągu XVII wieku nabyły tereny wzdłuż drogi w stronę Ośnicy, nad Wisłą (Grabówka). Stan taki trwał do zaborów, gdy w 1793 roku rząd pruski odebrał norbertankom ich posiadłości i wypłacał corocznie pewną sumę na utrzymanie klasztoru.

Zabudowania klasztorne znajdowały się poza murami miasta, za klasztorem dominikanów, blisko skarpy wiślanej. Kościół św. Marii Magdaleny pod koniec XVI wieku był budynkiem murowanym, jednonawowym, sklepionym. Stały tu ławki, były organy i chór zakonny zapewne nad wejściem, naprzeciw prezbiterium. W samym zaś prezbiterium było po jednej stronie zakratowane okno, z którego zakonnice miały widok na ołtarz, a z drugiej strony podobne okno wychodziło na mieszkanie prepozyta. Ołtarz główny ufundował prepozyt Jan Głuchowski, który w latach 1588-1593 odnowił świątynię. Po prawej stronie prezbiterium stał ołtarz św. Marii Magdaleny, po lewej zaś św. Stanisława oraz Wniebowzięcia NMP. Bernard z Buska, jeden z przełożonych zakonnic z XVI wieku, kazał dobudować do świątyni kaplicę, którą nazywano potem kaplicą Bernarda. Umieszczono tu ołtarz Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Anny. Od wschodu do świątyni przylegała zakrystia.

Kościół wyposażony był w cenne szaty liturgiczne i antepedia, haftowane zapewne przez same zakonnice. Z paramentów liturgicznych ówczesne wizytacje świątyni wymieniają złoty kielich mszalny fundacji prepozyta Bernarda z Buska. W posiadaniu klasztoru było wiele ksiąg liturgicznych spisanych na pergaminie, a każda z zakonnic posiadała brewiarz norbertański i psałterz.

Klasztor był również budynkiem murowanym. Przy wejściu zwanym furtą wisiał dzwonek. Dalej szło się do rozmównicy, gdzie było zakratowane okno, przez które rozmawiano z zakonnicami. Wizytujący konwent biskup Wojciech Baranowski w 1593 roku stwierdził, że klasztor był ciasny – mieszkało tu wówczas 20 sióstr (14 profesek i 6 nowicjuszek). Cele mniszek były ubogo wyposażone w twarde łoża, ściany ozdobione obrazami. Nie wolno było posiadać luster. Zakonnice przyjmowały na naukę dziewczęta. Czuwała nad nimi przeorysza i podprzeorysza. Uczennice uczyły się przed południem, a po obiedzie szyły i haftowały. Mieszkały w oddzielnym domu. Koło klasztoru był ogród i łaźnia, a także nowy dom prepozyta, wystawiony przez Jana Głuchowskiego, i gmach zajmowany przez trzech wikariuszy. Były też mieszkania dla służby i budynki gospodarcze wokół podwórza oraz niewielki browar. Zakonnice posiadały też gospodę, gdzie przyjmowano gości. Można było tu przenocować i dostać posiłek.

Niestety, posadowienie klasztoru na brzegu skarpy wiślanej było niekorzystne, a położenie poza murami miasta niebezpieczne. Zakonnice chciały nawet zamienić się na klasztory z płockimi benedyktynami, których klasztor znajdował się na zamku naprzeciw katedry. W końcu, w 1598 roku król Zygmunt III Waza nakazał wyznaczyć dla „panien zakonnych u św. Marii Magdaleny" plac pod budowę nowego klasztoru. Projekt ten zrealizowano dopiero w latach 1622-1633. Nowy klasztor stanął nieopodal dawnego, lecz odsunięty od skarpy. Jego budowniczym był prepozyt Wojciech Słupski, uchodzący za człowieka świątobliwego i uczonego. Klasztor był obszerny, piętrowy, tworzył wraz z zabudowaniami gospodarczymi czworobok, otoczony sadami. Ogród od wschodu należał do zakonnic, zaś od zachodu do prepozyta. Tu też znajdował się jego dom oraz mieszkania wikariuszy i służby. Kościół od strony podwórza posiadał czworoboczną wieżę, w której umieszczono dzwony.

Odtąd szczególnie uroczyście obchodzono Zielone Świątki. Wówczas do kościoła klasztornego przez trzy dni na nabożeństwa przybywała ludność z Płocka i okolic. Świętowano również dni patronalne – św. Norberta (6 czerwca) i św. Marii Magdaleny (22 lipca). Prepozyt Wojciech Tolibowski, będący w latach 1636-1655 biskupem sufraganem płockim, ufundował wielki ołtarz, natomiast prepozyt Mateusz Kamieński (1737-1762) sprawił dzwon i zegar wieżowy.

Ksiądz Władysław Mąkowski pisał o tutejszym klasztorze „panien zakonnych", że *„cieszył się ogólną sympatią: ścisła klauzura w ciągu wieków, pewien arystokratyzm […], szkoła klasztorna, w której całe pokolenia, zwłaszcza szlachcianek z Mazowsza płockiego, uczyły się czytania, pisania, szycia, haftu i innych robót kunsztu niewieściego, wspaniałe nabożeństwa w kościele, a szczególnie owo «cudne śpiewanie panieńskie» w chórze zyskiwały konwentowi panien zakonnych powszechne uznanie"*.

Szlachcianka, która wstępowała do zakonu, wnosiła posag, najczęściej zabezpieczony na dobrach ojca i uiszczany w corocznych ratach. W 1519 roku Adam Kiernoski, kasztelan gostyniński, opiekun dzieci zmarłego Andrzeja Życkiego, zobowiązał się corocznie wypłacać zakonnicy Agnieszce Życkiej *„2 grzywny, 5 korcy mąki żytniej, 3 korce mąki pszennej, 2 kopy serów, garniec masła, 10 kaczek, 10 kapłonów, połeć słoniny, korzec jagieł, wiertel kaszy jęczmiennej, półkorce siemienia lnianego, ćwierć maku, 30 dobrych ryb w wielkim poście, do tego co pięć lat przekaże jej płaszcz lniany, co roku żupan, a co dwa lata kożuszek"*.

Siostry opuszczały klasztor tylko w czasie, gdy okolicę nawiedzała zaraza. Mogły wówczas schronić się w jednym ze swoich majątków.

W czasie zaborów nastąpiły kasaty klasztorów. Płocki konwent przetrwał być może dlatego, że prowadził szkołę dla dziewcząt, wychowywał również sieroty. Jednak w 1819 roku zakonnice przeniesiono do Czerwińska, do dawnego klasztoru kanoników regularnych, a stamtąd ostatnie cztery siostry w 1902 roku trafiły do domu norbertanek w Imbramowicach.

Zabudowania poklasztorne norbertanek płockich przejęło wojsko. Przekształcone na koszary budynki w niczym dziś nie przypominają dawnego monasterium. Kto przechodząc dziś obok uniwersytetu przy pl. Dąbrowskiego, pomyślałby, że przez wieki swe modlitwy zanosiły tu do Boga mniszki? Pamiątki świetności konwentu znajdziemy dziś niemal w całej Polsce. Warto zajrzeć do kościoła św. Katarzyny w Łęgu, by podziwiać wielki ołtarz z dawnej świątyni klasztornej w Płocku, czy odwiedzić opactwo czerwińskie, gdzie znajdziemy piękny obraz fundacyjny nowego klasztoru z XVII wieku.

Magdalena Bilska-Ciećwierz
Marta Kunavar

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 4991bddb7a



W roku 1907 uratował dla nas skarby Towarzystwa Naukowego Płockiego

Aleksander Maciesza. Lekarz, antropolog i społecznik

„Ukochał nasze miasto Płock… Zaiste nie wiadomo było, co w nim podziwiać należy: czy wiedzę uniwersalną, czy skromność, czy takt… Nie czynił zła, promieniał dobrocią… Nie szukał sławy - za to ona go znalazła”. **Te poruszające słowa o doktorze Macieszy wypowiedział artysta malarz Czesław Idźkiewicz. Kim był ten Płocczanin z wyboru, ofiarny społecznik, patriota, człowiek wielkiej pracowitości i wielkodusznego serca?**



Ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego

Aleksander Maciesza

Aleksander Bolesław Maciesza urodził się 4 czerwca 1875 r. w Tomsku na Syberii, jako syn zesłańców skazanych za udział w powstaniu styczniowym. Rodzice mieli szlacheckie korzenie. Ojciec, Stefan, pochodził z guberni grodzieńskiej, zaś matka, Karolina z domu Gintowt – z Litwy Kowieńskiej. Wzrastał w tradycji patriotyzmu i umiłowania polskości. Po ukończeniu – z najwyższym wyróżnieniem – studiów medycznych na uniwersytecie w Tomsku, rozpoczął praktykę lekarską, podejmując specjalizację w dziedzinie okulistyki.

Do Płocka przyjechał 25 kwietnia 1901 r., aby objąć posadę lekarza więziennego i szpitalnego. Z urzędową ofertą pracy zapoznał się w czasie studiów uzupełniających w Petersburgu. Wykorzystał nadarzającą się okazję i po uzyskaniu wszystkich pozwoleń wraz z ukochaną matką przyjechał do nieznanego sobie Płocka, rozpoczynając nowy etap młodego, wówczas 26-letniego życia. Od początku pobytu cechowało go niezwykłe zaangażowanie w pracę zawodową, ale również działania społeczne i polityczne. Brał udział w tworzeniu polskiej szkoły, czyli późniejszego Gimnazjum im. Wł. Jagiełły, w którym następnie pracował. Wspierał powstanie Domu Ludowego. W 1906 r. został posłem do I Dumy Państwowej – niższej izby rosyjskiego parlamentu. Był inicjatorem wydawania i redaktorem nowych gazet, np. „Głosu Płockiego”. Szczególnie pociągała go praca naukowa. Brał udział w konferencjach i zjazdach lekarskich zajmując się głównie zagadnieniem higieny. Podejmował pionierskie badania antropologiczne. Wszedł do zarządów wielu towarzystw działających w mieście, m.in. Higienicznego, Lekarskiego, Dobroczynności, Kolarskiego czy Straży Ogniowej.

W kilka lat po przybyciu do Płocka stał się pierwszoplanową postacią w życiu miasta. Tutaj też w 1909 r. poślubił o 6 lat starszą Marię z Erlichów (1869-1953), wdowę po Eugeniuszu Kunklu, nauczycielkę, przyrodniczkę, publicystkę, kobietę dobrze wykształconą i inteligentną. Połączyło ich środowisko lekarskie (Maria była córką lek. Marcina Erlicha, założyciela i pierwszego prezesa Płockiego Towarzystwa Lekarskiego; siostra, Jadwiga, również była żoną lekarza – Wł. Kosmacińskiego), wspólne zainteresowania krajoznawcze, historyczne, kulturalne, praca oświatowa i społeczna. A może nade wszystko miłość do Płocka? Małżeństwo Macieszów zamieszkało w kamienicy przy obecnej ul. Sienkiewicza. Aleksander zyskał oddaną towarzyszkę życia, która szczerze doceniała intelekt oraz pracę „swojego Olesia”. Jak zapisała wiele lat później w swoim „Pamiętniku Płocczanki”: *„Oleś każdą sprawę, którą się zajmuje, zbada metodą naukową* […] *Nic dziwnego, że wszyscy pragną jego rady i wskazówek, nic dziwnego, że zdobył sobie uznanie i szacunek, gdyż zapracował sobie na nie, a mądrość ciągnie ze swojej biblioteki, którą tak bardzo kocha”.*

Aleksander Maciesza – umysł naukowy, kochający książki, autorytet godny zaufania… Predyspozycje idealne, aby postawić go w centrum wydarzeń związanych z odrodzeniem Towarzystwa Naukowego Płockiego i uratowaniem „skarbów” biblioteki Zielińskich dla Płocka. Jak do tego doszło?

W 1902 r. Józef Zieliński podarował społeczeństwu Płocka Bibliotekę Skępską, stworzoną przez jego ojca, Gustawa Zielińskiego (1809-1881), poetę doby romantyzmu, historyka, bibliofila, powstańca listopadowego i zesłańca syberyjskiego. Dar był wspaniały, ale jednocześnie nieco kłopotliwy. Sam Józef nie miał możliwości finansowych utrzymania zbiorów, które zaczynały ulegać rozproszeniu. Pojawiły się trudności prawne odnośnie udostępnienia książek w ramach polskiej biblioteki publicznej, co było warunkiem ofiarodawcy.

Księgozbiór trafił początkowo do Towarzystwa Rolniczego, a następnie został przekazany kapitule płockiej, jednak bezużytecznie leżakował w skrzyniach. Tymczasem w 1906 r. ogłoszono w imperium rosyjskim prawo o stowarzyszeniach, a w „Przeglądzie Historycznym” ukazała się monografia pióra Stefana Gorskiego na temat dawnego Towarzystwa Naukowego powołanego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej w 1820 r. Ówczesne stowarzyszenie, choć funkcjonowało tylko 10 lat, położyło ogromne zasługi dla ożywienia życia naukowego na prowincji. W swoim artykule autor nawoływał, aby wskrzesić chlubne dzieło. Myśl trafiła na podatny grunt w kontekście dalszych losów Biblioteki Skępskiej. Zrodził się pomysł, aby to właśnie reaktywowane Towarzystwo Naukowe stało się opiekunem księgozbioru i otworzyło bibliotekę publiczną.

Gorącym zwolennikiem takiego rozwiązania był doktor Aleksander Maciesza i skupione wokół jego osoby grono płockiej inteligencji. Opracowano statut stowarzyszenia, a po jego zatwierdzeniu przez władze carskie 28 grudnia 1906 r., wznowiono działalność TNP w czasie inauguracyjnego posiedzenia 23 marca 1907 r.

Prezesem odrodzonego Towarzystwa został nie kto inny, jak właśnie Maciesza. Od tej chwili instytucja stała się jego „ukochanym dzieckiem”. Założyciele organizacji oprócz naukowych i badawczych celów działalności podkreślili, że: *„Pierwszym zadaniem powinno być stworzenie biblioteki naukowej publicznej, której podstawą stać się może przeznaczona dla Płocka przez ś. p. Gustawa Zielińskiego wielka książnica”*. Należy wspomnieć, iż w tym samym czasie pojawiły się głosy, aby ten wartościowy księgozbiór przekazać do Warszawy, dla rodzącej się biblioteki publicznej. Wszakże wolą ofiarodawców było, aby trafił do Płocka i w *„tymże mieście na wieczne czasy”* pozostał. Członkowie towarzystwa konsekwentnie dążyli więc do pozyskania skępskich skarbów, przy czym zdanie prezesa Macieszy było decydujące. I tak ks. Tomasz Kowalewski, kustosz katedry, aktem fikcyjnej sprzedaży z 29 kwietnia 1907 r., przekazał TNP księgozbiór rodziny Zielińskich, liczący wtedy ponad 15 tys. woluminów.

Póki co, ze względu na brak stałej siedziby, zbiory pozostały w pomieszczeniach kapitulnych. Dopiero po zakupieniu w 1908 r. gotyckiej kanonii z końca XV wieku przy Rynku Kanonicznym (dziś pl. Narutowicza 8) i renowacji pomieszczeń, ulokowano tam cenny księgozbiór Zielińskich, na który składały się starodruki, rękopisy, wydawnictwa XIX wieku, archiwalia, mapy. Zgodnie z wolą ofiarodawcy placówka otrzymała nazwę „Biblioteka im. Zielińskich”. Rozpakowaniem, ułożeniem, opracowaniem książek zajęli się Halina i Stefan Rutscy, którzy z wielkim zamiłowaniem dbali o dalszy rozwój książnicy TNP.

Jakie to skarby pozyskał Płock? Księgozbiór Gustawa Zielińskiego miał charakter wybitnie kolekcjonerski, wiele pozycji to typograficzne rarytasy, dzieła rzadkie lub zupełne unikaty. Na pierwszym miejscu należy wspomnieć o pozyskaniu 38 inkunabułów – wyjątkowych ksiąg z początków drukarstwa z II poł. XV wieku. Wśród starodruków do „białych kruków” należą cenne *polonica,* pierwodruki, jak np. „De revolutionibus orbium coelestium” Mikołaja Kopernika z 1543 r., pergaminowy „Statut Łaskiego” z 1506 r., Biblia Radziwiłłowska z 1563 r., XVI-wieczne kroniki Macieja Miechowity, Marcina Bielskiego, Marcina Kromera, unikalny druk z okresu reformacji „Historia żałosna a straszliwa o Franciszku Spierze” Stanisława Murzynowskiego (Królewiec 1550), dalej XVII-wieczne dzieła Jana Heweliusza czy bogaty zestaw broszur z okresu Sejmu Wielkiego. Wśród druków obcych cieszą oko woluminy z najsłynniejszych oficyn francuskich, włoskich, niderlandzkich czy niemieckich, jak chociażby imponujące barokowe „Theatrum Sabaudiae” Johannesa Blaeu. Dużą wartość ma kolekcja wydawnictw XIX-wiecznych, w tym prasy np. komplet tytułu „Biblioteka Warszawska”. Do Towarzystwa trafiły też cenne autografy królów polskich oraz archiwalia, w tym rodziny Zielińskich z rękopisami utworów G. Zielińskiego. Perłą w koronie jest jedyny w Polsce komplet 80 grafik Francisca Goi z cyklu „Los Caprichos” z pierwszego wydania z 1799 r.

Zbiory biblioteczne szczęśliwie przetrwały wojenne zawieruchy, a nawet w czasie II wojny światowej Niemcy planowali utworzenie na ich bazie ośrodka kultury niemieckiej. Obecnie naukowa Biblioteka im. Zielińskich liczy ok. 420 tys. jednostek i jest jedną z najważniejszych polskich bibliotek. Jej zbiory specjalne kwalifikowane są do Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Trzon tych zbiorów to dawna Biblioteka Gustawa Zielińskiego w Skępem.

Aleksander Maciesza, obok pracy zawodowej lekarza szkolnego i nauczyciela, prowadził prywatny gabinet okulistyczny oraz Poradnię Przeciwjaglicznią. Pacjentom niezamożnym udzielał pomocy bezpłatnie, a nawet fundował lekarstwa. W trudnych latach I wojny światowej organizował pomoc dla najbiedniejszych, a w okresie najazdu bolszewickiego w 1920 r. pełnił służbę jako lekarz wojskowy w stopniu majora. Nie można nie wspomnieć o jego pracy w samorządzie miejskim. Przypadł mu w udziale zaszczyt objęcia stanowiska burmistrza Płocka w 1917 r., a w niepodległej Polsce prezydenta miasta w latach 1918-1919.

W okresie międzywojennym gros czasu poświęcił pracy naukowej. Zajmował się szkolnictwem, fotografią, higieną, oświatą zdrowotną, statystyką, fizjografią, historią, transportem, regionalizmem. Publikował w fachowych periodykach. Wielką pasją doktora Macieszy była antropologia. Swoje badania rozpoczął w płockim więzieniu, kontynuował wśród uczniów i Kurpiów. Przebadał też czaszki z okresu średniowiecza w katedrze płockiej. Za zasługi w tej dziedzinie został członkiem Międzynarodowego Instytutu Antropologii oraz Polskiej Akademii Umiejętności. Opracowywał biogramy do „Polskiego Słownika Biograficznego”. Bibliografia jego prac obejmuje w sumie 100 pozycji drukowanych i 11 rękopiśmiennych. Był członkiem wielu towarzystw, w tym przewodniczącym Płockiego Towarzystwa Lekarskiego. Oczkiem w głowie było dla niego niezmiennie Towarzystwo Naukowego Płockie ze swoją Biblioteką im. Zielińskich oraz Muzeum Mazowsza Płockiego.

W ogóle Aleksander Maciesza był niczym renesansowi uczeni, człowiekiem wielu pasji i zainteresowań, tytanem pracy. Zmarł 10 października 1945 r. w wieku 70 lat. Jego grób znajduje się na zabytkowym cmentarzu przy Al. F. Kobylińskiego.

Agnieszka Ciechomska
Tomasz Szatkowski

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 4991bddb7a



Najwybitniejsi absolwenci i wykładowcy Małachowianki – najstarszej polskiej szkoły, cz. II

Mazowiecki, Jakubowski, Lachman

W drugiej części artykułu o wybitnych absolwentach i wykładowcach Małachowianki prezentujemy sylwetki Tadeusza Mazowieckiego, pierwszego niekomunistycznego premiera Polski, Jana Zygmunta Jakubowskiego, historyka i krytyka literatury, oraz Wacława Aleksandra Lachmana, dyrygenta i kompozytora.

Tadeusz Mazowiecki (1927-2013): Mazowszanin, który zmienił Polskę

Uchwałą Sejmu RP patronem Roku 2027 został Tadeusz Mazowiecki. Pierwszy niekomunistyczny premier Polski, współtwórca Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. - *Wszystko, co starałem się robić dla Polski, było także dla Płocka* – powiedział, odbierając w 2011 roku tytuł Honorowego Obywatela Miasta.

Tadeusz Mazowiecki urodził się w Płocku, 18 kwietnia 1927 roku, w kamienicy przy ul. Dominikańskiej 5 (dziś 1 Maja). Jego ojciec Mieczysław był znanym lekarzem i społecznikiem. Tadeusz po maturze w Małachowiance (1946) studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1948-1955 działał w Stowarzyszeniu „Pax". Od 1958 roku w funkcji redaktora naczelnego prowadził miesięcznik „Więź". Jako reprezentant Koła Poselskiego „Znak" zasiadał w Sejmie PRL (1961-1972). Współautor Apelu 64 intelektualistów popierającego postulaty strajkowe stoczniowców. Od 24 sierpnia 1980 r. – przewodniczący Komisji Ekspertów MKS w Stoczni Gdańskiej. Doradca KKP, następnie KK i Lecha Wałęsy. W marcu 1981 r. uczestnik rozmów z władzami podczas kryzysu bydgoskiego. W 1981 r. kierował niezależnym „Tygodnikiem Solidarność". W stanie wojennym internowany w ośrodkach odosobnienia w Strzebielinku, Jaworzu i Darłówku. Przeżycia z tego okresu opisał w książce wspomnieniowej „Internowanie".

Od listopada 1983 do czerwca 1984 – przewodniczący Rady Programowej KIK. W 1986 współtwórca (z Ryszardem Bugajem, Andrzejem Celińskim, Kazimierzem Dziewanowskim, Bronisławem Geremkiem i Andrzejem Wielowieyskim) podziemnego pisma „21".

We wrześniu 1988 oraz od stycznia do marca 1989 uczestniczył w poufnych rozmowach „Solidarności" z władzą w Magdalence. Współorganizator Okrągłego Stołu. W okresie od sierpnia 1989 do grudnia 1990 – premier PRL i RP.

W latach 1990-1994 Tadeusz Mazowiecki przewodniczył Unii Demokratycznej (również jej współzałożyciel). Potem do 2002 roku działał w Unii Wolności. Był posłem RP (1991-2001). Pełnił funkcje: przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (1992-1993), przewodniczącego Komisji Integracji Europejskiej (1998-2001). W 1997 r. – współautor preambuły do uchwalonej Konstytucji RP. W 2005 roku współtworzył Partię Demokratyczną demokraci.pl. W latach 1992-1995 był specjalnym wysłannikiem Komisji Praw Człowieka ONZ do byłej Jugosławii.

Tadeusz Mazowiecki zmarł 28 października 2013 roku w Warszawie. Został pochowany obok żony Ewy na leśnym cmentarzu w podwarszawskich Laskach, znajdującym się na terenie Zakładu dla Niewidomych.

Posiadacz kilku doktoratów h.c., odznaczony m.in. Orderem Orła Białego (1995), Złotym Orderem Herbu Bośni (1996), francuskim Orderem Legii Honorowej (1998).

11 września 2019 roku (w 30. rocznicę powołania jego rządu) w pobliżu Małachowianki stanął pomnik Tadeusza Mazowieckiego w formie ławeczki, projektu dr Iwony Jesiotr-Krupińskiej. Na kamiennym postumencie obok znajduje się cytat: *„Można się różnić, można się spierać, ale nie wolno się nienawidzić"*.


Dariusz Ossowski

Na tyłach gmachów sądowych w Płocku odnajdziemy pomnik-ławeczkę Tadeusza Mazowieckiego - absolwenta płockiej Małachowianki

Jan Zygmunt Jakubowski (1909-1975): architekt powojennej polonistyki

Wybitny historyk i krytyk literatury, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Był jednym z założycieli Instytutu Badań Literackich (IBL) Polskiej Akademii Nauk. Urodził się w 23 czerwca 1909 roku w Płocku i tu ukończył Gimnazjum Państwowe im. Marszałka Stanisława Małachowskiego.

Po zdaniu matury (1928) Jakubowski studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim (dyplom w roku 1934). Jeszcze jako uczeń płockiego Gimnazjum debiutował w czasopiśmie „Świt" opowiadaniem „Z wycieczki. Wycieczka na Giewont" (1925). Pierwszy artykuł historycznoliteracki o twórczości Jana Augusta Kisielewskiego zamieścił w „Kurierze Literacko-Naukowym" w roku 1934.

Uczył w szkołach średnich w Łodzi i Warszawie (1935-39). Od 1937 należał do redakcji łódzkiego rocznika „Prace Polonistyczne". Współpracował też z „Kurierem Łódzkim".

Podczas II wojny światowej walczył w kampanii wrześniowej. Potem uczestniczył w tajnym nauczaniu na Rzeszowszczyźnie. W 1942 roku aresztowany przez gestapo, był więziony w Sanoku, Tarnowie, obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu i Buchenwaldzie, gdzie działał w tajnym ognisku nauczycielskim.

Po uwolnieniu wrócił do kraju. Wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. W 1946 roku uzyskał stopień doktora filozofii (temat pracy „Stanisław Witkiewicz jako pisarz"). Redagował dwumiesięcznik „Polonista" oraz jego kontynuację pt: „Polonistyka". W 1949 roku został zastępcą profesora na Uniwersytecie Łódzkim. Od 1952 - kierował Katedrą Historii Literatury Polskiej na UW. Pełnił funkcję kierownika Pracowni Podręcznika Szkolnego Historii Literatury Polskiej. W latach 1952-1956 oraz 1969-1972 był członkiem Rady Naukowej IBL. W 1968 mianowany profesorem zwyczajnym i dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej UW, którą to funkcję sprawował do roku 1974.

Jan Zygmunt Jakubowski redagował czasopisma „Poezja", „Przegląd Humanistyczny", „Pamiętnik Literacki". Współpracował z „Rocznikiem Literackim". Był inicjatorem i redaktorem dwóch serii „Biblioteka „Polonistyki" (Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych) i „Biblioteka Poetów" (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza). Wybitny znawca literatury polskiej XX w. Zajmował się m.in. twórczością Stefana Żeromskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Jana Augusta Kisielewskiego, Gabrieli Zapolskiej, Adolfa Dygasińskiego.

Został pierwszym przewodniczącym Komitetu Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Marszałka St. Małachowskiego (od zjazdu w 1958 roku). Należał do Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Zmarł 11 października 1975 roku w Warszawie. Spoczął na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W Płocku znajduje się ulica Jana Zygmunta Jakubowskiego. Od 1980 roku profesor patronuje Szkole Podstawowej nr 18.

Wacław Aleksander Lachman (1880-1963). Muzyczne serce dawnego Płocka

Urodzony w 1880 roku dyrygent i kompozytor, twórca najsłynniejszego chóru męskiego w Polsce („Harfa"), pierwsze utwory napisał dla zespołu założonego w ówczesnym Gimnazjum Gubernialnym (LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego). O jego dokonaniach przypomina tablica pamiątkowa na frontonie kamienicy przy Placu Obrońców Warszawy – domu, w którym się urodził.

Do Gimnazjum Gubernialnego uczęszczał w latach 1892-1902. W II klasie założył własny chór – Płocką Drużynę Śpiewaczą, dla której opracowywał repertuar. Grał na pianinie. Teorii muzyki uczył się m.in. u ks. Eugeniusza Gruberskiego. Skomponował muzykę do spektaklu „Sąd diabelski" miejscowego poety Honoriusza Dunin-Wolskiego (premiera odbyła się 12 lutego 1901 roku w Teatrze Miejskim).

W 1902 roku rozpoczął studia w Konserwatorium Muzycznym w Warszawie, w klasie kompozycji znakomitego pedagoga Zygmunta Noskowskiego. Kierował wieloma chórami, m.in. „Dudy" Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego i „Echa" kolejarzy. W latach 1910-1912 i 1921-1925 był wicedyrektorem chóru Filharmonii Warszawskiej, w latach 1921-1925 – także dyrygentem chóru Opery Warszawskiej.

W 1911 roku Lachman ożenił się ze śpiewaczką Janiną Korab-Kowalską. Podczas I wojny światowej został przymusowo ewakuowany do Moskwy. Tam prowadził Chór Polski. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wrócił do kraju. W dwudziestoleciu międzywojennym pracował w szkołach: Gimnazjum Męskim Kazimierza Kulwiecia, Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, Państwowym Gimnazjum im. Klementyny z Tańskich-Hoffmanowej.

Jeszcze w trakcie studiów, w 1906 roku, Wacław Lachman założył Towarzystwo Śpiewacze „Harfa", które prowadził ponad pół wieku. Chór odnosił sukcesy w kraju i za granicą. W 1911 roku wziął udział w I Wszechsłowiańskim Zlocie Śpiewaczym w Pradze. Zdobył nagrody na międzynarodowych konkursach w Amsterdamie (1923) i Haarlem (1925).

35-lecie działalności artystycznej kompozytor obchodził w Płocku. 9 czerwca 1934 roku przyjechał do rodzinnego miasta z „Harfą". Otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Płocka.

Wybuch II wojny światowej uniemożliwił planowane tournée zespołu po USA i Kanadzie. W czasie okupacji „Harfa" organizowała koncerty patriotyczne w kościołach stolicy i okolicznych miejscowościach. Śpiewała dla powstańców. Ostatni występ dała w niedzielę 3 września 1944 roku o godzinie 7.00 w gmachu P.K.O. przy ulicy Jasnej, podczas nabożeństwa w intencji Warszawy i jej bohaterów.

Po wojnie zespół wznowił działalność. Pierwszy koncert zorganizowano już w marcu 1945 roku za pośrednictwem Polskiego Radia. 15 marca 1958 r. w gmachu Filharmonii Warszawskiej odbył się pożegnalny koncert Wacława Lachmana.

„Arcyharfiarz Płocka i Warszawy" zmarł w Warszawie 16 października 1963 roku. Spoczął na Cmentarzu Powązkowskim. W Płocku ma ulicę na osiedlu Międzytorze. W Warszawie – na Ursynowie. Został również patronem Płockiego Towarzystwa Muzycznego.

W dorobku Wacława Lachmana jest ponad 300 dzieł na chór a cappella oraz z towarzyszeniem fortepianu, organów lub orkiestry. Skomponował utwory na fortepian i skrzypce, kantaty, pieśni oraz muzykę dla teatru. W latach wojny szczególne wrażenie wywoływał na słuchaczach „Rapsod piwniczny" z 1943 roku do słów Kornela Ujejskiego na chór męski i orkiestrę.

Marta Kunavar
Karolina Wiśniewska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 4991bddb7a



Srebrna i Sikórz – przedwojenne oazy artystów i literatów

Pałac w Srebrnej i dwór w Sikorzu łączy ród Piwnickich. Ostatnia właścicielka Srebrnej, Maria z Piwnickich, poślubiła Konstantego Zielińskiego, syna Gustawa – darczyńcy Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, autora powieści romantycznej „Kirgiz". Po śmierci teścia, Stanisława Piwnickiego, Konstanty administrował także majątkiem w Sikorzu, czekając, aż Stanisław Piwnicki junior ukończy studia. W 1913 roku, z dyplomem berlińskiej Akademii Rolniczej, Stanisław wrócił do Sikorza. Razem z żoną Eugenią prowadzili dom przyjazny artystom. Tuwim pisał tu „Bal w operze", a Dołęga-Mostowicz - „Znachora". Kiedy pałac w Srebrnej w latach 90. przejęła Petrochemia, bywali tutaj politycy, m.in. Lech Wałęsa i Lech Kaczyński, oraz odbywały się eleganckie kolacje, jak ta na cześć Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej.

Srebrna

Dobra Srebrna (dawniej Śrzebrna, Srzebna) w 1383 roku otrzymał od księcia płockiego Siemowita IV chorąży warszawski Paweł z Radzanowa herbu Prawda. W końcu XV wieku majątek należał do Andrzeja Radzanowskiego (Niszczyckiego), wojewody płockiego. Na przełomie XVIII i XIX wieku znalazł się w posiadaniu rodziny Mańkowskich. Później - Fuhrmannów. W 1852 roku Srebrną w trybie licytacji kupił Eugeniusz Piwnicki i zamieszkał tu z żoną, Jadwigą z Hoffmannów. Następnie była to siedziba ich syna, Stanisława. Od 1898 roku – wnuczki Marii i jej męża Konstantego Zielińskiego.

Kształt pałacu jest efektem licznych przebudów. Klasycystyczny, parterowy dworek z wolnostojącą oficyną został wzniesiony około 1800 roku. W latach 70. XIX wieku Stanisław Piwnicki dodał dwukondygnacyjną wieżę na planie kwadratu, najprawdopodobniej zaprojektowaną przez poznańskiego architekta Kornelego Gabrielskiego. Na piętrowy łącznik pomiędzy dworem i oficyną zdecydowali się w 1902 roku Maria i Gustaw Zielińscy. Od strony ogrodu powstał taras. Zmieniła się też fasada – zastosowano boniowanie, a nad wejściem pojawiły się herby rodzinne Zielińskich – Świnka i Piwnickich – Lubicz. Kolumny portyku zastąpiły pilastry. Skromny dworek zmienił się w pałac.

Maria Zielińska była ostatnią właścicielką liczącego 581 hektarów majątku. Konstanty zmarł tragicznie – uprowadzony przez bolszewików i zabity. Gdyby nie wrócił z Płocka do Srebrnej po dokumenty, może historia potoczyłaby się szczęśliwiej.

- Feralnego dnia, kiedy lada chwili spodziewano się wejścia nieprzyjaciół, postanowił, że rankiem pojedzie tylko do majątku, by zabrać wszystkie ważne dokumenty, a potem wraz z żoną wyjadą na Zachód. Na jego nieszczęście kiedy dotarł do domu, pojawiła się tam grupa bolszewików. Początkowo najeźdźcy chwalili właściciela za to, że nie uciekł, obiecując mu ochronę, jednak niemal natychmiast rozpoczęli plądrowanie i grabież posiadłości, rekwirując między innymi 33 konie, 50 owiec i siedem krów – napisał Marcin Skowroński w książce „Kwietnik w Sikorzu. Szkice z przeszłości wsi". Pierwszą grupę bolszewików zamieniła kompania w liczbie 100 żołnierzy. Zielińskiego ukrytego na terenie majątku wydała służba folwarczna, która zorganizowała komitet rewolucyjny. Oskarżony m.in. o współpracę z polskim wojskiem, został osądzony i skazany na śmierć. Choć wyroku od razu nie wykonano (bolszewicy otrzymali rozkaz odwrotu), 21 sierpnia 1920 roku Konstanty, zarządca jego majątku Jan Glonka, gorzelany Bolesław Bocheński i właściciel majątków Bądkowo oraz Winnica Stefan Różycki zostali wzięci do niewoli, a potem zamordowani we wsi Wieczfnia pod Mławą. Maria Zielińska nie wiedziała, co stało się z mężem. Dopiero Stanisław Piwnicki, który doprowadzał do szwadronowego taboru wziętych do niewoli jeńców bolszewickich, usłyszał w Mławie o pięciu nieznanych Polakach zamordowanych w pobliskiej Wieczfni. Pojechał i w okrutnie okaleczonych zwłokach rozpoznał Konstantego Zielińskiego.

Kto ma Lasek bliski, niech założy ogród

Otaczający pałac w Srebrnej park krajobrazy o wielkości 2 ha założono około roku 1870 wg projektu Stefana Celichowskiego. Jak ustaliła Urszula Maciejewska, prowadząca od południa droga dojazdowa do dworu kończyła się podjazdem eliptycznym lub owalnym z kwietnikiem. Przy wschodniej skarpie podjazd otaczał żywopłot z grabu. Od zachodu usytuowany był geometryczny ogród kwiatowy, dochodzący do skarpy, dalej – schody wiodące do stawu. W parku rosły dęby, lipy, graby oraz rzadziej spotykane gatunki jak sosna wejmutka, daglezja, dąb czerwony, modrzew europejski, choina kanadyjska, posadzone dla „wzbogacenia lasu". Granica pomiędzy parkiem i lasem została celowo zatarta.

Zdaniem Mariana Sołtysiaka, autora artykułu „Srebrna – pałac w parku leśnym" („Notatki Płockie" 1998, 3/176), Srebrna to rzadko spotykany przykład zastosowania w praktyce idei księżnej Izabeli Czartoryskiej z traktatu „Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów" wydanego we Wrocławiu w 1805 roku. Autorka podawała: *„Kto ma Lasek bliski, zrobiwszy nayprzód do niego ścieszkę, obsadzoną drzewami, niech w tymże lasku założy swóy Ogród: gdzieniegdzie po kilka drzew uiąwszy, w innych mieyscach dosadziwszy; ieżeli Lasek na wzgórku, zeyście ładne zrobiwszy, iuż będzie miał nayprzyiemnieyszą przechadzkę. Toż samo i nad rzeczką czyli wodą iaką mieszkaiąc, z brzegów iey Ogród zrobić można.(....)W lesie otaczającym pałac w Srebrnej osiągnięto właśnie ten efekt gdzieniegdzie po kilka drzew uiąwszy, w innych mieyscach dosadziwszy"*. Las – park wraz z pałacem stanowią zespół podlegający opiece konserwatorskiej.


Dariusz Ossowski

Pałac w Srebrnej

Srebrną odebrano Marii w 1945 roku. Powstało Państwowe Gospodarstwo Rolne. Pałac przeznaczono na przedszkole i mieszkania dla pracowników. W 1979 roku budynek w złym stanie przejęły Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne. Renowacja pałacu i parku trwała do 1985 roku. Nowy właściciel zadbał o dachy i stolarkę, a we wnętrzach – stylowe meble (oryginalne wyposażenie wywieźli Niemcy). O historii pałacu przypomina fotografia Marii i Konstantego, która znajduje się tam do dziś.

Sikórz

Majątek w Sikorzu w XVIII wieku należał do Zboińskich. W 1783 roku dobra objął kasztelan i wojewoda płocki Ignacy, a po nim syn Franciszek Ksawery. Córka Franciszka, Joanna, poślubiła Eugeniusza Piwnickiego. Dla niej i męża około połowy XIX wieku powstał klasycystyczny dwór. W 1870 roku stał się własnością ich syna, Stanisława. Po jego śmierci dobrami administrował zięć, Konstanty Zieliński. Później do majątku wrócił ze szkół Stanisław junior. Przystojny, doskonale wykształcony dziedzic poślubił w 1914 roku w Poznaniu Eugenię z Morawskich, pannę z zamożnej rodziny ziemiańskiej o tradycjach patriotycznych i artystycznych. Podczas I wojny światowej budynek znacznie ucierpiał. Gdy Piwniccy wrócili do Sikorza w 1916 roku, musieli zająć się remontem. Dodali dworowi nową piętrową część z dwukolumnowym portykiem u wejścia, która połączyła dwór z oficyną. W 1918 roku urodziła się pierwsza córka pary – Eliza, w 1921 roku do rodziny dołączyła Katarzyna.

W okresie międzywojennym u Piwnickich gościli malarze: Konrad Krzyżanowski, bracia Józef i Stanisław Czajkowscy, Stefan Norblin. Józef Czajkowski był autorem nowej aranżacji parku (1930 rok) w stylu krajobrazowo-naturalistycznym. Centralną część zajmował dwór, do którego prowadziły dwie aleje. Pierwsza, reprezentacyjna, założona w XVIII wieku, biegła od strony kościoła. Składała się z lip (44) i kasztanowców (14). Druga, porośnięta klonami, wiodła do folwarku. Przed dworem usytuowano podjazd. Od niego odchodziła aleja w kształcie podkowy z lipami drobnolistnymi, wewnątrz której znajdował się dywan kwietny. W innych częściach parku rozmieszczono klomby z ciekawymi gatunkami kwiatów. Powstał nawet kort tenisowy, a Skarpa została wykorzystana na sad. W alei lipowej zachowała się kapliczka – jedna z czternastu kapliczek drogi krzyżowej ufundowanej w 1791 roku przez Franciszka Ksawerego Zboińskiego.

W Sikorzu pisał „Znachora" zakochany w Katarzynie (Kate) Tadeusz Dołęga-Mostowicz. Kwietnik w Sikorzu uwiecznił w powstałym na emigracji poemacie „Kwiaty polskie" Julian Tuwim. U Piwnickich gościli też: Antoni Słonimski, Kazimierz Wierzyński, Jan Lechoń, Ludwik Hieronim Morstin. Pisarz i satyryk Janusz Minkiewicz wspominał: *„Lato 1936 spędzałem w wiejskim dworze pp. Piwnickich, właścicieli majątku Sikórz, niedaleko Płocka. Nigdy nie zapomnę tego pobytu, ponieważ równocześnie gościł w Sikorzu Julian Tuwim. Rankami pisał wtedy „Bal w operze", a po obiedzie nieraz czytał mi przybyłe strofy. Po kolacji natomiast następowała „działalność rozrywkowa". Tuwim zasiadał przy kawie za okrągłym stołem w gronie młodzieży i stawał się uczestnikiem rozmaitych gier umysłowych, a więc rebusów, szarad, zagadek..."*. Artyści odbywali też spacery po okolicy. Bywali też w pałacu w Srebrnej.

W czasie II wojny światowej we dworze stacjonowali Niemcy, a zmuszeni do opuszczenia majątku Piwniccy wyprowadzili się do Warszawy. Przez całą okupację mieszkali na Saskiej Kępie. Ojciec i córki włączyli się w działalność konspiracyjną. W czasie powstania Katarzyna jako żołnierz AK była w sztabie gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego Po wojnie aresztowana i osadzona w więzieniu, poddana brutalnemu śledztwu. Opuściwszy ubeckie więzienie wyszła za mąż za poznanego w powstaniu lekarza. Zmarła w Warszawie w 1976 roku. Pisarz Dołęga-Mostowicz zginął od sowieckiej kuli w miasteczku Kuty.

Po wojnie Sikórz skonfiskowały władze PRL, zamieniając dwór na biura i mieszkania pracowników PGR-u. Pożar w 1975 roku częściowo uszkodził dach. Eugenia Piwnicka zmarła 4 kwietnia 1957 roku w Poznaniu. Jej mąż pięć lat później (1962). Pałac w Sikorzu aktualnie należy do gminy. Pełni funkcję budynku komunalnego.

Marta Kunavar
Lena Szatkowska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 4991bddb7a



To tutaj w lipcu 1410 roku król Władysław Jagiełło przeprawił wojska w drodze pod Grunwald

Czerwińsk nad Wisłą

Czerwińsk nad Wisłą to niewielka, licząca niespełna tysiąc mieszkańców miejscowość, która znajduje się mniej więcej w połowie drogi z Płocka do Warszawy. Ci, którzy - mieszkając w Płocku - pracują w stolicy lub często się do niej udają, z pewnością wielokrotnie przejeżdżali przez Czerwińsk, wybrawszy tę najpopularniejszą z kilku dostępnych tras.


Dariusz Ossowski

Ci, którzy poruszają się główną drogą, widzą luźno rozrzucone zabudowania, przystanki autobusowe, kilka sklepów, okazałe budynki dwóch szkół i zapewne na żadnym z tych obiektów nie zatrzymują wzroku na dłużej. Wjeżdżają na rondo i mijają stację benzynową, która dla podróżnych stanowi zapowiedź rychłego opuszczenia miejscowości. Za chwilę podążają dalej, w kierunku stolicy. Mało kto zauważa natomiast dwie kamienne wieże znajdującej się nieco na uboczu Bazyliki Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Opuszczamy Czerwińsk nad Wisłą bez świadomości, że wielka historia minęła nas zaledwie o krok.

Jeśli dzisiaj ktoś kojarzy Czerwińsk - obecnie spokojne, wręcz senne miasteczko - to raczej nie z zabytkową świątynią czy zespołem klasztornym, a z przeprawą wojsk Władysława Jagiełły przez Wisłę w drodze pod Grunwald. Żeby władca wraz ze swymi żołnierzami mógł przedostać się na drugą stronę szerokiej rzeki, musiał zostać skonstruowany most czasowy, ponieważ w tamtym czasie nie funkcjonowały stałe przeprawy, łączące oba brzegi wiślane.

Decyzja o budowie mostu łyżwowego zapadła jeszcze w 1409 roku, a realizacji projektu dokonano na przełomie 1409 i 1410 roku pod Kozienicami (wykorzystując drewno z pobliskiej puszczy). Przygotowane elementy spławiono Wisłą i pod koniec czerwca połączono w jedną całość na rzece, właśnie w okolicach Czerwińska (najprawdopodobniej powyżej klasztoru).

Wojsko przeprawiano jedynie trzy dni („jedynie”, biorąc pod uwagę, iż na drugi brzeg przedostało się tą drogą aż kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy wraz z ciężką artylerią oraz wozami). Konstrukcję wykonywano w wielkiej tajemnicy, dlatego nie zachowały się relacje o jej wyglądzie. Wiadomo jednak, że most liczył około 500 metrów długości, taka jest bowiem - w przybliżeniu - szerokość Wisły na wysokości Czerwińska.

Choć w Europie most na łodziach nie był w tamtym czasie uważany za konstrukcję nowatorską (tego typu przeprawy organizowano już w XI wieku), to w Polsce uznano go za śmiały eksperyment i sukces ówczesnej myśli inżynieryjnej. Przeprawa ma również swoje miejsce w polskiej historiografii, ponieważ umożliwiła wojskom Władysława Jagiełły połączenie się z siłami litewskimi i uderzenie w sam środek państwa zakonnego (Wielki Mistrz miał być zresztą zaskoczony szybkością i sprawnością przeprawy czerwińskiej). Po przejściu armii na drugi brzeg most rozebrano i spławiono do Płocka, by zachować go do dalszej eksploatacji. Znalazła się ku temu okazja jeszcze w tym samym roku - powracające z Prus wojska Władysława Jagiełły przeprawiły się przez Wisłę na wysokości Przypustu (okolice Aleksandrowa Kujawskiego).

Choć nie wiadomo, jak ostatecznie skończyła się historia czerwińskiego mostu (czy poza 1410 rokiem wykorzystano go przy innych przeprawach, co stało się z poszczególnymi elementami - zostały przetworzone czy może uległy zniszczeniu), jest to pierwsza tego typu polska konstrukcja, o której zachował się przekaz piśmienny. W 2010 roku uroczyście odsłonięto replikę mostu łyżwowego w Czerwińsku podczas obchodów sześćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Była to jednak jedynie atrakcja na czas uroczystości i pikniku historycznego, po trzech dniach została rozebrana. Stałe upamiętnienie przeprawy przez Wisłę w drodze na Grunwald znajduje się natomiast w Kozienicach, gdzie w 2010 roku (również podczas obchodów sześćsetlecia bitwy pod Grunwaldem) na terenie zespołu pałacowo-parkowego odsłonięto pomnik przedstawiający postaci Władysława Jagiełły, sekretarza królewskiego Zbigniewa Oleśnickiego, starosty Dobrogosta Czarnego, mistrza Jarosława, który odpowiadał za budowę mostu, a także cieśli i kowala przy pracy. Elementem pomnika jest również rekonstrukcja dwóch przęseł mostu.

W Czerwińsku nad Wisłą znajduje się jednak coś bardziej realnego i o wiele starszego od wspomnienia przeprawy wiślanej w drodze pod Grunwald. Mowa o zespole klasztornym i świątyni, pobudowanych w pierwszej połowie XII wieku z inicjatywy Aleksandra z Malonne, biskupa płockiego w latach 1129-1156 (który był również pomysłodawcą wzniesienia płockiej katedry na miejscu wcześniejszego, niewielkiego kościoła oraz fundatorem Drzwi Płockich, o ponad dwadzieścia lat starszych od słynnych Drzwi Gnieźnieńskich).

Kościół w Czerwińsku to budowla romańska, o kształcie i strukturze typowych dla okresu, w którym została wzniesiona. Świątynia posiada zatem trzy nawy (nawa główna wyższa od dwóch naw bocznych - kompozycja charakterystyczna dla wczesnego średniowiecza), transept, prezbiterium oraz trzy absydy (do dzisiaj zachowały się dwie, jedna po rekonstrukcji). O dużym znaczeniu kościoła świadczą dwie kamienne wieże po zachodniej stronie. Pierwotnym materiałem użytym do budowy świątyni były duże kamienne ciosy, natomiast warto zauważyć, że romański wygląd i charakter budowli zostały znacznie zaburzone w wyniku kolejnych przebudów (pierwsza w XIV, ostatnia w XX wieku). Obecnie kościół posiada wiele elementów gotyckich, barokowych oraz późniejszych, chociaż świątynia zachowała znacznie więcej ze swego pierwotnego, wczesnośredniowiecznego wyglądu niż płocka katedra, która została wzniesiona i konsekrowana kilkanaście lat wcześniej, ale w kolejnych wiekach trzykrotnie przebudowana właściwie od fundamentów.

Niezwykle wartościowym średniowiecznym reliktem kościoła w Czerwińsku jest romański, pochodzący z pierwszej połowy XII wieku portal (obecnie znajdujący się w kruchcie, oryginalnie - w otwartym przedsionku), gdzie zachowała się pierwotna ornamentyka kapiteli kolumn, trzy dekoracyjne archiwolty oraz część wypełnienia dawnego, nieistniejącego już tympanonu. W portalu południowym znajdują się oryginalne drzwi z romańskimi okuciami.

Drzwi posiadały bardzo charakterystyczny ornament - kołatkę w kształcie lwiej paszczy, wewnątrz której znajdowała się głowa człowieka (analogiczną dekorację posiadają Drzwi Płockie, których kopię - z dwoma kołatkami - można oglądać w Bazylice Katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny). Kołatka z Czerwińska została skradziona w 1939 roku przez profesora Dagoberta Freya, który podczas II wojny światowej czynnie uczestniczył w rabowaniu polskich dzieł sztuki i wywożeniu ich na teren Niemiec.

Kolejną - niezwykle cenną - pozostałością romańską w czerwińskiej świątyni są trzynastowieczne freski, które stanowią największy zespół malowideł tego okresu w Polsce. Do czasów współczesnych zachowały się niewielkie fragmenty z potężnego malowidła przedstawiającego Sąd Ostateczny, a także sceny z Księgi Rodzaju, wyrąb drzewa na Arkę Noego, ofiarowanie Izaaka czy przedstawienia świętych Piotra, Pawła i Szczepana. W kościele znajdują się również pochodzące z XV wieku freski gotyckie oraz renesansowe ornamenty arabeskowe z pierwszej połowy XVI wieku. Pozostałości romańskie natomiast odkryto również w kaplicy północnej. Są to: niewielkie okna, łuk arkady oraz absyda.

Najwcześniejszy okres funkcjonowania kościoła wiąże się z fundacją klasztoru kanoników regularnych, której dokonał biskup Aleksander z Malonne. Klasztor, przy którym powstała świątynia, istniał aż do kasaty przez władze rosyjskie w roku 1819. W tym samym czasie zlikwidowano również płocki zakon sióstr norbertanek, które przeniosły się właśnie do Czerwińska i pozostały tam do roku 1902. Po usunięciu zakonnic z Czerwińska przez władze carskie budynki klasztoru pozostawały niezamieszkane przez kilkanaście lat. W 1923 roku biskup płocki Julian Antoni Nowowiejski przekazał je Towarzystwu Salezjańskiemu, które podjęło się odbudowy zniszczonych murów i pozostaje w Czerwińsku do dziś.

Karolina Załęska
Jola Marciniak

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 4991bddb7a



Most Legionów Piłsudskiego w Płocku

Trudno wyobrazić sobie panoramę Płocka bez charakterystycznej, ażurowej konstrukcji Mostu Legionów Józefa Piłsudskiego. Przeprawa łącząca centrum miasta z Radziwiem jest nie tylko ważnym elementem infrastruktury, lecz także jednym z najbardziej rozpoznawalnych zabytków techniki w Płocku. Jej historia to opowieść o ambitnych przedsięwzięciach inżynieryjnych, wojennych zniszczeniach, odbudowie i ludziach, którzy przez dziesięciolecia pracowali nad zapewnieniem miastu stałego połączenia przez Wisłę.

Gdyby nie pasja i skrupulatność jednego człowieka, ogromna część historii płockich przepraw mogłaby na zawsze przepaść w mrokach niepamięci. Tym człowiekiem jest Piotr Gryszpanowicz – Płocczanin, absolwent Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii Politechniki Warszawskiej, projektant dróg i ulic, były szef Miejskiego Zarządu Dróg, a od 2018 roku prezes Towarzystwa Technicznego w Płocku.

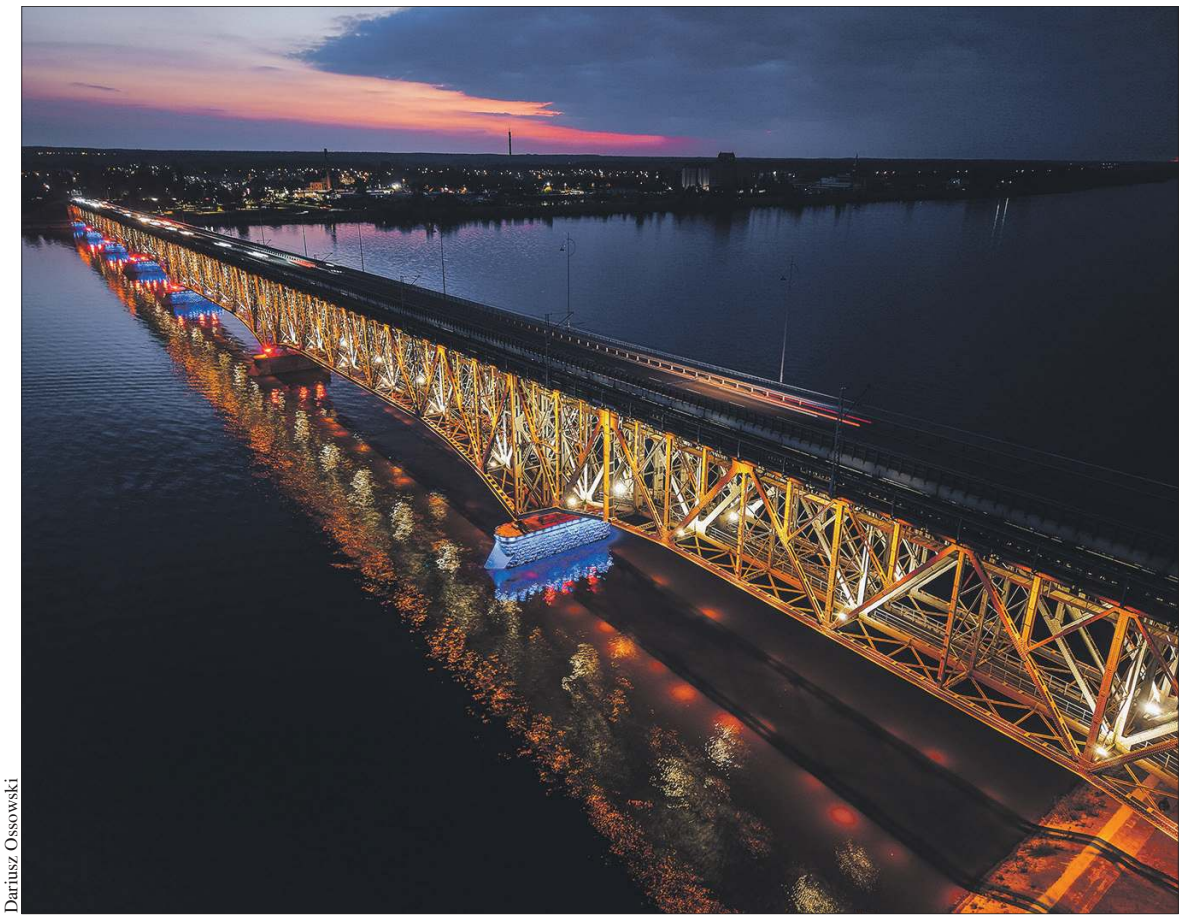
Gryszpanowicz przez kilka lat prowadził niezwykłe śledztwo historyczne. Widząc, jak mało zbadany był temat płockich mostów, odwiedził dziesiątki instytucji, archiwów i muzeów w całej Polsce, a także prowadził korespondencję zagraniczną. Dotarł do nieznanych wcześniej materiałów przechowywanych m.in. w archiwach w Moskwie oraz Berlinie. Pozyskał stamtąd unikatowe fotografie, w tym zdjęcia rosyjskich oddziałów okupujących płocki brzeg rzeki podczas I wojny światowej.

Efektem tej pracy stała się wydana w 2017 roku monumentalna, licząca ponad 400 stron książka połączona z albumem pt. „Płockie mosty na Wiśle". Publikacja zawiera niespotykany dotąd zbiór faktów, przedruków z dawnej prasy, planów technicznych oraz niepublikowanych fotografii. Gryszpanowicz odnalazł również i nawiązał kontakt z rodzinami inżynierów budujących przeprawę w latach 30. XX wieku - m.in. potomkami inż. Aleksandra Witkowskiego (kierownika budowy mostu) oraz inż. Bernarda Morawskiego (kierownika robót kesonowych).

Jak sam pisał we wstępie do książki:

„... gros dokumentów dotyczących starych mostów zaginęło najprawdopodobniej już bezpowrotnie, inne rozsiane zostały po całej Polsce, zaś część znajduje się za granicami naszego państwa... Chciałbym, aby ta książka stała się upamiętnieniem wszystkich tych, którzy w dziejach budowali przeprawy na Wiśle. Inżynierów i zwykłych robotników, których losy połączył jeden cel – budowa mostów dla Płocka".

W 2018 roku, podczas obchodów 80-lecia otwarcia przeprawy, Piotr Gryszpanowicz jako prezes Towarzystwa Technicznego był głównym inicjatorem uroczystości rocznicowych. Razem z Muzeum Mazowieckim w Płocku w opactwie pobenedyktyńskim zorganizowano wystawę historyczną i wybito medale okolicznościowe. Wspólnie z prezydentem Płocka Andrzejem Nowakowskim i marszałkiem województwa Adamem Struzikiem Gryszpanowicz odsłonił obelisk z pamiątkową tablicą: *„Most Legionów Józefa Piłsudskiego wybudowany przez Państwo Polskie w latach 1937-1938"*. Z jego inicjatywy pobliski skwer otrzymał imię inż. Aleksandra Witkowskiego.



Dariusz Ossowski

Burzliwa historia płockich przepraw: Od Grunwaldu po I wojnę światową

Z ustaleń Piotra Gryszpanowicza wynika, że pierwsza przeprawa w Płocku pojawiła się już w 1410 roku. Był to słynny most łyżwowy zbudowany w Czerwińsku na rozkaz króla Władysława Jagiełły dla wojsk idących pod Grunwald. Po bitwie rozmontowano go i spławiono do Płocka na przechowanie – mieszkańcy z niego nie korzystali.

Przez wieki Płocczanie musieli zadowalać się łodziami lub wojskowymi mostami tymczasowymi (np. w czasie potopu szwedzkiego oraz w latach 1815 i 1831). Stały most łyżwowy powstał w czerwcu 1836 roku. Jego powstanie wiąże się z romantycznym wątkiem: dyrektor Komunikacji Lądowych i Wodnych gen. Franciszek Ksawery Christiani miał córkę Amelię, która podczas koncertów Fryderyka Chopina poznała jego przyjaciela Konstantego Jana Pruszaka (z rodzinnych Sannik). Po ślubie Pruszak przejął kontrakt na budowę płockiej przeprawy.

Ten płatny most pontonowy miał 650 m długości i 10 m szerokości, a na zimę składano go w porcie na Radziwiu. Opłaty pobierano nawet wtedy, gdy most zimował w porcie - płacono za przejście po lodzie oraz za przepłynięcie statków. Inspektorem był Marek Lajourdie (dziś patron ronda na Radziwiu). W 1888 roku parowiec „Wisła" zabrał płockie łyżwy do Włocławka, sprowadzając do Płocka węższą konstrukcję włocławską.

W czasie I wojny światowej wycofujący się Rosjanie wysadzili most. Niemcy w marcu 1915 roku wznieśli tymczasowy most pływający w półtora dnia, a w 1916 roku zbudowali trwalszą konstrukcję drewniano-stalową na 15 filarach. Nasyp przy ul. Mostowej sięgał dachów domów! Otwarcie 6 maja 1916 roku płoczczanie zbojkotowali.

Cud inżynierii II RP: Budowa Mostu Legionów Józefa Piłsudskiego

Po 1918 roku drewniany most niszczał, a rozwój linii kolejowych (Kutno-Płock do Radziwia oraz Sierpc-Płock) wymusił budowę stałego mostu drogowo-kolejowego. Projekt powierzono prof. Andrzejowi Pszenickiemu. Kierownikiem budowy został inż. Aleksander Witkowski (1898-1986). Wykonawcą były dwie firmy: Towarzystwo Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka S.A. oraz Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych inż. Leszek Muszyński. Budowę uznano za 3. najważniejszą inwestycję II RP (po porcie w Gdyni i COP).

Prace trwały w latach 1937-1938 (od 1936 r.). Konstrukcja była unikalna: różnica wysokości między płaskim brzegiem na Radziwiu a wysoką skarpą wynosiła ponad 10 metrów! Każde przęsło ok. 700-metrowego mostu musiało być zaprojektowane indywidualnie. Dwie ekipy budowały przeprawę jednocześnie z obu brzegów.

Roboty kesonowe prowadził inż. Bernard Morawski. Pobito wówczas rekord europejski, opuszczając keson na głębokość 28,8 m pod dno rzeki (wynik porównywalny z pracami na Wołdze pod Astrachaniem czy Dunaju pod Belgradem). Pobito też rekord szybkości – 1,81 m w ciągu doby. Przy ul. Boryszewskiej i Żyznej stoi do dziś stalowo-granitowy krzyż z nitami jak na moście, upamiętniający inż. Morawskiego, który zmarł na zawał podczas polowania z Towarzystwem Racyonalnego Polowania. 26 listopada 1938 roku na budowie zginął robotnik Czesław Soczewski, potrącony przez wagon.

Całość kosztowała 15 mln zł. Zużyto 5,5 tys. ton stali i wykonano 700 tys. mł robót ziemnych. Pierwszy pociąg przejechał 28 października 1938 r., a ruch drogowy otwarto 19 grudnia 1938 r. w mrozie -22°C przy tłumnym udziale mieszkańców.

Wojenne zniszczenia, katastrofa i powojenna odbudowa

We wrześniu 1939 roku dwa przęsła wysadziły wycofujące się wojska polskie gen. Władysława Andersa. Niemcy odbudowali most w 1943 roku, ale w styczniu 1945 roku uciekając wysadzili 60% konstrukcji (zostały 2 przęsła). Przez pięć lat kursowały statki „Smolka" i „Wodnik". Inż. Aleksander Witkowski, w czasie wojny działacz AK „Ciągnik" prof. Stefana Bryły, opracował projekt rekonstrukcji przęsła 55 m. Most ponownie otwarto 25 maja 1950 r.

W 1967 roku na (przy) moście kręcono sceny do serialu „Stawka większa niż życie" (odc. „Ściśle tajne"). Z kolei w styczniu 1982 roku podczas powodzi osunął się nasyp lewego przyczółka, doprowadzając do wykolejenia pociągu Sierpc-Kutno (105 rannych). Ruch wznowiono w marcu 1982 r.

Iluminacja w barwach Płocka i współczesność

Most remontowano w latach 1977, 1994, 1998, 2005 i 2019 (firma Freyssinet Polska za 8,54 mln zł). W 2012 roku zmieniono oficjalną nazwę na Most Legionów Józefa Piłsudskiego. W październiku 2008 roku zamontowano efektowną iluminację i latarnie „petki" (w kształcie litery P jak w 1938 r.). Podświetlenie w barwach Płocka (niebieski, czerwony, żółty) nawiązuje do uchwały z 1938 r. i munduru województwa płockiego z I RP.

Milena Kolibczyńska
Karolina Wiśniewska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 4991bddb7a

Wspaniała, odważna kobieta, która w czasie niemieckiej okupacji na strychu domu prowadziła tajne komplety

Alina Rebinder

Pierwsze bomby spadły na Płock już pierwszego dnia wojny, pozbawiając życie dwadzieścia pięć osób, a także niszcząc wieżę ciśnień i katedrę. W kolejnych dniach bombardowania powtarzały się wielokrotnie.

5 września doszło do tragicznej pomyłki – obrona przeciwlotnicza zestrzeliła polski samolot, który runął na budynek biblioteki seminarium duchownego, wywołując pożar. 9 września do Płocka (wcześniej opuszczonego przez polskie władze) wkroczyły oddziały niemieckiego wojska. W kolejnych tygodniach ustanowiono nową administrację, a w listopadzie zmieniono nazwy ulic, sam Płock przemianowując na *Schröttersburg*. Miasto zasiedlano Niemcami (pod koniec wojny ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców wynosił ponad trzydzieści procent), a prawa Polaków ograniczano – ludności polskiej nie wolno było posługiwać się językiem ojczystym w miejscach publicznych, korzystać z restauracji, hoteli czy komunikacji miejskiej. Władze okupacyjne przeprowadziły grabież mienia polskiego. Rekwirowano mieszkania i majątki, a dzieła sztuki, cenne dewocjonalia i księgi wywożono do Niemiec. Polskie szkoły przejęto i otwarto w nich placówki niemieckie.

Mimo tak trudnych warunków, przez cały okres okupacji prowadzono tajne nauczanie (fotografie, relacje rękopiśmienne, świadectw szkolne i inne pamiątki związane z edukacją w tamtym okresie zostały zgromadzone w Izbie Tradycji płockiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego siedziba znajduje się przy ulicy Tadeusza Kościuszki 24, w domu należącym niegdyś do rodziny Broniewskich, w którym na świat przyszedł słynny poeta Władysław Broniewski). Jak podaje Tadeusz Kurpiewski w swym artykule „Tajna szkoła publiczna Aliny Rebinder w okresie okupacji" („Notatki Płockie" 1992, nr 2, s. 15-18), w Płocku i powiecie płockim podczas II wojny światowej funkcjonowało ponad trzysta tajnych kompletów na poziomie szkoły podstawowej oraz czterdzieści pięć na poziomie szkoły średniej (a liczby te są zapewne zaniżone). Jedną z takich placówek w kamienicy na Starym Rynku prowadziła w okresie od 1940 do czerwca 1942 roku Józefa Alina Rebinder.

Rodzina Rebinderów pochodziła z Żytomierza, czyli terenów należących obecnie do Ukrainy. Podczas rewolucji bolszewickiej zostali zmuszeni do ucieczki i w 1919 roku trafili do Warszawy. Po śmierci ojca około roku 1930 córka wraz z matką przeniosły się do Płocka, gdzie Alina Rebinder podjęła pracę w kurii diecezjalnej (warto zauważyć, że była osobą głęboko wierzącą, angażującą się w działania Akcji Katolickiej). Po śmierci męża starszej siostry, Wandy Krasuskiej, trzy kobiety zamieszkały wspólnie w kamienicy przy Starym Rynku 20 (obecnie pierwszy budynek po lewej stronie przy wejściu na ulicę Małachowskiego). Według relacji Jerzego Krasuskiego, z czasem kamienica została zajęta przez okupantów, a rodzinie pozostawiono do dyspozycji jedynie strych.



Dariusz Ossowski

Tablicę poświęconą płocczance znaleźć można na frontonie kamienicy przy Starym Rynku 20

To właśnie tutaj (podczas okupacji Stary Rynek został przemianowany na *Horst Wesselplatz*), w najbliższym sąsiedztwie posterunku niemieckiej żandarmerii, który znajdował się po drugiej stronie rynku, od 1940 do 1942 roku funkcjonowała tajna polska szkoła. Rolę prowadzenia placówki powierzył Alinie Rebinder ksiądz Seweryn Wyczałkowski, proboszcz kościoła św. Bartłomieja – jedynej świątyni w Płocku, gdzie podczas okupacji udało się zachować język polski (jak podaje Tadeusz Kurpiewski, kazania były zabronione, ale zezwolono na formułowanie w języku polskim ogłoszeń, które często stawały się manifestacją polskości). Skromna, młoda kobieta nie była nauczycielką z zawodu, początkowo miała jedynie przygotowywać dzieci do I Komunii. Na strychu kamienicy prowadziła jednak nie tylko katechezy, lecz także przerabiała kursy pierwszych pięciu klas szkoły podstawowej (język polski, historia, matematyka, nauki przyrodnicze, geografia). Była osobą serdeczną, kochaną przez dzieci, aczkolwiek wymagającą.

Zajęcia w szkole odbywały się codziennie, od dziesiątej do szesnastej, a uczniów było około stu trzydziestu, podzielonych na grupy po dziesięć-dwadzieścia osób. Alina Rebinder co pewien czas organizowała swym uczniom wycieczki do parowy, gdzie spacerowano, bawiono się i śpiewano pieśni patriotyczne. Co niedzielę udawała się wraz z dziećmi do pobliskiego kościoła farnego, by uczestniczyć we Mszy Świętej. Nauka - z braku innych możliwości - odbywała się bez podręczników, zeszyty natomiast przynoszono ukryte w kapturach okryć lub nogawkach spodni. Mimo bardzo dużego ryzyka, nigdy nie doszło do dekonspiracji. W klasie szkolnej istniało tajne przejście, którym można było opuścić kamienicę w razie zagrożenia, a przed budynkiem stawiano wartę, by móc szybko ostrzec nauczycielkę, gdyby zbliżało się niebezpieczeństwo. Oczywiście, duża liczba dzieci zjawiających się regularnie w domu pań Rebinder nie uszła uwadze okupantów. Tłumaczono jednak, że Alina opiekuje się dziećmi, gdy ich rodzice idą do pracy.

Nauczycielka, mimo młodego wieku, dotkliwie cierpiała na gruźlicę kości (całe życie poruszała się o kulach), która wywiązała się u niej jeszcze w dzieciństwie i rozwijała w okresie dojrzewania i dorosłości. Brak odpowiednich leków i właściwej opieki przyczyniły się do śmierci Aliny Rebinder w wieku zaledwie trzydziestu dwóch lat. Zmarła 26 września 1942 roku, a w jej ostatniej drodze (z Płocka na cmentarz w Radziwiu) towarzyszyło jej wielu uczniów i wychowanków.

Po Prywatnej Szkole Powszechnej Aliny Rebinder zachowały się liczne pamiątki: świadectwa (zarówno na oryginalnych drukach, jak i pisane ręcznie; honorowane na dalszych etapach edukacji), korespondencja, dokumentacja trzech zjazdów wychowanków szkoły, a także gromadzony skrzętnie podczas okupacji zbiór fotografii, przedstawiających uczniów. Z zachowanej kliszy filmowej udało się odzyskać wiele odbitek, na podstawie których ustalono tożsamość części osób, uczęszczających w czasie okupacji do szkoły Aliny Rebinder.

Przez długi czas ta skromna i niepozorna, ale jednocześnie niezwykle odważna i niezłomna w swej cichej konsekwencji osoba nie była w Płocku upamiętniona. Dzięki staraniom wychowanków Aliny Rebinder oraz przy wsparciu Związku Nauczycielstwa Polskiego i Kuratorium Oświaty (ówcześnie: Kuratorium Oświaty i Wychowania), podczas obchodów Dnia Nauczyciela w 1984 roku, przy Starym Rynku 20, gdzie mieściła się Prywatna Szkoła Publiczna, odsłonięto tablicę pamiątkową o treści: *„W tym domu mieściła się Prywatna Szkoła Powszechna tajnego nauczania prowadzona przez Alinę Rebinder w latach 1940-1942. Wychowankowie, Płock. X. 1984.R.*". Pod koniec 2026 roku tablica została czasowo zdjęta, poddana konserwacji, by w odświeżonych barwach (złotym zamiast czarnego) znaleźć się na nowo na ścianie kamienicy, gdzie przed wojną i w jej trakcie Alina Rebinder mieszkała wraz z matką i siostrą.

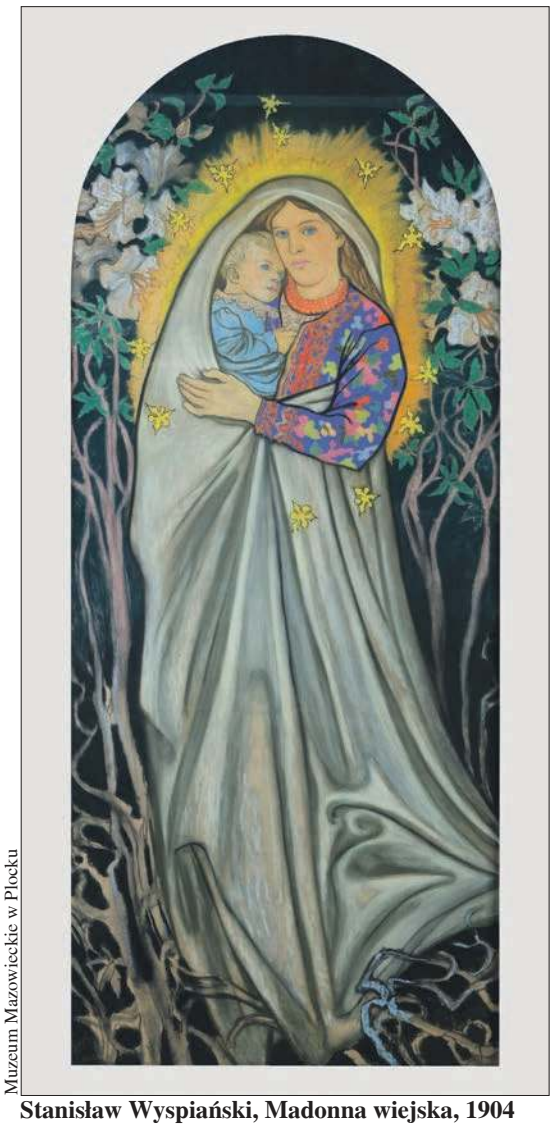
Działalność pedagogiczna i patriotyczna młodej nauczycielki została również uhonorowana oddzielnym aneksem na ekspozycji „Z Płocka i dla Płocka. Galeria płocczan XX wieku", znajdującej się w siedzibie oddziału Art déco Muzeum Mazowieckiego przy ulicy Kolegialnej 6. Wizyta w tym miejscu jest okazją do bliższego poznania życia Aliny Rebinder, nietuzinkowej postaci, odważnej patriotki, niezwykle cichej i skromnej kobiety, która - mimo ciężkiej, dokuczliwej choroby - pozostała wierna swym ideałom i nie ustawała w wypełnianiu narzuconych sobie obowiązków. Choć tak powściągliwa, wręcz ascetyczna w swej niepozornej codzienności, wykazała się niezłomnością ducha w czasach najmroczniejszych, kiedy taka postawa obarczona była największym ryzykiem, za którą wielokrotnie płaciło się najwyższą cenę.

Karolina Załęska
Marta Kunavar

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 4991bddb7a



Muzeum Mazowieckie w Płocku

Stanisław Wyspiański, Madonna wiejska, 1904

Małe i duże sekrety Stanisława Wyspiańskiego

Świętość w wiejskiej chustce

***„Tu mieszka Stanisław Wyspiański i prosi, aby go nie odwiedzać”* - tabliczka o takiej treści witała niegdyś gości stojących przed drzwiami pracowni czwartego wieszcza i legendy Młodej Polski. Stanisław Wyspiański słynął z trudnego, wręcz szorstkiego charakteru. Był człowiekiem zdystansowanym i zamkniętym w sobie, do którego niezwykle ciężko było się zbliżyć, a zdobycie jego zaufania wymagało czasu i trudu.**

O tym, jak ostry i kąśliwy potrafił być język artysty, przekonał się słynny kolekcjoner oraz krytyk sztuki, Feliks „Manggha” Jasieński. Gdy Wyspiański zobaczył obraz Leona Wyczółkowskiego przedstawiający rzeźbę Chrystusa z kościoła św. Wojciecha w Starym Wiśniczu, pod którą Jasieński gra na fisharmonii, miał powiedzieć: *„Lepiej byłoby, gdyby to Jasieński wisiał, a Chrystus grał”*.

Mimo tej powściągliwości nasz bohater posiadał grono wiernych przyjaciół. Należał do nich ceniony krakowski lekarz, profesor Julian Nowak, dla którego w 1904 roku mistrz stworzył piękny pastel zatytułowany „Madonna wiejska”. To dzieło o wyjątkowej genezie, będące autorską repliką wcześniejszego konceptu artysty.

Główny motyw tej kompozycji pochodził z monumentalnej polichromii w kościele Ojców Franciszkanów w Krakowie, zrealizowanej w 1895 roku na zlecenie przeora zakonu. Wyspiański miał w zwyczaju kilkukrotnie powtarzać najcenniejsze elementy swoich polichromii czy projektów witraży na osobnych kartonach. Takie pastele zdobiły później wnętrza domów jego bliskich przyjaciół.

Obraz stanowi interesujący przykład nowego odczytania tradycyjnej ikonografii maryjnej. W historii sztuki zachodnioeuropejskiej od XV wieku obok sakralnej powagi zadomawia się rodzicielska czułość, czego przykładem były dzieła włoskiego malarza XVII-wiecznego Sassoferrato. Wyspiański nadał jednak temu motywowi wymiar rodzimy, bliski codziennemu doświadczeniu. Sacrum splotło się u niego z wiejskim realizmem. Przedstawiona Madonna stała się młodą kobietą z prowincji, czule tulącą do piersi niemowlę. W ten sposób artysta podniósł codzienny gest macierzyństwa do godności wielkiego misterium. Motyw ten był mu niezwykle bliski, a wizerunki żony Teofili Pytko z dziećmi należą do najwybitniejszych prac w jego dorobku.

Gdzie dziś można zobaczyć ten urokliwy pastel? W latach 70. XX wieku „Madonnę wiejską” zakupiło Muzeum Mazowieckie w Płocku. Obraz jest prezentowany w sali na trzecim piętrze secesyjnej kamienicy przy ulicy Tumskiej 8. Ekspozycja ta gromadzi dzieła sztuki inspirowane kulturą ludową Małopolski, Podhala oraz Huculszczyzny z czasów dawnego Królestwa Galicji i Lodomerii w Cesarstwie Austro-Węgier. Głównym ośrodkiem tego życia artystycznego był wówczas Kraków. Płocka replika polichromii franciszkańskiej pozostaje jedną z prawdziwych pereł tej kolekcji.

Milena Kolibczyńska

Malarska cisza i tragiczny strzał w Zachęcie

Cień przed burzą

Spoglądając w Sali Muzeum Mazowieckiego na obraz „Przed burzą” Teodora Ziomka, można poczuć chłodny podmuch letniego wiatru zwiastującego nadchodzącą nawałnicę. Dzieło namalowane przed 1910 rokiem zwraca uwagę wyczuciem dynamiki przyrody. Płótno to stanowi ciekawy przykład twórczości artysty urodzonego w 1874 roku w Skierniewicach. Teodor Ziomek – absolwent warszawskiej Szkoły Rysunkowej (u Wojciecha Gersona i Adama Badowskiego) oraz krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (pod kierunkiem Leona Wyczółkowskiego) – zapisał się w historii sztuki jako autor lirycznych, zamglonych krajobrazów. Należał m.in. do Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka” oraz Koła Marynistów Polskich. Jego malarstwo czerpało z najlepszych tradycji pejzażowej szkoły Jana Stanisławskiego, oddając urok polskiej wsi, wybrzeża Bałtyku, a także krajobrazy przywiezione z podróży nad Morze Czarne i po Europie.

Jednak nazwisko Ziomka splotło się nieodwracalnie z jednym z najbardziej dramatycznych wydarzeń w historii Polski. To przed innym jego obrazem – zimowym pejzażem pod tytułem „Szron” – rozegrały się ostatnie sekundy życia pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriela Narutowicza.

Tragedia wydarzyła się 16 grudnia 1922 roku w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, zaledwie dwa dni po oficjalnym przekazaniu władzy przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Objęciu urzędu przez Narutowicza towarzyszyła nagonka polityczna ze strony środowisk narodowych. Zarzucano mu ateizm, powiązania z masonerią oraz wybór głosami mniejszości narodowych. Mimo napiętej atmosfery prezydent przybył w sobotnie południe na otwarcie Salonu Dorocznego.

W sali nr I gmachu Zachęty panował przejmujący chłód, dlatego zgromadzone damy nie zdejmowały futer. Gdy Gabriel Narutowicz zatrzymał się przed „Szronem” Ziomka, z tłumu wyłonił się Eligiusz Niewiadomski – malarz, wykładowca i krytyk sztuki. Niewiadomski wyciągnął pistolet i z bliska oddał trzy śmiertelne strzały. Huk tłumiły futra, w salach było chłodno, organizatorzy zalecali pozostanie w okryciach. Prezydent osunął się na podłogę. Mimo prób udzielenia mu pomocy zmarł po kilku minutach.

W sali natychmiast wybuchł chaos. Obecny tam poeta Julian Tuwim szlochał z rozpaczy, zatrwożony tym widokiem. Kazimiera Iłłakowiczówna uklękła przy rannym prezydencie, ułożyła jego głowę na kolanach i trwała przy nim do ostatnich chwil. W obezwładnieniu zamachowca i odebraniu mu broni brał udział m.in. malarz Edward Okuń, którego liczne obrazy również posiadamy w zbiorach naszego muzeum. Niewiadomski nie stawiał oporu. Po procesie skazano go na śmierć – wyrok wykonano 31 stycznia 1923 roku.

Stojąc dziś w muzeum przed obrazem „Przed burzą”, warto pamiętać o tej historii. Spokojny pejzaż Ziomka przypomina o momencie, w którym polska sztuka stała się świadkiem wstrząsającej tragedii politycznej.

Milena Kolibczyńska



Muzeum Mazowieckie w Płocku

Teodor Ziomek, Przed burzą, 1910

Materiał przygotowany we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 4991bddb7a

Prawie 10 mln zł na rozwój Pojezierza Gostynińskiego!

Pięć popularnych miejsc przejdzie wielkie zmiany

Plaże, tereny rekreacyjne i turystyczne atrakcje nad jeziorami zyskają nową jakość. Gmina Gostynin pozyskała blisko 10 mln zł unijnego dofinansowania na realizację dużego, partnerskiego projektu „Szlakiem jezior Pojezierza Gostynińskiego". Inwestycja o wartości ponad 12,6 mln zł obejmie pięć lokalizacji, które mają stać się jeszcze bardziej atrakcyjne dla mieszkańców i turystów.

To jedna z ważniejszych wiadomości dla turystycznego rozwoju regionu. Decyzją Zarządu Województwa Mazowieckiego projekt „Szlakiem jezior Pojezierza Gostynińskiego" otrzymał 9 975 885,69 zł dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 12 627 072,87 zł.

Liderem projektu jest Gmina Gostynin, a w jego realizację zaangażują się również Powiat Gostyniński, Gmina Miasta Gostynina oraz Lokalna Grupa Działania AKTYWNI RAZEM.

Pięć miejsc zyska nową jakość

Projekt zakłada zagospodarowanie pięciu atrakcyjnych turystycznie lokalizacji na Pojezierzu Gostynińskim. Zmiany obejmą plażę nad jeziorem Lucieńskim w Miałkówku, Zalew Piechota, teren w pobliżu pałacu w Lucieniu, część plaży „Biały Łabędź" w Gorzewie, a także teren nad jeziorem Bratoszewo. To miejsca, które już dziś przyciągają osoby szukające wypoczynku w otoczeniu przyrody. Dzięki planowanym inwestycjom mają zyskać jeszcze większy potencjał rekreacyjny i turystyczny.

Szansa na rozwój całego regionu

Realizacja projektu ma przynieść korzyści nie tylko mieszkańcom gminy i miasta Gostynina, ale również całemu Pojezierzu Gostynińskiemu. Lepsze zagospodarowanie terenów nad jeziorami może zachęcić do częstszych odwiedzin, aktywnego spędzania wolnego czasu i dłuższego pobytu w regionie.

To również szansa na promocję lokalnych atrakcji oraz wzmocnienie potencjału przedsiębiorców działających w branży turystycznej i usługowej.

Przedsięwzięcie uzyskało wsparcie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027, w priorytecie dotyczącym poprawy jakości życia na Mazowszu i działaniu „Kultura i turystyka". Projekt wynika ze strategii rozwoju ponadlokalnego i jest realizowany w ramach instrumentu terytorialnego MSIT.

Blisko 10 mln zł unijnego wsparcia to duża szansa na lepsze wykorzystanie jednego z największych atutów tej części Mazowsza – wyjątkowych walorów przyrodniczych i licznych jezior. Pojezierze Gostynińskie ma szansę stać się jeszcze atrakcyjniejszym kierunkiem weekendowego wypoczynku.

A.K

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Bodzanów

Ul. Wolności w Bodzanowie po przebudowie

Kolejna inwestycja drogowa zakończona

Zakończyła się przebudowa drogi gminnej nr 290247W - ul. Wolności w Bodzanowie. Realizacja tego zadania to kolejny krok w kierunku poprawy lokalnej infrastruktury drogowej, a przede wszystkim zwiększenia bezpieczeństwa i komfortu codziennego poruszania się mieszkańców, szczególnie dzieci i młodzieży.



W ramach inwestycji wykonano nową nawierzchnię asfaltową jezdni, przebudowano zjazdy do nieruchomości oraz wybudowano chodniki po obu stronach drogi. Ważnym elementem zadania było również wykonanie zatoki autobusowej przy szkole, która usprawnia zatrzymywanie się pojazdów dowożących dzieci i młodzież oraz poprawia bezpieczeństwo uczniów wsiadających i wysiadających z pojazdów. Całość uzupełniły prace związane z odwodnieniem drogi, regulacją infrastruktury technicznej oraz wykonaniem nowego oznakowania pionowego i poziomego.

Inwestycja z dofinansowaniem

Całkowita wartość zadania wyniosła **1 074 886,30 zł brutto**.

Na realizację przedsięwzięcia Miasto i Gmina Bodzanów pozyskało **577 258,36 zł dofinansowania** z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część kosztów została pokryta z budżetu gminy.

Wykonawcą robót była firma **DROG-BET Marcin Głuchowski z Sochaczewa**. Prace realizowano od maja do września 2026 roku.

Z myślą o mieszkańcach

Przebudowa ul. Wolności to inwestycja, która będzie służyć mieszkańcom przez kolejne lata. Nowa jezdnia, chodniki oraz rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo w rejonie szkoły to nie tylko poprawa wyglądu ulicy, ale przede wszystkim większy komfort i lepsze warunki codziennego funkcjonowania lokalnej społeczności.

Miasto i Gmina Bodzanów konsekwentnie podejmuje działania na rzecz rozwoju infrastruktury drogowej, wykorzystując dostępne możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych i inwestując w poprawę jakości życia mieszkańców.

Nowe udogodnienie dla mieszkańców Powiatu Płockiego

Urzędomat przy starostwie już działa!

Nie trzeba już planować wizyty w urzędzie z zegarkiem w ręku ani zwalniać się z pracy, żeby odebrać przygotowane dokumenty. Przy Starostwie Powiatowym w Płocku właśnie uruchomiono urzędomat. To urządzenie, dzięki któremu mieszkańcy mogą odebrać wybrane dokumenty o dowolnej porze dnia i nocy, także w weekendy i święta.

Urzędomat to rozwiązanie przede wszystkim dla tych, którzy cenią swój czas i chcą załatwiać sprawy urzędowe na własnych zasadach. Urządzenie działa przez całą dobę, siedem dni w tygodniu, a korzystanie z niego jest bezpłatne. Obowiązują jedynie standardowe opłaty administracyjne za wydanie dokumentów, jeśli są one wymagane.

- Zależy nam na tym, aby urząd był bardziej dostępny i przyjazny mieszkańcom. Wiemy, że nie każdy ma możliwość załatwiania spraw w godzinach pracy starostwa, dlatego szukamy rozwiązań, które pozwalają oszczędzać czas i ułatwiają codzienne życie. Urzędomat daje mieszkańcom większą swobodę. Dokumenty można odebrać wtedy, kiedy jest to dla nich najwygodniejsze, bez konieczności dostosowywania swoich planów do godzin pracy urzędu. To kolejny krok w kierunku nowoczesnej administracji, która odpowiada na realne potrzeby mieszkańców – podkreśla Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Jak to działa? To naprawdę proste. Wystarczy już na etapie załatwiania sprawy zgłosić chęć odbioru dokumentów za pośrednictwem urzędomatu. W tym celu należy złożyć odpowiedni wniosek, osobiście w Starostwie lub elektronicznie, wraz z wnioskiem dotyczącym konkretnej sprawy. Trzeba również podać numer telefonu komórkowego, na który przyjdzie powiadomienie o możliwości odbioru.



FB Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz

Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz zachęca do skorzystania z urzędomatu

Kiedy dokument będzie gotowy, pracownik Starostwa umieści go w skrytce urządzenia, a mieszkaniec otrzyma SMS z indywidualnym kodem PIN. Od tego momentu ma 48 godzin na odbiór.

Przy urzędomacie wystarczy wpisać swój numer telefonu, podać otrzymany kod PIN i złożyć podpis na ekranie. Po weryfikacji odpowiednia skrytka otworzy się automatycznie. Cała procedura jest szybka i nie wymaga pomocy pracownika urzędu. Jeśli dokument nie zostanie odebrany w ciągu 48 godzin, będzie można odebrać go tradycyjnie, w odpowiednim wydziale Starostwa.

Jakie dokumenty czekają w Urzędomacie?

Z nowej możliwości można korzystać w przypadku dokumentów przygotowywanych przez kilka wydziałów Starostwa. Są to między innymi:

- Wydział Komunikacji: dowody rejestracyjne (wtórniki, wymiana);
- Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami: papierowe wypisy i wyrysy z operatu ewidencyjnego (EGiB), kopie map, zaświadczenia o posiadanych gruntach;
- Wydział Architektury i Budownictwa i Środowiska: zaświadczenia dotyczące ostateczności decyzji architektoniczno-budowlanych, dziennik budowy;
- Wydział Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich: zaświadczenie dotyczące objęcia działek uproszczonym planem urządzania lasu oraz karty wędkarskie;
- Wydział Organizacji i Nadzoru: kopie dokumentów z Archiwum Zakładowego.

Bezpiecznie i bez dodatkowych kosztów

Dokumenty umieszczone w urzędomacie są przypisane do konkretnego odbiorcy. Informacja o odbiorze jest zapisywana w systemie, a potwierdzenie trafia do akt sprawy. Warto pamiętać, aby nie przekazywać kodu PIN osobom nieuprawnionym. Dokument może odebrać również pełnomocnik, ale tylko wtedy, gdy pełnomocnictwo wyraźnie obejmuje odbiór dokumentu i zawiera numer telefonu pełnomocnika. Przed skorzystaniem z urządzenia należy zapoznać się z regulaminem i klauzulą informacyjną RODO oraz dopełnić wymaganych formalności i zgód.

Szczegółowe informacje o zasadach korzystania z urządzenia można znaleźć w regulaminie. W Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa dostępny jest także wniosek o odbiór dokumentów w tej formie.

- Serdecznie zachęcam do korzystania z urzędomatu. Teraz po odbiór wielu urzędowych dokumentów można przyjść wtedy, kiedy jest nam najwygodniej, bez pośpiechu i kolejek – zachęca Sylwester Ziemkiewicz.

Opr. (kw)

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl 4991bddb7a

Wsparcie finansowe samorządu województwa mazowieckiego dla strażaków z regionu płockiego

Dodatkowe pieniądze dla jednostek OSP

Ochotnicze straże pożarne z regionu płockiego otrzymają kolejne wsparcie finansowe z budżetu województwa mazowieckiego. Blisko 390 tys. zł trafi do 36 jednostek działających na terenie 11 gmin. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup wyposażenia, remonty i modernizację strażnic.

Dodatkowe środki udało się wygospodarować po zwiększeniu budżetów dwóch programów samorządu województwa: „OSP-2026" oraz „Mazowieckie Strażnice OSP-2026". Decyzję w tej sprawie podjęli radni sejmiku województwa mazowieckiego podczas ostatniej sesji. Dzięki temu pomoc otrzymały również samorządy, których wnioski wcześniej znalazły się na listach rezerwowych.

Wsparcie obejmie jednostki z gmin: Gostynin, Sanniki, Szczawin Kościelny, Płock, Drobin, Słubice, Stara Biała, Nowy Duninów, Wyszogród, Mochowo i Sierpc. Środki pozwolą zarówno na uzupełnienie wyposażenia wykorzystywanego podczas akcji ratowniczych, jak i poprawę warunków w strażnicach.

- Dodatkowe pieniądze pozwoliły nam wesprzeć wszystkie gminy, które zgłosiły swoje projekty. W sumie na pomoc strażakom przeznaczyliśmy w tym roku ponad 24 mln zł. To oznacza lepiej wyposażonych druhów, nowoczesne strażnice i większe bezpieczeństwo Mazowszan – podkreślił marszałek Adam Struzik.

Zwiększenie puli pieniędzy było możliwe dzięki zwrotom niewykorzystanych dotacji oraz oszczędnościom, które pozostały po rozstrzygnięciu innych konkursów związanych z bezpieczeństwem i ochroną przeciwpożarową. Samorząd województwa zdecydował się przeznaczyć te środki na kolejne projekty zgłoszone przez lokalne samorządy.

Wsparcie dla jednostek OSP ma znaczenie nie tylko dla samych strażaków, ale również dla mieszkańców mniejszych miejscowości. Ochotnicze straże pożarne często jako pierwsze docierają na miejsce pożarów, wypadków i innych zdarzeń wymagających interwencji służb ratowniczych. Sprawny sprzęt i odpowiednie zaplecze techniczne mają bezpośredni wpływ na możliwości prowadzenia takich działań.

Na Mazowszu funkcjonuje około 2 tys. jednostek ochotniczych straży pożarnych, w których służy ponad 75 tys. druhów i druhen. Część z nich należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

(KK)



R. Nadaj

Marszałek Struzik gratuluje druhom OSP

Nowy sprzęt dla strażaków z gminy Bulkowo

Cztery jednostki otrzymały wyposażenie

Cztery jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Bulkowo otrzymały nowy sprzęt, który pomoże im podczas akcji ratowniczych i gaśniczych. Zakup wyposażenia kosztował łącznie 36,2 tys. zł. Gmina pozyskała na ten cel 17,5 tys. zł dotacji z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego, a pozostałą część pokryła z własnych środków.

Oficjalne przekazanie zakupionego wyposażenie odbyło się w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bulkowie. Z nowego sprzętu skorzystają druhowie z czterech jednostek działających na terenie gminy: OSP Bulkowo, OSP Blichowo, OSP Nowe Łubki i OSP Nadułki.

Gmina Bulkowo zrealizowała zakupy w ramach programu „OSP-2026". Na ten cel otrzymała 17 500 zł dotacji celowej z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Samorząd dołożył 18 700 zł z własnego budżetu. Łączna wartość zakupionego wyposażenia wyniosła 36 200 zł.

Jaki sprzęt otrzymały jednostki OSP? Każda z czterech jednostek dostała wyposażenie dopasowane do swoich potrzeb. OSP Bulkowo otrzymała sprężarkę do napełniania butli powietrznych. Takie urządzenie pozwala uzupełniać zapas powietrza w butlach używanych przez strażaków podczas działań wymagających pracy w aparatach ochrony dróg oddechowych. OSP Blichowo wzbogaciła się o drabinę teleskopową, cztery widły i cztery łopaty. Sprzęt ręczny przydaje się m.in. podczas usuwania skutków wichur, porządkowania terenu po zdarzeniach oraz prac związanych z zabezpieczaniem miejsca akcji.

OSP Nowe Łubki otrzymała drabiną ratowniczą o długości 9,5 metra. Strażacy mogą wykorzystywać ją podczas działań wymagających dostępu do wyżej położonych miejsc. OSP Nadułki dostała wentylator oddymiający, sześć węży W52 i cztery węże W75. Wentylator pomaga usuwać dym z pomieszczeń po pożarze, natomiast węże służą do podawania wody podczas akcji gaśniczych.

Zakup wyposażenia współfinansował Samorząd Województwa Mazowieckiego w ramach programu „OSP-2026". Dzięki dotacji i wkładowi własnemu gminy cztery jednostki z Bulkowa mogą uzupełnić wyposażenie wykorzystywane podczas działań ratowniczych.

Radosław Cichocki

Będą warsztaty, renifery, konkursy i koncerty

Gminne Mikołajki w Radzanowie

W niedzielę, 6 grudnia na placu przy Spichlerzu w Radzanowie odbędą się Gminne Mikołajki. Organizatorzy przygotowali atrakcje dla dzieci i dorosłych, w tym spotkanie w Magicznej Chatce Świętego Mikołaja, warsztaty kreatywne, ognisko, spotkanie z reniferami oraz występy artystyczne. Początek wydarzenia zaplanowano na godzinę 16:00. Wieczorem na scenie pojawi się Kapela ROY.



Za zbiorów GOK w Radzanowie

Mikołajkowe spotkanie odbędzie się na placu przy Spichlerzu w Radzanowie. Do udziału zapraszają: Wójt Gminy Radzanowo Piotr Jakubowski, Rada Gminy oraz Gminny Ośrodek Kultury w Radzanowie.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 16:00. Organizatorzy przygotowali program, który zainteresuje najmłodszych mieszkańców, jak i dorosłych. W planie znalazły się atrakcje dla rodzin, występy lokalnych artystów, konkursy oraz świąteczne przysmaki.

Jednym z punktów programu będzie Magiczna Chatka Świętego Mikołaja. Na uczestników czekać będą również renifery, ognisko i warsztaty kreatywne. Nie zabraknie też świątecznych smakołyków, które przygotują Koła Gospodyń Wiejskich i lokalne stowarzyszenia.

Organizatorzy zaplanowali też występy dzieci i młodzieży z przedszkoli oraz szkół działających na terenie gminy. Na scenie pojawią się ponadto zespoły SilkiCat i Mantra, związane z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Radzanowie.

Gminnym Mikołajkom będą towarzyszyć konkursy, w których mieszkańcy mogą zaprezentować swoje pomysły i umiejętności. Organizatorzy przygotowali trzy propozycje.

Rodziny mogą wziąć udział w konkursie na przestrzennego Anioła. Dzieci i młodzież będą mogły zaprojektować własną wizję Pomocnika Świętego Mikołaja. Z kolei osoby lubiące pieczenie mogą zgłosić swoje prace do konkursu na świąteczne ciasto. Laureatów poznamy podczas Gminnych Mikołajek 6 grudnia. Szczegółowe zasady udziału w konkursach organizatorzy opublikowali na profilu Gminnego Ośrodka Kultury w Radzanowie na Facebooku.

W programie znalazło się również losowanie jodeł kaukaskich. Drzewka trafią do wybranych mieszkańców, którzy będą mogli wykorzystać je jako świąteczną ozdobę swoich domów.

Muzycznym zakończeniem mikołajkowego spotkania będzie koncert Kapeli ROY. Występ rozpocznie się o godz. 19:00.

Gminne Mikołajki w Radzanowie zapowiadają się jako popołudnie pełne atrakcji dla całych rodzin. Będą świąteczne warsztaty, konkursy, spotkanie z reniferami, występy lokalnych artystów i koncerty Kapeli ROY. Nie zabraknie też ogniska, przysmaków przygotowanych przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich oraz losowania jodeł kaukaskich. Warto więc zaplanować czas i wybrać się na plac przy Spichlerzu, by wspólnie poczuć atmosferę zbliżających się świąt.

Radosław Cichocki

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Radzanowo

eprasa.pl 4991bddb7a

Niech Słupno rozbłyśnie świąteczną radością!

Wójt Gminy Słupno Marcin Zawadka wraz z Radnymi Gminy Słupno życzą Wesołych Świąt i zapraszają do wspólnej świątecznej zabawy

5 GRUDNIA SOBOTA

MIKOŁAJKI W SŁUPNIE



GODZ. 16:00

Plac przed Urzędem Gminy Słupno

- Jarmark Bożonarodzeniowy
- Uruchomienie świątecznej iluminacji
- Występy dzieci
- Poczta Świętego Mikołaja
- Warsztaty świąteczne
- Mikołajkowa karuzela
- Rozstrzygnięcie konkursu na Gminną Kartkę Bożonarodzeniową

SPOTKANIE WIGILIJNE

GODZ. 17:00

Szkoła Podstawowa w Słupnie

Zapraszamy na:

- Opłatek
- Świąteczny poczęstunek
- Wspólne kolędowanie

21 GRUDNIA PONIEDZIAŁEK

GOK SŁUPNO

Samorządowe Przedszkole NIEZAPOMINAJKA w Słupnie

SZKOŁA PODSTAWOWA im. Małego Powstańca w Społeczeńcu

Szkoła Podstawowa im. Ziemi Mazowieckiej w Liszynie

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. ABP. A.J. NOWOWIEJSKIEGO W SŁUPNIE

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Słupno

eprasa.pl 4991bddb7a



Starostwo Powiatowe w Płocku FB

Radni podczas XXVI sesji Rady Powiatu Płockiego. Omawiali sprawy dotyczące dróg, budżetu i współpracy z organizacjami pozarządowymi



Starostwo Powiatowe w Płocku FB

Zarząd Powiatu Płockiego podczas listopadowej sesji

Radni przyjęli zmiany w budżecie i program współpracy na 2027 rok

Sesja Rady Powiatu Płockiego

18 listopada odbyła się sesja Rady Powiatu Płockiego. Podczas obrad radni zajęli się między innymi przygotowaniami do zimowego utrzymania dróg powiatowych, programem współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2027 rok oraz zmianami w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej. Przed rozpoczęciem dyskusji uczestnicy uczcili minutą ciszy pamięć ofiar zamachu w Krakowie oraz zmarłego radnego Tomasza Dudy.

Jednym z tematów sesji były przygotowania do zimowego utrzymania dróg powiatowych w sezonie 2026/2027. Informację w tej sprawie przedstawiono radnym w związku ze zbliżającym się okresem zimowym. Za organizację i prowadzenie działań odpowiada Zarząd Dróg Powiatowych w Płocku. Prace mają ograniczać utrudnienia w ruchu, które powodują opady śniegu i zimowa śliskość nawierzchni.

Zimowe utrzymanie dróg obejmuje działania związane z zapewnieniem przejezdności tras w trudnych warunkach pogodowych. Ich celem jest ograniczenie problemów, z jakimi kierowcy mogą spotkać się podczas opadów śniegu, mrozu i oblodzenia.

Radni przyjęli również Program współpracy Powiatu Płockiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2027 rok. Program określa zasady współpracy samorządu z organizacjami społecznymi. Chodzi o podmioty, które angażują się w działalność na rzecz mieszkańców i lokalnej społeczności. Tego rodzaju współpraca może obejmować między innymi realizację zadań publicznych oraz wspólne inicjatywy w różnych obszarach życia powiatu. Przyjęcie programu wyznacza ramy współpracy samorządu z organizacjami w kolejnym roku.

Podczas sesji radni zajęli się także finansami powiatu. Przyjęli zmiany w budżecie oraz Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Płockiego. Wieloletnia Prognoza Finansowa określa między innymi przewidywane dochody i wydatki samorządu, zadłużenie oraz możliwość finansowania przedsięwzięć w kolejnych latach. Zmiany w tym dokumencie pozwalają dostosować plany finansowe do aktualnej sytuacji i podejmowanych decyzji.

Sesja zakończyła się przyjęciem uchwał dotyczących finansów powiatu i współpracy z organizacjami pozarządowymi. Wśród omawianych tematów znalazły się też przygotowania do zimy, które w najbliższych miesiącach będą miały znaczenie dla kierowców korzystających z dróg powiatowych.

Radosław Cichocki

Lampy solarne w 14 sołectwach gminy Bodzanów

Samorząd zakończył montaż



Urząd Miasta i Gminy Bodzanów FB

Lampa solarna zamontowana w ramach programów „Mazowsze dla klimatu 2026” i „Mazowsze dla sołectw 2026”

Nowe lampy solarne pojawiły się w 14 sołectwach gminy Bodzanów. Samorząd zakończył ich zakup i montaż, korzystając z dwóch programów wsparcia samorządu województwa mazowieckiego. Na inwestycję przeznaczono ponad 188 tys. zł, z czego 94 176 zł pochodziło z dofinansowania.

Gmina przeprowadziła prace w ramach dwóch programów samorządu województwa mazowieckiego: „Mazowsze dla sołectw 2026” oraz „Mazowsze dla klimatu 2026”. Dzięki temu oświetlenie pojawiło się w kilkunastu miejscowościach.

Nowe lampy stanęły w 14 sołectwach. Podział miejscowości zależał od programu, z którego gmina finansowała poszczególne prace. W ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2026” oświetlenie zamontowano w czterech miejscowościach: Cybulinie, Kanigowie, Kępie Polskiej, Mąkolinie Kolonii. Pozostałe dziesięć sołectw skorzystało z programu „Mazowsze dla klimatu 2026”. Lampy pojawiły się w Archutówku, Bodzanowie, Borowicach, Karwowie Szlacheckim, Pepłowie, Ramutówku, Stanowie, Leksynie, Małoszewie i Mąkolinie.

Gmina podzieliła inwestycję na dwa zadania, finansowane z odrębnych programów wojewódzkich. Pierwsze, realizowane w ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2026”, kosztowało 56 256 zł. Samorząd województwa przekazał na ten cel 28 128 zł.

Drugie zadanie, obejmujące montaż lamp w ramach programu „Mazowsze dla klimatu 2026”, miało wartość 132 096 zł. Dofinansowanie wyniosło 66 048 zł.

Łącznie oba przedsięwzięcia kosztowały 188 352 zł. Samorząd województwa pokrył 94 176 zł, czyli połowę tej kwoty. Pozostałe 96 176 zł pochodziło z budżetu Miasta i Gminy Bodzanów oraz funduszu sołeckiego.

Zamontowane urządzenia korzystają z energii słonecznej, dzięki czemu nie wymagają tradycyjnego zasilania z sieci energetycznej. W ciągu dnia pobierają energię, którą wykorzystują później do oświetlania otoczenia. Nowe lampy mają poprawić widoczność po zmroku i zwiększyć bezpieczeństwo osób korzystających z przestrzeni publicznej. Wykonawcą zadania realizowanego w ramach programu „Mazowsze dla klimatu 2026” była firma RP ELEKTRO Piotr Pejsz z Warszawy.

„Mazowsze dla klimatu” to program samorządu województwa mazowieckiego, który wspiera inwestycje służące ochronie środowiska i dostosowaniu przestrzeni do zmian klimatu. Gminy mogą otrzymać dofinansowanie m.in. na oświetlenie energooszczędne, tereny zielone i rozwiązania związane z retencją wody.

„Mazowsze dla sołectw” pomaga finansować mniejsze inwestycje na terenach wiejskich. Środki można przeznaczyć m.in. na oświetlenie, remonty świetlic, place zabaw i miejsca rekreacji. Celem programu jest poprawa warunków życia mieszkańców sołectw.

Radosław Cichocki

Ponad 150 tys. zł na pielęgnację drzew w gminie Bulkowo

Prace obejmą park we Włókach i pomniki przyrody

Gmina Bulkowo przeprowadzi prace pielęgnacyjne przy 123 drzewach w zabytkowym parku we Włókach oraz siedmiu pomnikach przyrody w innych miejscowościach. Na ten cel samorząd pozyskał ponad 119,5 tys. zł dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Całe zadanie kosztuje 154 332,20 zł, a jego zakończenie zaplanowano do 26 listopada.

Umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie podpisali wójt gminy Bulkowo Gabriel Graczyk oraz skarbnik Mariola Katarzyna Rzymkowska.

Prace obejmą zabytkowy park we Włókach, gdzie zaplanowano zabiegi pielęgnacyjne przy 123 drzewach. Specjaliści zajmą się również siedmioma pomnikami przyrody znajdującymi się w różnych częściach gminy.

Zakres zadania obejmuje drzewa, które ze względu na wiek, stan zdrowotny lub położenie wymagają odpowiedniej opieki. Celem prac jest poprawa ich kondycji, ograniczenie zagrożeń związanych z uszkodzonymi lub osłabionymi konarami oraz zachowanie cennych okazów na kolejne lata.

Siedem pomników przyrody w sześciu miejscowościach

Poza parkiem we Włókach gmina zajmie się siedmioma pomnikami przyrody. Znajdują się one w miejscowościach: Blichowo, Worowice, Nowe Krubice, Osiek, Nadułki-Majdany, Daniszewo. W ramach zadania wykonawca przeprowadzi zabiegi pielęgnacyjne przy drzewach. Samorząd chce w ten sposób zadbać o ich stan zdrowotny, jak i bezpieczeństwo osób przebywających w ich pobliżu.

Pomniki przyrody należą do najcenniejszych elementów lokalnego środowiska. Ich ochrona ma znaczenie nie tylko ze względu na wiek i rozmiary drzew, ale również na ich miejsce w krajobrazie oraz przyrodniczym dziedzictwie gminy.

Całkowita wartość zadania wynosi 154 332,20 zł. Największą część tej kwoty stanowi dotacja z Wojewódzkiego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Gmina Bulkowo otrzymała na ten cel 119 576,43 zł. Pozostałe środki pochodzą z budżetu samorządu i darowizny firmy zewnętrznej. Finansowanie przedstawia się następująco: 119 576,43 zł to dotacja z WFOSiGW w Warszawie, 34 555,77 zł to wkład własny gminy Bulkowo, 200 zł to darowizna od firmy zewnętrznej. Dofinansowanie funduszu pokrywa więc większość kosztów przedsięwzięcia.

Zgodnie z zapowiedzią gminy wszystkie zabiegi pielęgnacyjne mają zakończyć się do 26 listopada.

Radosław Cichocki



Wójt Gabriel Graczyk FB

Samorząd przeznaczy ponad 154 tys. zł na zabiegi pielęgnacyjne w zabytkowym parku we Włókach oraz przy siedmiu pomnikach przyrody

eprasa.pl 4991bddb7a

Rozmowy o bezpieczeństwie i reagowaniu na kryzysy, panele eksperckie, debaty…

III Mazowieckie Forum Samorządowe

Jak przygotować gminy i powiaty na sytuacje kryzysowe, cyberataki i dezinformację? Między innymi tym zagadnieniom będzie poświęcone III Mazowieckie Forum Samorządowe „Wspólnota Bezpieczeństwa". Spotkanie odbędzie się 26 listopada w Warszawie. W programie znalazły się panele eksperckie, dwie debaty oraz gala „Tytan Odporności".



mazowieckieforum.pl

Zdjęcie z II edycji Mazowieckiego Forum Samorządowego

Tegoroczne forum skupi się na przygotowaniu samorządów do reagowania na różnego rodzaju zagrożenia. Chodzi o sytuacje takie jak awarie prądu, przerwy w łączności czy fałszywe alarmy, jak i ataki na systemy informatyczne oraz dezinformację.

Jednym z głównych tematów spotkania będzie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. Jej wejście w życie przyniosło samorządom nowe zadania związane z planowaniem działań, finansowaniem oraz przygotowaniem mieszkańców i lokalnych instytucji na sytuacje zagrożenia.

Podczas forum uczestnicy będą rozmawiać o tym, jak zdobywać środki na wyposażenie jednostek samorządu terytorialnego, jaki sprzęt może pomóc w ochronie ludności i jak przygotować odpowiednie zaplecze kadrowe. W programie znajdzie się również temat szkoleń oraz roli kobiet w systemie obrony cywilnej.

Organizatorzy chcą skupić się przede wszystkim na praktycznych rozwiązaniach. Samorządowcy będą mogli poznać przykłady działań, które pomagają przygotować urzędy i mieszkańców na sytuacje wymagające szybkiej reakcji.

Druga część programu będzie dotyczyć cyberbezpieczeństwa. Samorządy coraz częściej korzystają z systemów informatycznych przy obsłudze mieszkańców, prowadzeniu dokumentacji i zarządzaniu usługami publicznymi. Awaria lub atak na takie systemy może utrudnić pracę urzędu, a w niektórych przypadkach zakłócić funkcjonowanie ważnych usług.

Wśród tematów znajdą się cyberzagrożenia XXI wieku, budowanie odporności organizacji oraz wykorzystanie nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji, w działaniach związanych z bezpieczeństwem. Uczestnicy porozmawiają też o ubezpieczeniach i możliwościach finansowego wsparcia samorządów w tym obszarze.

Przez cały dzień będzie działać również Strefa Wspólnego Działania. Jej uczestnicy poruszą m.in. kwestie dezinformacji i roli lokalnych mediów, bezpieczeństwa wewnętrznego, zmian demograficznych, bezpieczeństwa dzieci w internecie oraz działań obcych wywiadów. W programie znalazł się także temat psychologicznych aspektów bezpieczeństwa.

Organizatorzy zapowiadają udział ponad 40 prelegentów reprezentujących administrację publiczną, wojsko, środowiska naukowe, samorządy i sektor prywatny. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. gen. dyw. dr inż. Mariusz Chmielewski, dowódca Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, Wiesław Leśniakiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, oraz Robert Klonowski, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA.

W forum mają uczestniczyć także socjolog i doradca do spraw bezpieczeństwa prof. Andrzej Zybertowicz, publicysta i były chargé d'affaires RP na Białorusi Witold Jurasz, wiceprezes PKO Banku Polskiego Michał Sobolewski oraz główny ekonomista VeloBanku dr Piotr Arak. Wśród zapowiedzianych uczestników jest również marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Na godziny od 15 do 18 organizatorzy zaplanowali dwie debaty plenarne. Pierwsza „Wspólnota Bezpieczeństwa - jak zintegrować naród?", będzie dotyczyć współpracy i budowania odporności społecznej. Druga przyjmie formę debaty geostrategicznej pod hasłem „Zagrożenia dla Polski".

Spotkanie rozpocznie się o godz. 9 uroczystym otwarciem z udziałem przedstawicieli patronów i zaproszonych gości. Od 10 do 14 będą odbywać się panele w dwóch równoległych ścieżkach: dotyczącej ochrony ludności oraz cyberbezpieczeństwa. Po południu uczestnicy wezmą udział w debatach plenarnych. Na godz. 19 zaplanowana bankiet filmowy i galę wręczenia statuetek „Tytan Odporności".

Forum objęli patronatem: Minister Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Minister-koordynator służb specjalnych oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Patronat samorządowy zapewniają marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, Województwo Dolnośląskie, Związek Powiatów Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP. W gronie patronów są również Krajowa Izba Gospodarki Cyfrowej, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji, Polska Izba Dual Use, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej oraz ambasady Kanady, Ukrainy i Szwajcarii.

III Mazowieckie Forum Samorządowe organizują Fundacja Wspólnota Bezpieczeństwa i Mazowiecka Wspólnota Samorządowa. Współorganizatorami są Województwo Mazowieckie, Starostwo Powiatowe w Płocku i Związek Samorządów Polskich. Wydarzenie współfinansuje Powiat Wołomiński. W gronie partnerów znalazły się firmy i instytucje: LOGIT FLOW, Kancelaria Hanton, AMW Sinevia, ECM Group Polska, Attis Broker, Tor Modlin, Enamor, Trafford, Koleje Mazowieckie i MPG Media. Patronat nad Strefą Wspólnota Działania objęła Nowa Konfederacja, a za obsługę medialną odpowiada Architektura Innowacji.

Radosław Cichocki

Nauczyciele, specjaliści i rodzice rozmawiali o diagnozie i edukacji

Konferencja o autyzmie w Płocku

Jak rozpoznawać potrzeby osób w spektrum autyzmu, wspierać je w szkole i pomagać im w codziennym życiu społecznym? Między innymi o tym rozmawiali uczestnicy trzeciej edycji Ogólnopolskiej Konferencji „Cudowne i Niepojęte", która odbyła się 19 listopada w Muzeum Mazowieckim w Płocku. Spotkanie zgromadziło nauczycieli, dyrektorów szkół i przedszkoli, specjalistów oraz rodziców.



fot. Maciej Błaszczyk

Trzecia edycja Ogólnopolskiej Konferencji „Cudowne i Niepojęte" zgromadziła nauczycieli, dyrektorów szkół i przedszkoli, specjalistów, rodziców oraz przedstawicieli samorządu

Konferencja odbyła się w auli oddziału Art Deco Muzeum Mazowieckiego. Jej tematem była diagnoza, edukacja i życie społeczne osób w spektrum autyzmu. Wydarzenie stworzyło przestrzeń do wymiany wiedzy i doświadczeń między osobami, które na co dzień pracują z dziećmi i młodzieżą, wspierają ich rozwój lub wychowują dzieci w spektrum.

Organizację spotkania wsparli Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz, Wójt Gminy Brudzeń Duży Michał Twardy oraz Wójt Gminy Słupno Marcin Zawadka. Wydarzenie objęły honorowym patronatem Minister Edukacji Narodowej oraz Mazowiecka Kurator Oświaty Wioletta Krzyżanowska.

Za organizację konferencji odpowiadali przedstawiciele Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz Szkoły Podstawowej w Siecieniu. W przygotowaniu spotkania włączyli się dyrektor poradni Dagmara Gąsecka, a także zespół nauczycieli i specjalistów z siecieńskiej szkoły.

Diagnoza autyzmu i potrzeby osób w spektrum

Podczas spotkania uczestnicy rozmawiali o diagnozowaniu autyzmu, potrzebach osób w spektrum oraz trudnościach, z którymi mierzą się one w szkole i w kontaktach społecznych. Poruszyli także temat tworzenia środowiska, które zapewnia akceptację i daje każdemu możliwość rozwoju.

Ważną częścią dyskusji była współpraca rodziców, nauczycieli i specjalistów. Osoby zaangażowane we wspieranie dzieci i młodzieży potrzebują nie tylko wiedzy na temat spektrum autyzmu, ale również umiejętności rozpoznawania indywidualnych potrzeb i dostosowywania do nich codziennych działań.

Konferencja zwracała uwagę na to, że diagnoza nie opisuje całego człowieka. Każda osoba ma własne emocje, możliwości, zainteresowania i potrzeby. Dlatego tak istotne pozostają indywidualne podejście i współpraca osób, które towarzyszą jej w domu, szkole i innych miejscach.

Trzecia edycja konferencji

Tegoroczne spotkanie było już trzecią edycją wydarzenia. Organizatorzy zaprosili do udziału nauczycieli, dyrektorów szkół i przedszkoli, specjalistów oraz rodziców. W programie znalazły się prelekcje poświęcone różnym zagadnieniom związanym z autyzmem. Trzecia edycja konferencji „Cudowne i Niepojęte" połączyła środowiska związane z edukacją, pomocą psychologiczną i wsparciem rodzin.

Podczas konferencji uczestnicy poznali różne spojrzenia na diagnozę autyzmu, edukację i codzienne funkcjonowanie osób w spektrum. Podobne spotkania pomagają poszerzać wiedzę i lepiej przygotowywać szkoły oraz rodziny do wspierania dzieci i młodzieży.

Radosław Cichocki

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Brudzeń Duży

eprasa.pl 4991bddb7a

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Zaległe sprawy będą wymagały zdecydowanych działań. W natłoku zajęć nie zapominaj jednak o zdrowiu. Warto znaleźć czas na od dawna odkładaną wizytę u specjalisty, na wieczorne codzienne ćwiczenia (chociaż pół godziny!) i zdrowe posiłki. Gwiazdy radzą powrócić do dawnych nawyków, czyli dokładniejszego planowania czasu. Porzuciłeś to i nie wyszło ci to na dobre.

BYK (21.04-21.05)

Załatwisz wiele spraw, i to tych najważniejszych. Najbliższe dni okażą się dla ciebie przełomowe. Bliski ci Strzelec zaskoczy cię nietuzinkowymi pomysłami, co wywoła równie szalone decyzje. Rozwój wypadków potoczy się po twojej myśli i dobry humor nie będzie cię opuszczać. Niewykluczone, że trzeba będzie zaopiekować się psem znajomego.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Niedawne niesnaski szybko odejdą w niepamięć i Bliźnięta w stałych związkach staną się dla swoich partnerów bardziej serdeczne. Najchętniej weekend spędziłyby w zaciszu domowym, tylko z najbliższymi. W finansach mogą liczyć też na Lwy, które zaangażowały się, aby im pomóc. Samotne Bliźniaki mogą już niebawem spotkać drugą połówkę.

RAK (22.06-22.07)

Będziesz w romantycznym nastroju, zatęsknisz za gorącym uczuciem. Po przejściach jest w końcu jakaś szansa na miłość, o jakiej marzyłeś. Czeka cię wyjazd, i to zupełnie nieoczekiwany. Nie zastanawiaj się, czy skorzystać. Jeśli jesteś kierowcą, bardzo uważaj na drodze.

LEW (23.07-22.08)

Przed tobą trochę kłopotów ze zdrowiem i z samym sobą… Nie poddawaj się, rób wszystko do końca, a na pewno wszystko się ułoży. Oczekuj też zawodowych propozycji, ale pamiętaj, że jeśli już coś obiecasz, klamka zapadła. Niebawem zrozumiesz, że potrafisz stanąć na wysokości zadania, a bliska osoba doceni twoją decyzję.

PANNA (23.08-22.09)

Rodzinne uroczystości i imprezy wprawią cię w dobry nastrój. Na wszystkich będziesz się dobrze bawić dzięki miłej atmosferze. Możliwe, że trafi się okazja zarobienia dodatkowych pieniędzy. Propozycje spadną jak lawina, dlatego postaraj się wyjść im naprzeciw i zacznij się uczyć języków.

WAGA (23.09-23.10)

Sporo pracy przy przygotowywaniu nowego projektu. Jeśli ze spokojem i cierpliwością podejdziesz do sprawy – bardzo szybko się z tym uporasz. Korcić cię będzie myśl o zakupach, ale zanim wydasz furę pieniędzy, zastanów się, czy nie lepiej zaplanować weekendowy wyjazd w miejsce, gdzie do tej pory jeszcze nie byłeś. Może zabierzesz gdzieś ukochaną?

SKORPION (24.10-22.11)

Nie zwracasz uwagi na kogoś, kto odprowadza cię spojrzeniem i żywo reaguje na każde twoje pojawienie się. Dlatego zgódź się na spacer, będzie bardzo miło. Weekendowa krzątanina wprawi cię w dobry nastrój. Niektóre Skorpiony mogą spodziewać się nieoczekiwanych zwrotów akcji i całkowicie zaskakujących sytuacji.

STRZELEC (23.11-21.12)

Szykują się pozytywne zmiany w twoim życiu. Dopisze humor, łatwo dogadasz się z osobami, których nie darzysz sympatią. Weekend spędzisz w miłej, rodzinnej atmosferze. Spotkanie z bliskimi będzie świetną okazją do przedstawienia im nowego znajomego. Pomyśl, co sprawia, że życie wydaje się piękne. Czyjaś bliskość czy może piękne przedmioty? Spraw sobie prezent, podaruj odrobinę szczęścia!

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Masz szansę zrobić karierę i dorównać komuś, komu troszkę zazdrościsz. Czekają cię pracowite dni, ale lubisz taki intensywny czas. Na razie nie ma mowy o odpoczynku, ale w weekend wyluzujesz. Nawiązuj nowe kontakty, zawieraj przyjaźnie, rozmawiaj z ludźmi o nurtujących cię sprawach, bo od tego zrobi się w twoim życiu bardziej interesująco i ciepło na sercu.

WODNIK (21.01-20.02)

Warto zadzwonić do Barana. Tę znajomość powinieneś podtrzymywać jak najdłużej. Przygotuj się też na zaproszenia na uroczystości, poświęć więcej czasu sobie. Potrzebujesz teraz pozytywnej energii, która sprawi, że obudzi się apetyt na życie. Daj sobie tę odrobinę wytchnienia, którego potrzebujesz. Bo przecież, jeśli chwilę się zastanowisz, jest dobrze!

RYBY (21.02-20.03)

Nareszcie znajdziesz tego, kogo szukasz, kto spełni twoje marzenia o szczęściu, zapewni oparcie, sprawi, że poczujesz się pewniej, piękniej i spokojniej. W weekend nakłoń resztę lokatorów, by bardziej niż zwykle zaangażowali się w domowe obowiązki. Nie bierz wszystkiego na siebie. Możliwe, że ktoś z bliskich szykuje ci wspaniałą niespodziankę.

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Jakie schorzenia można rehabilitować?

Rehabilitacja obejmuje schorzenia, które najczęściej powodują niezdolność do pracy. Są to między innymi choroby narządu ruchu, także po urazach i wypadkach, choroby układu krążenia, układu oddechowego, schorzenia psychosomatyczne, schorzenia onkologiczne po leczeniu nowotworu piersi, choroby narządu głosu oraz choroby ośrodkowego układu nerwowego.

Kto może skorzystać z rehabilitacji ZUS i od czego trzeba zacząć?

Na rehabilitację leczniczą ZUS kierowane są przede wszystkim osoby aktywne zawodowo, które z powodu stanu zdrowia są zagrożone utratą zdolności do pracy, ale istnieje realna szansa, że po rehabilitacji ją odzyskają. Z programu mogą korzystać również osoby pobierające zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu ubezpieczenia chorobowego albo wypadkowego, a także osoby otrzymujące rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

O rehabilitację mogą ubiegać się także emeryci, jeśli nadal pracują i są objęci ubezpieczeniami społecznymi, np. z tytułu umowy o pracę lub umowy zlecenia. Warunkiem jest jednak to, by rehabilitacja dawała realną szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Podobne zasady dotyczą osób pobierających emerytury pomostowe, emerytury mundurowe, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne czy świadczenia przedemerytalne. One również mogą skorzystać z programu, jeśli nadal pracują i istnieje szansa, że rehabilitacja pozwoli im utrzymać lub odzyskać zdolność do pracy.

Najliczniejszą grupę wśród korzystających z rehabilitacji w latach 2016–2025 stanowiły osoby w wieku 50–59 lat, z czego ponad 57,57 proc. stanowiły kobiety. Jednak w niektórych przedziałach wiekowych i profilach jest odwrotna tendencja.

Aby otrzymać skierowanie na rehabilitację leczniczą ZUS, należy zgłosić się do lekarza prowadzącego leczenie. To on wypełnia wniosek o rehabilitację na formularzu PR-4. Do wniosku warto dołączyć dokumentację medyczną, a następnie złożyć w dowolnej placówce ZUS lub przesłać pocztą. Lekarz może również wysłać formularz elektronicznie za pośrednictwem portalu eZUS lub aplikacji mZUS dla Lekarza. W takim przypadku nie trzeba dostarczać papierowego wniosku do ZUS-u, warto jednak przekazać dokumentację medyczną.

Po złożeniu wniosku lekarz orzecznik ZUS wydaje orzeczenie dotyczące potrzeby rehabilitacji. Może je wydać po przeprowadzeniu badania lub na podstawie dokumentacji medycznej. Od 13 kwietnia 2026 r. uprawnienia do wydawania takich orzeczeń mają także fizjoterapeuci zatrudnieni w ZUS.

Ile kosztuje rehabilitacja ZUS?

Rehabilitacja lecznicza ZUS jest całkowicie bezpłatna. Obejmuje leczenie, zakwaterowanie, wyżywienie oraz zwrot kosztów przejazdu do ośrodka i z powrotem najtańszym środkiem komunikacji publicznej. Standardowy turnus trwa 24 dni i odbywa się w placówkach współpracujących z ZUS na terenie całego kraju. Za zgodą ZUS lekarz w ośrodku rehabilitacyjnym może wydłużyć lub skrócić czas rehabilitacji. Rehabilitacja może mieć formę stacjonarną, z pobytem w ośrodku, lub ambulatoryjną – bez noclegu.

Chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses wystąpi w trzech Domach Pomocy Społecznej

Magiczne kolędowanie 2026

Chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses przygotuje trzy koncerty kolęd i pastorałek dla mieszkańców Domów Pomocy Społecznej i zakładów opiekuńczych na Mazowszu. W grudniu artyści odwiedzą placówki w Bramkach, Młodzieszynie i Mocarzewie. Projekt „Magiczne kolędowanie 2026" otrzymał 30 tys. zł dofinansowania z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Za organizację koncertów odpowiada Stowarzyszenie Przyjaciół Katedralnego Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses. W ramach projektu chór wystąpi bezpośrednio w trzech placówkach opiekuńczych. Każdy koncert potrwa około 60 minut. Artyści wykonają polskie kolędy i pastorałki, a następnie zaproszą mieszkańców do wspólnego śpiewania. Organizatorzy przygotują broszury z tekstami utworów, dzięki którym podopieczni będą mogli włączyć się w muzyczną część spotkania.

Wykonawcy odwiedzą następujące miejsca:

- 6 grudnia, godz. 11:00 - Dom Pomocy Społecznej im. ks. kard. Józefa Glempa w Bramkach, ul. Północna 18;
- 6 grudnia, godz. 14:00 - Dom Pomocy Społecznej w Młodzieszynie, ul. Wyszogrodzka 101;
- 13 grudnia, godz. 10:00 - Dom Pomocy społecznej „Dom Mocarzy w Mocarzewie. Mocarzewo 14. Organizatorzy zaplanowali tam mszę świętą, a koncert rozpocznie się bezpośrednio po jej zakończeniu.

Chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses wystąpi pod dyrekcją Anny Bramskiej. Przy fortepianie zasiądzie akompaniator Wiktor Bramski.

Program obejmie dobrze znane polskie kolędy, jak i popularne pastorałki. Wśród zaplanowanych utworów znajdą się między innymi „Bóg się rodzi", „Cicha noc", „Dzisiaj w Betlejem", „Lulajże Jezuniu", „Gdy śliczna Panna", „Przybieżeli do Betlejem pasterze" oraz „Wśród nocnej ciszy". Nie zabraknie również takich utworów jak „Bosy Pastuszek", „Gore gwiazda Jezusowi", „Jezus Malusieńki", „Mizerna cicha" czy „O Gwiazdo Betlejemska".

Organizatorzy chcą dotrzeć z muzyką do osób, które ze względu na wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność mają ograniczone możliwości uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych poza miejscem zamieszkania. Dlatego artyści przyjadą bezpośrednio do placówek, w których mieszkają. Spotkania będą miały kameralny charakter. Organizatorzy kierują je przede wszystkim do mieszkańców placówek, ich pracowników oraz rodzin odwiedzających podopiecznych. Stowarzyszenie zorganizowało już podobne wydarzenie w 2025 roku. Ubiegłoroczne koncerty spotkały się z dużym zainteresowaniem mieszkańców placówek.

Projekt „Magiczne kolędowanie 2026" otrzymał 30 tys. zł dofinansowania z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Za jego realizację i organizację trzech grudniowych koncertów odpowiada Stowarzyszenie Przyjaciół Katedralnego Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses.

Radosław Cichocki



eprasa.pl 4991bddb7a

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

25 listopada – Katarzyna, Erazm,
26 listopada – Sylwester, Konrad,
27 listopada – Ksenia, Walerian,
28 listopada – Zdzisław, Stefan,
29 listopada – Saturnin, Błażej,
30 listopada – Andrzej, Konstantyn,
1 grudnia – Natalia, Edmund.

***

Pogodnych dni i nocy i zdarzeń z losu danych, spokoju i miłości i oczu zakochanych. I snu, co ranek zbudzi, bez trosk o dobre jutro i szczęścia nie zaszkodzi, by już nie było smutno. I w wyciągniętej dłoni z kropelką rześkiej rosy, ciepły uśmiech na twarzy, słońcem upięte włosy. Zapachem dni pogodnych przed burzą życia schronią i dni, które przed nimi miłością swą obronią…
Antoniemu przesyła Zosia.

***

Z okazji urodzin życzę Ci: odwagi i sił, by porywać się na cele i zmiany, które z pozoru wydają się trudne, a później wprost wymarzone, realizacji planów, nowych marzeń i kolejnych natchnień, które tak jak fala pcha statek, pchają życie do przodu.
Życzenia dla **Kostka** z okazji imienin i urodzin przesyłają siostry.

***

Jest w roku taki dzień, w którym smutki idą w cień, więc z okazji tego dnia, posłuchaj czego Ci życzę ja: dużo zdrowia i radości, szczęścia w życiu i miłości. Moc najpiękniejszych wrażeń i spełnienia wszystkich marzeń.
Mai Rutkowskiej życzenia składają znajome.

***

Urodziny to jak wypicie kolejnego kieliszka... lepiej się czujesz, gdy nie liczysz ile ich już masz na swoim koncie. Sukcesów w życiu, szczęścia w miłości, dużo uśmiechu, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń, samych przyjemnych w Twym życiu zdarzeń. Tego wszystkiego z okazji urodzin życzą **Ewelinie Kowalskiej** przyjaciółki.

(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **karolina@tp.com.pl** fb: **Tygodnik Płocki**

Gostynin i okolice uczczą pamięć 29 ofiar

87 lat temu zginęli za polskość

1 grudnia 1939 roku w lesie w Woli Łąckiej rozstrzelano 29 mieszkańców Gostynina i ziemi gostynińskiej. W 87. rocznicę tragicznych wydarzeń odbędą się uroczystości upamiętniające ofiary niemieckiej okupacji. Zaplanowano m.in. przemówienia, złożenie kwiatów, modlitwę oraz program słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów.

Listopad 1939 roku zapisał się w historii Gostynina jako czas brutalnych represji ze strony niemieckiego okupanta. Aresztowano wówczas około 140 mieszkańców miasta. Wśród zatrzymanych znaleźli się przedstawiciele lokalnych władz, działacze społeczni, księża, nauczyciele, a także przedstawiciele polskiej i żydowskiej inteligencji.

Po brutalnych przesłuchaniach 29 osób wywieziono 1 grudnia do lasu w Woli Łąckiej. Tam zostali rozstrzelani. Ich śmierć stała się jedną z tragicznych kart w historii Gostynina i okolic.

Właśnie tym ofiarom poświęcone będą tegoroczne obchody 87. rocznicy egzekucji. Do udziału w uroczystościach zapraszają burmistrz Gostynina Agnieszka Korajczyk-Szyperska oraz wójt gminy Gostynin Renata Kędzierska.

Uroczystości rozpoczną się w Gostyninie

Obchody zaplanowano na wtorek, 1 grudnia. Pierwszy punkt programu przewidziano na godz. 10.00. Pod tablicą upamiętniającą ppor. Henryka Józwika, pseudonim „Groźny”, przedstawiciela KPP w Gostyninie, odbędzie się wystąpienie okolicznościowe burmistrz miasta. Następnie zostaną złożone kwiaty i zapalone znicze.

O godz. 10.30 uczestnicy wyruszą autokarami z dworca PKS w Gostyninie do Woli Łąckiej. O godz. 11.00 przy Pomniku Pomordowanych odbędzie się dalsza część uroczystości. Zaplanowano wystąpienia wójta gminy Gostynin i burmistrz miasta, modlitwę za pomordowanych, a także złożenie wiązanek kwiatów i zapalenie zniczy.

Ostatnim punktem obchodów będzie program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Bohaterów 1 Grudnia 1939 roku w Emilianowie. Początek zaplanowano na godz. 12.00.

Organizatorzy zwracają się również z prośbą o udział pocztów sztandarowych. Uroczystości będą okazją do wspólnego oddania hołdu mieszkańcom, którzy stracili życie w tragicznych wydarzeniach grudnia 1939 roku.

A.K

Jeszcze lepiej wyposażona siłownia przy ORLEN Arenie!

Lada dzień będzie można poćwiczyć

Wzbogacona o nowe urządzenia siłownia plenerowa przy ORLEN Arenie zostanie udostępniona mieszkańcom jeszcze w listopadzie br. Z kolei już za kilka miesięcy, wiosną, planowane jest wydarzenie z wieloma atrakcjami z udziałem ekipy WK Dzik.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zadbał o dostawienie 20 urządzeń do ćwiczeń do profesjonalnego i bezpiecznego treningu z obciążeniem dla osób dorosłych. To odpowiedź na inicjatywę miejskiego radnego Michała Sosnowskiego zgłoszoną w interpelacji.

Do dyspozycji osób ćwiczących będą m.in. ławki do wyciskania w poziomie i pod kątem 45°, urządzenie do przysiadów z trenażerem łydek, platforma do przysiadów, prasa nożna, wyciąg dolny do wiosłowania oraz maszyny do ćwiczeń pleców, ramion, brzucha i ud. Można w nich samodzielnie regulować obciążenie i dostosować je do własnych potrzeb treningowych.

Realizacja kosztowała blisko 900 tys. zł. Co ważne, strefa do ćwiczeń pozostanie bezpłatna.

(kb)



UMP

Z nowych urządzeń do ćwiczeń będzie można skorzystać bezpłatnie

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Oj grubo

Karol Stanisław Radziwiłł o pseudonimie „Panie Kochanku” był jednym z najbogatszych magnatów drugiej połowy XVIII wieku i bez wątpienia jedną z najbardziej barwnych postaci polskiego sarmatyzmu. Miał ogromny majątek, wielki temperament i wyobraźnię, która nie zawsze przejmowała się granicą między prawdą, zdrowym rozsądkiem a dobrą opowieścią. Bo czyż nie trzeba mieć fantazji, żeby opowiadać, że po katastrofie statku na Adriatyku znalazło się schronienie na skale, a tam spotkało syrenę? Radziwiłł na tym oczywiście nie poprzestawał. Z tego niezwykłego spotkania miało narodzić się uczucie, a owocem miłości magnata i morskiej piękności miały być śledzie. Prawda? Niekoniecznie. Ale jako opowieść brzmi znakomicie i chyba właśnie o to chodziło. Skoro więc „Panie Kochanku” równie barwnie opowiadał, jak ucztował, spróbujmy przez chwilę poczuć smak tamtych czasów. Najlepiej poprzez zrazy po radziwiłłowsku.



Fot. Piotr Chudzyński

Zrazy radziwiłłowskie

Skład:

- 1 kg wołowiny zrazowej;
- 3 ogórki kiszone;
- 3–5 suszonych prawdziwków;
- 16 plasterków wędzonego boczku;
- kilka łyżek musztardy;
- 1 duża cebula;
- mąka do oprószenia zrazów;
- 2 szklanki bulionu wołowego;
- smalec do obsmażenia zrazów;
- sól i pieprz.

Wykonanie:

W pierwszej kolejności suszone prawdziwki zalewamy niewielką ilością ciepłej wody i odstawiamy do namoczenia. Wołowinę kroimy w cienkie plastry i dokładnie rozbijamy tłuczkiem. Każdy plaster oprószamy solą i pieprzem, a następnie smarujemy cienką warstwą musztardy. Ogórki kiszone kroimy w słupki, cebulę w cienkie piórka, a namoczone prawdziwki w paski. Na każdym płacie mięsa układamy plasterek boczku, kawałek ogórka, trochę cebuli oraz kilka kawałków grzybów. Zrazy ciasno zwijamy, podwijając brzegi do środka, i spinamy wykałaczkami albo związujemy kuchennym sznurkiem. Każdy zraz lekko oprószamy mąką. Na patelni rozgrzewamy smalec i obsmażamy mięso ze wszystkich stron, aż dobrze się zrumieni. Przekładamy zrazy do szerokiego garnka lub brytfanny. Na tłuszczu pozostałym po smażeniu krótko przesmażamy resztę cebuli i grzybów. Dodajemy je do mięsa, zalewamy bulionem wołowym oraz niewielką ilością wody, w której moczyły się prawdziwki. Całość przykrywamy i dusimy na małym ogniu przez około 1,5–2 godziny, aż mięso będzie miękkie, a sos wyraźnie zgęstnieje. Pod koniec duszenia doprawiamy sos solą i pieprzem. Jeśli jest zbyt rzadki, dusimy jeszcze chwilę bez przykrycia. Zrazy podajemy gorące, najlepiej z kaszą gryczaną albo ziemniakami i obowiązkowo z porcją ćwikły z chrzanem.

Radziwiłł równie chętnie, jak opowiadał niezwykłe historie, urządzał niezwykłe uczty. Gości bywały setki, a przy największych okazjach nawet tysiące. Stoły uginały się od mięsiwa, ryb, słodyczy i trunków, a sam gospodarz najwyraźniej uważał, że skoro już urządzać przyjęcie, to bez zbędnej skromności. Pewnego razu, podczas letniej uczty w Nieświeżu, książę zapragnął sanny. Problem był właściwie jeden: było lato i śniegu nie było. Dla Radziwiłła nie stanowiło to jednak większej przeszkody. Kazał wysypać dziedziniec solą i po chwili można było ruszać saniami. Miał też słabość do tresury dzikich zwierząt. Do swojego powozu potrafił zaprząc sześć, a nawet osiem niedźwiedzi. „Panie Kochanku” nie tylko więc opowiadał historie, w które trudno było uwierzyć, ale również robił wszystko, aby jego własne życie brzmiało równie nieprawdopodobnie. Jeśli ktoś latem urządza sannę po soli i podróżuje zaprzęgiem z niedźwiedzi, to określenie „Oj, grubo” przestaje być puentą. Staje się po prostu najkrótszą biografią.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl 4991bddb7a

Jubileusz szkoły na Skarpie

Nasza złota „Osiemnastka”

O rok młodsza od teatru, ale starsza od osiedla. Usytuowana przy ulicy Jasnej, skromna, początkowo z pojedynczym budynkiem i niewielką salą gimnastyczną. Nauka dla 550 uczniów trwała na trzy zmiany, a nawet w sobotę. Dzisiaj jest wizytówką Skarpy. W obszernej, oddanej przed kilku laty sali gimnastycznej zmieścili się wszyscy jubileuszowi goście, pracownicy szkoły, absolwenci, uczniowie. Szkoła Podstawowa nr 18 im prof. Jana Zygmunta Jakubowskiego skończyła 50 lat.

- *Nie mogło mnie tu nie być* – mówił przewodniczący Rady Miasta Artur Jaroszewski, odnosząc się do motta uroczystości „lubię wracać tam, gdzie byłem już...”. W „Osiemnastce” uczył się tylko przez dwa lata – w klasie siódmej i ósmej, a popołudniami uprawiał sport w szkolnym klubie. Otrzymał najlepsze świadectwo z czerwonym paskiem, które wówczas otwierało drzwi do każdego liceum. - *Proszę was o jedno. Spędzajcie mniej czasu z komórką i w internecie, a więcej w bezpośredniej relacji. Kiedyś docenicie, że to jest ważne i prawdziwe* – podkreślał, zwracając się do uczniów.

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski ma w „Osiemnastce” swoich uczniów. Gdy pracował w Jagiellonce jako polonista, dyrektorem był historyk Tadeusz Ferens, wcześniej dyrektor SP nr 18. Prezydent podziękował wszystkim osobom, które przez lata tworzyły historię szkoły i wręczył nagrody. Otrzymali je: Ewa Jankowska, Joanna Kołodziej, Ewa Kozińska, Magdalena Rogozińska, Urszula Pankowska.

Wśród gości nie zabrakło miejskich radnych: Anny Derlukiewicz i Małgorzaty Ogrodnik. Posłanka Elżbieta Gapińska przysłała list gratulacyjny. Życzenia szkole złożył przewodniczący Rady Rodziców Konrad Kuzawiński.

Podkreślano, że szkoła miała szczęście do dyrekcji i grona pedagogicznego. Galerię dyrektorów otwiera mieszkający wówczas w budynku szkoły Antoni Zdunek. Następnie szkołą kierowali Jadwiga Jończak i Tadeusz Ferens. Kolejno wuefiści -Marek Zarychta i Jarosław Kalaszczyński, którzy preferowali lekką atletykę, a szkoła zdobywała wtedy nagrody w liczących się mityngach, czego dowodzi pokaźna gablota pucharów. Teraz dobra passę kontynuuje Urszula Pankowska.

Górą humaniści

Patronem SP 18 jest urodzony w Płocku historyk literatury, pisarz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Jan Zygmunt Jakubowski. Po śmierci profesora kontakty ze szkołą utrzymywali żona i synowie, teraz córka – teatrolog prof. Jadwiga Jakubowska-Opalińska. - *Ten początek jest istotny. Trzeba, żeby podstawówki i licea były jak najlepsze. One nas wzmacniają, dają nam siłę rozpędu. Kłaniam się wszystkim dyrektorom i nauczycielom. To jest szkoła, w której ja zawsze dobrze się czuję* – zaznaczyła. To w Płocku zaczęła się miłość do literatury jej ojca, ucznia Małachowianki, później wybitnego historyka i krytyka literatury. Chłonął książki nawet w blasku latarni na Tumach.

- *Był to piękny czas w moim życiu. Starałam się budzić w uczniach zainteresowania humanistyczne* – wspomina długoletnia nauczycielka języka polskiego Danuta Śliwińska. - *Jeździliśmy do Teatru Wielkiego w Warszawie na opery i przedstawienia baletowe. Jakiś czas temu spotkałam na widowni moją dawną uczennicę. Powiedziała, że bywa na każdej premierze, a zaczęła się ta miłość od obejrzanej z klasą „Córki źle strzeżonej”.*

Gdy rozpoczęła się budowa szkoły, na osiedlu zamieszkali aktorzy płockiego teatru. Grażyna Zielińska nie tylko przychodziła na wywiadówki jako mama Kacpra (dziś trenera i pilota wycieczek). Jurorowała też w licznych konkursach recytatorskich. Mieszkająca nieopodal muzealna kustosz Grażyna Tryka wspólnie z nieżyjącym już Andrzejem Kucharskim zainteresowali dzieci starożytną Grecją.

Podczas jubileuszu komplementował uczniów najbliższy sąsiad – dyrektor Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego Marek Mokrowiecki. - *Ilekroć woziłem na spacerek mojego niepełnosprawnego pieska, zawsze otaczały mnie dzieci, pytając czy pomóc*. Szkolne półwiecze uczcił recytacją fragmentu „Pana Tadeusza”.

Z ekranu pozdrowili uczniów i nauczycieli synowie zmarłej w 2021 roku polonistki Danuty Sztanderskiej. W kronikach szkolnych odnajdziemy kilka zdjęć klasy 8B, której była wychowawczynią. - *Przejęła naszą klasę od Aliny Kapuścińskiej i prowadziła aż do ukończenia szkoły. Wymagająca, konkretna, z poczuciem humoru. Jej konikiem były gramatyka i ortografia. Bardzo dbała o naszą edukację kulturalną. Często wychodziliśmy do teatru, biura wystaw artystycznych, muzeum. Dla niektórych to były pierwsze kontakty ze światem sztuki. Nie wiem, jak jest teraz, ale wtedy uczniowie „osiemnastki” brali udział w wielu wydarzeniach. Na sali gimnastycznej odbywały się przedstawienia, koncerty, spotkania z artystami* – wspomina Marta Szatkowska-Kunavar.

Przeglądając starannie prowadzone kroniki nie kryją wzruszenia Iwona Jóźwicka – przez wiele lat kierownik świetlicy i emerytowana nauczycielka Marta Kowalewska. Zdjęcia „Wszędołazów” pokazuje Emilia Rosińska. Do dzisiaj w szkolnym klubie turystyki pieszej są uczniowie wyruszający w soboty na szlaki Mazowsza i zdobywający nagrody w turniejach krajoznawczych. Choć już nie z uczniami, którym zaszczepiła bakcyla do wielokilometrowych spacerów, pani Emilia wciąż wędruje i bierze udział w rajdach motorowych. A „Wszędołazami” opiekuje się Beata Borkowska.

Absolwenci i uczniowie

Starannie oprawione zdjęcia najlepszych zdobią korytarze szkoły i klasowe tableau. Autorka powieści Małgorzata Garkowska zaczynała od wierszy. Teraz ma w dorobku kilka płockich książek. Wśród absolwentów są dziennikarze telewizyjni (reportażysta Michał Przedlacki) i prasowi, programiści (Bartosz Poreda), farmaceuci i lekarze (Ewa i Barbara Krzemińskie), prawnicy (Marta Macuga), fotograf Arek Gmurczyk. Nawet jeśli rodzice zmieniali miejsce zamieszkania, wozili dzieci do swojej dawnej szkoły. W poczcie sztandarowym SP nr 18 jest ósmoklasistka Maja Bednarczuk, której oboje rodzice – Aleksandra i Bartek są absolwentami „Osiemnastki”. Mama jej kolegi z pocztu – Jakuba Wnuka też ukończyła szkołę na Skarpie. W 1976 roku do pierwszej klasy poszła obecna na jubileuszu Izabela Rylich.

Gości jubileuszu zachwyciła część artystyczna. Pięknie zatańczyły i zaśpiewały fragment z Brzechwy klasy I-III. Show skradła młoda rada pedagogiczna w inscenizacji „Okularników” Agnieszki Osieckiej w reżyserii Emilii Cybulskiej. Gospodyniami uroczystości były Ewa Głodowska i Magdalena Rogozińska. – *Chcemy, aby dzieci dobrze się tutaj czuły, rozwijały swoje zdolności i z odwagą wchodziły w dorosłość* – podsumowała w podziękowaniu dyrektor Urszula Pankowska. Patronat honorowy nad jubileuszem sprawował prezydent Andrzej Nowakowski.

Plurimos annos SP nr 18!

Lena Szatkowska



FB prezydent Płocka Andrzej Nowakowski

Uczniowie w oczekiwaniu na występ



FB prezydent Płocka Andrzej Nowakowski

Radosny taniec zachwycił gości



FB prezydent Płocka Andrzej Nowakowski

Życzenia składa prezydent Andrzej Nowakowski



FB prezydent Płocka Andrzej Nowakowski

Młode grono pedagogiczne w inscenizacji piosenki „Okularnicy”

eprasa.pl 4991bddb7a



PRACA FIZYCZNA

Altertechnika zatrudni – Płock i okolice! Poszukujemy monterów remontowych oraz pomocników do pracy przy remontach instalacji przemysłowych. Tel. 535 008 271. rekrutacja@altertechnika.pl 2600316

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140. 2394650

Monterzy – mechanicy w okolicach Bielska. Poszukujemy monterów mechaników do pracy przy montażu zbiorników, maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 535 008 271. 2604453

Poszukujemy doświadczonych malarzy przemysłowych do pracy przy realizacji prac malarskich w Płocku. Zapraszamy do kontaktu: 535-008-271. 2604459

Poszukujemy doświadczonych pracowników do realizacji prac związanych z blachowaniem i izolacją termiczną zbiorników oraz rurociągów przemysłowych na terenie Płocka. Tel. 535-008-271. 2604841

Poszukujemy doświadczonych pracowników do realizacji prac związanych z blachowaniem i izolacją termiczną zbiorników oraz rurociągów przemysłowych na terenie Płocka. Zapraszamy do kontaktu: 535 008 271. 2604840

Poszukujemy monterów do pracy na terenie Polski i za granicą. Start od zaraz! Oferujemy: pracę po 8–10 godzin dziennie, zakwaterowanie po stronie firmy, przejazdy zapewnione przez firmę. Tel. 535-008-271. 2597205

Poszukujemy pracowników do malowania i szlifowania rur oraz zbiorników. Stanowiska: malarz przemysłowy – malowanie rur i zbiorników; szlifierz – szlifowanie i przygotowanie powierzchni do malowania. Miejsce pracy: Kałuszki, tel. 535-008-271. 2597250

Poszukujemy wykwalifikowanych pracowników do realizacji projektów zagranicznych. Niemcy – Hamburg: spawacze TIG 141/111; Belgia - okolice Antwerpii: spawacze 111. Tel. 535 008 271. 2600766

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140. 2382460

Zakład Przetwórstwa Mięsnego Koniarek; Andrzej Koniarek, Kozia Góra 40, 99-307 Strzelce, poszukuje pracownika na wolne stanowisko pracy: - pracownik uboju, rozbioru; kontakt: 605 866 600. 2606484

Zatrudnimy doświadczonych monterów mechaników do pracy przy montażu maszyn, urządzeń i elementów konstrukcyjnych dla przemysłu spożywczego. Numer telefonu: 535 008 271. 2604810

Zatrudnimy doświadczonych pracowników do realizacji prac związanych z blachowaniem i izolacją termiczną zbiorników oraz rurociągów przemysłowych na terenie Płocka. Zapraszamy do kontaktu: 535 008 271. 2604842

PRACA KIEROWCA

ZZatrudnię kierowcę kategorii C+E w ruchu krajowym z co najmniej rocznym doświadczeniem, firanka, Scania R 2012 r. + Schmitz 2016 r. Powtarzalne miejsca ładunków. Praca: pn-pt, weekendy wolne, wynagrodzenie 8000 zł do ręki. Baza Płock. Tel. 791-979-176. 2581862

PRACA POZOSTAŁE

Praca w Holandii na produkcji sałatek - bez znajomości języka. Zapewniamy mieszkanie i transport oraz legalne zatrudnienie. PRAMER +48 511 015 331. 2602998

Praca w Holandii przy mięsie wieprzowym - bez znajomości języka. Zapewniamy mieszkanie i transport oraz legalne zatrudnienie. PRAMER, +48 511 015 331. 2602999

Praca w Holandii w sortowni porów - bez znajomości języka. Zapewniamy mieszkanie i transport oraz legalnie zatrudnienie. PRAMER, +48 511 015 331. 2603000

PRACA W NIEMCZECH

Murarz do Niemiec. Osoby zainteresowane proszone są o nadesłanie CV ze zdjęciem na maila: biuro@ruben-bau.eu Biuro rekrutacji czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16; tel. 534-188-717, 576-033-941, 534-570-013. 2604704

Dodaj darmowe ogłoszenie o pracę na tp.com.pl/ogloszenia/praca/

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Referent Administracyjny (K/M) do Działu Nauki** – wykształcenie wyższe, wymagane doświadczenie w pracy biurowej, obsługa komputera i narzędzi biurowych, obsługa programów informatycznych, obsługa biurowa dokumentacji, umiejętność prowadzenia spraw wg. Instrukcji Kancelaryjnej, mile widziana znajomość języka angielskiego na poziomie B1;
- **Pracownik ds. operacji (M/K)** – wykształcenie min. zawodowe, brak przeciwwskazań do pracy fizycznej związanej z dźwiganiem, mile widziane uprawnienia na wózki widłowe, mile widziane doświadczenie w pracy ze skanerem terminalowym;
- **Prasowacz ręczny/Prasowaczka ręczna** – doświadczenie na stanowisku prasowacza/prasowaczki w zakładzie dziewiarskim/krawieckim, chęci do pracy;
- **Pracownik/Pracowniczka ochrony /NIEPEŁNOSPRAWNI/** - aktualne orzeczenie o niepełnosprawności;
- **Hydraulik - Dozór Infrastruktury (M/K)** – znajomość budowy aparatury i armatury stosowanej w instalacjach grzewczych i przepływu, znajomość podstaw automatyki przemysłowej stosowanej w procesach związanych z regulacją temperatury i przepływu mediów gazowych oraz cieczy, umiejętność posługiwania się wyposażaniem warsztatowym oraz narzędziami z napędem elektro i pneumatycznym, uprawnienia do obsługi podestów ruchomych przejezdnych wolnobieżnych (podnośników montażowych), uprawnienia SEP Grupy II (cieplne) i III (gaz) typu E (eksploatacja);
- **Kierownik Zespołu Inwentaryzacji Ciągłej (K/M)** – doświadczenie na podobnym stanowisku, bardzo dobra znajomość język angielskiego, znajomość gospodarki magazynowej oraz procesów logistycznych, bardzo dobra znajomość pakietu MS Office oraz systemów ERP (mile widziana znajomość SAP), umiejętność analizowania danych i przygotowywania raportów, samodzielność, odpowiedzialność oraz nastawienie na realizację celów;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – wykształcenie min. średnie, mile widziane doświadczenie w sklepie zoologicznym, mile widziana znajomość akwarystyki, osoba energiczna, silnie zmotywowana do pracy, łatwość nawiązywania kontaktów, planowanie i organizacja pracy, komunikatywność;
- **Pracownik fizyczny (M/K)** – wykształcenie podstawowe, podstawowa znajomość prac ogólnobudowlanych, obsługi prostych narzędzi budowlanych, wykonywania prac remontowych i pomocniczych, praca w zespole, sumienność, odpowiedzialność, przestrzeganie zasad BHP;
- **Pracownik elewacji (M/K)** – wykształcenie podstawowe, umiejętność wykonywania elewacji;
- **Pracownik administracyjno-biurowy (K/M) NIEPEŁNOSPRAWNI** – wykształcenie średnie, umiejętność obsługi komputera (znajomość programu MS-Office), mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku;
- **Kelner/ka** – mile widziane doświadczenie na stanowisku, mile widziane orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Pomoc kucharza K/M** – mile widziane doświadczenie na stanowisku, mile widziane orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno–epidemiologicznych;
- **Inżynier utrzymania ruchu/ Specjalista ds. technicznych w Wydziale Produkcji Wody (M/K)** – wykształcenie wyższe techniczne ,preferowane: mechanika, elektryka, budowa maszyn lub pokrewne, prawo jazdy kat. B, bardzo dobra znajomość pakietu Office, ogólna znajomość budowy maszyn i urządzeń, umiejętność analizy dokumentacji technicznej, umiejętność analizy i interpretacji schematów elektrycznych i rysunku technicznego, umiejętność dobrej organizacji pracy oraz samodzielnego rozwiązywania problemów, rozwiązywania problemów i współpracy w zespole, znajomość wizualizacji procesów technologicznych -PCS7, znajomość przepisów prawa z zakresu ustaw i norm branży wod-kan, podstawowa znajomość procesów uzdatniania wody i oczyszczania ścieków;
- **Referent/ Inspektor ds. technicznych (M/K)** – wykształcenie średnie zawodowe: techniczne elektryczne, budowlane, ochrona środowiska oraz pokrewne, prawo jazdy kat. B, 2 lata doświadczenia zawodowego, umiejętność czytania ze zrozumieniem dokumentacji technicznej, projektów i schematów branży sanitarnej, wiedza teoretyczna i praktyczna z zakresu branży sanitarnej, samodzielność podczas wykonywania powierzonych prac, sumienność, odpowiedzialność za powierzone zadania, dobra organizacja pracy, umiejętność pracy w zespole, biegła znajomość pakietu Office, znajomość środowiska CAD/GIS, podstawowa umiejętność kosztorysowania robót, pracowitość, komunikatywność, mile widziane wykształcenie wyższe (inżynieria środowiska oraz pokrewne).

** Oferty ważne na 20 listopada 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Asystent/ka Projektanta** – z wykształceniem wyższym technicznym, prawem jazdy kat. B, znajomością języka angielskiego na poziomie B2, minimum rocznym doświadczeniem w pracy na podobnym stanowisku, znajomością obsługi programu AutoCAD, teoretyczną wiedzą z zakresu projektowania rurociągów w branży petrochemicznej i przemysłowej oraz projektowania i wykonania konstrukcji stalowych;
- **Księgowa/y** – z wykształceniem wyższym i 5-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Instruktor terapii zajęciowej w pracownik ogrodniczej – kierowca (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym lub terapeuta zajęciowy, prawem jazdy kat.B i mile widzianym prawem jazdy kat. D;
- **Pracownik biurowy (K/M)** - z wykształceniem średnim, prawem jazdy kat. B, rocznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi komputera;
- **Kierowca C+E (K/M)** – z prawem jazdy kat. C + E i 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Kierowca (K/M)** – z wykształceniem min. zawodowym i prawem jazdy kat. D;
- **Mechanik pojazdów samochodowych do 3,5 ton K/M** – z możliwością przyuczenia;
- **Palacz palnikiem gazowym do cięcia stali K/M** – z uprawnieniami do palenia, cięcia stali - gazowe (acetylen, propan), możliwość przyuczenia;
- **Operator koparki (K/M)** - z uprawnieniami na operatora koparki i 2–miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Elektryk (K/M)** - z min. zawodowym wykształceniem kierunkowym i możliwością uzyskania wymaganych uprawnień w trakcie zatrudnienia;
- **Koordynator/ka ds. utrzymania czystości i terenów zielonych** – z wykształceniem średnim, prawem jazdy kat. B, umiejętnością pielęgnacji zieleni i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Szwaczka (K/M)** – z rocznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi stebnówki i overloka;
- **Prasowaczka (K/M)** - z rocznym doświadczeniem w zawodzie.

** Oferty ważne na 19 listopada 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl

Dodaj darmowe ogłoszenie na www.tp.com.pl/ogloszenia



eprasa.pl 4991bddb7a

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

Kupię stare wojskowe odznaki, odznaczenia, medale, ordery, szable, bagnety, kordziki, mundury polskie, niemieckie, rosyjskie i inne, wojskowe oraz cywilne, orzełki z nakryć głowy, zaświadczenia i legitymacje związane z nadaniem odznaczeń, zdjęcia. Tel. 694-972-047. 2598152

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl 2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355. 2267464

DLA DZIECI

POZOSTAŁE

Nie zwlekaj, aż będzie za późno. Pomoce dla klas 1,2 i 3. Drużyna Tropicieli. Szkoła na Tak. Nowi Tropiciele. Szkolni Przyjaciele. Ale to Ciekawe. Wielka Przygoda. Wysyłka jest na email. Z edukacji polonistycznej i matematycznej obu grup. Napisz. Tel. 510-209-971. 2554809

DOM I OGRÓD

MATERIAŁY BUDOWLANE

Sprzedam 20l farby białej, oljenej, tanio. Tel. 789-101-900. 2602725

MEBLE

Sprzedam łóżeczko dziecięce 120 cm, ba 60 cm. Bez materaca, odbiór okolice Staroźreb, 50 zł. Zapraszam, tel. 510-804-622. 2605135

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997. 1682303

OPAŁ / OGRZEWANIE

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!
SA-11

Sprzedam piec centralnego ogrzewania (drewno/węgiel). Kontakt: 799 049 262. 2603513

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Kursy, szkolenia operatorów wózków widłowych, ładowarek teleskopowych, maszyn budowlanych. Termin szkolenia uzgadniamy indywidualnie, zajęcia mogą odbywać się w naszej siedzibie lub u zleceniodawcy. Tel. 739 240 040. 2604768

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349. 2029504

ELEKTRONIKA / AGD

KOMPUTERY I TABLETY

Moja strona z produktami, najlepsze oferty w jednym miejscu. LINK: https://id8997.pasaz-ofert.pl 2535460

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com 1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com 2172048

Apple iPhone 17 Pro Max, iPhone 17 Pro, iPhone 17, iPhone Air, iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, Samsung Galaxy S25 Ultra, Samsung Z Fold7. gadgethousltd@gmail.com 2384842

TELEWIZORY

Domowe naprawy telewizorów, tel. 24 263-66-17, 501-061-587. 2579847

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleriahandlowapl.okazje-miesiaca.pl. 1644774

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

**AKUMULATORY A G M.
Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**
2421787

**AKUMULATORY,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**
2421788

BMW komplet koła zimowe na stalowych felgach 195x55x16 BLIZZAK, rozstaw 5x120 + ładne kołpaki - tel. 513-346-286. 2606170

Multicar M 22 - na części - kabina 1-osobowa i elementy blacharskie, silnik benzynowy ze skrzynią biegów M 22, części do tylnego mostu, resory przednie, kpl koła 23x5, wał napędowy, pompka i wysprzęglik sprzęgła; tel. 513-346-286. 2606175

Multicar M 25, części z demontażu i nowe, silnik kpl., skrzynia biegów, wkład tylnego mostu, piasty, pompy, resory, wtryski, szyby i inne; tel. 513-346-286. 2606174

Nowe opony zimowe 14C -195x14C - 2 szt., 185x14C - 2 szt., oraz felgi stalowe 14-39-39; tel. 513-346-286. 2606167

Reduktor - parownik gazu LPG IMPCO Linde, oryginalny, części zamienne - wózki widłowe. Cena: 600,00 zł netto. Tel. 667 223 396, 883 770 870. 2600319

Siedzenia przednie z RAV w bdb stanie do montażu w oryginale lub dostawczakach; tel. 513-346-286. 2606173

Sprzedam części do silnika S-320. Kontakt: 799-049-262. Nie odpowiadam na SMS. 2603514

MOTORY/SKUTERY

Kupię Simsona lub WSK. 789-101-800. 2602726

POZOSTAŁE

Serwis, naprawa ładowarek teleskopowych, wózków widłowych i wiertnic. Naprawy bieżące, przeglądy okresowe, przeglądy konserwacyjne, rejestracja urządzenia w UDT. Realizujemy swoje usługi na terenie całego kraju! Tel. 883 770 870. 2600318

SAMOCHODY OSOBOWE

Toyota Yaris 1.4d, skrzynia 6-biegowa, oszczędna w paliwie, 4l/100, niezawodne autko do pracy, bezwypadkowe, wszystkie opłaty ważne, niski przebieg 168 tys. Tel. 609-372-586. 2605997

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com. 1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com. 1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com. 1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com. 1438392

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

Sprzedam działkę 5648 mkw. na usługi. Woda, energia, kanalizacja. 723-332-339. 2606266

LOKALE I BIURA

Oferuję długoterminowy wynajem wyposażonej stacji paliw wraz ze sklepem wielobranżowym w Szczutowie, przy ul. 3 Maja na terenie kompleksu z działającą restauracją „Przystań”. Teren z dostępem do jeziora. Zachęcam do wizyty na miejscu. Jan: 504209683 2604813

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie, kawalerki, pokoje dla firm i osób prywatnych. 530-193-825. 2604733

Sprzedam mieszkanie 37,75 mkw. Kolegialna 26B, III p., Płock. 512-503-934. 2604742

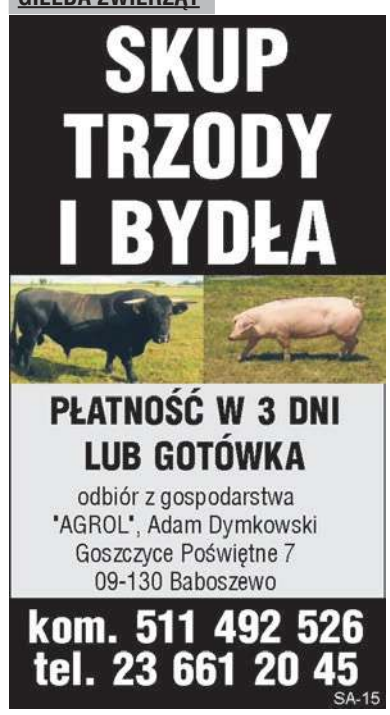
Sprzedam mieszkanie o powierzchni 48 m2, 2 pokoje. Mieszkanie znajduje się w pierwszej części osiedla Podolszyce Północne. Blok 4-piętrowy, w idealnej lokalizacji. Tel. 508-160-011. 2463226

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330, C-360, C-360 3P w każdym stanie. Tel.666-941-477. 2604282

GIEŁDA ZWIERZĄT



Sprzedam tucznika, 120 kg. Karmiony własnymi paszami. Zapraszam serdecznie do kontaktu. Oferuję dowóz do klienta. Tel. 692-617-239. 2606432

MASZYNY ROLNICZE

**AKUMULATORY
do pojazdów rolniczych.
Najniższe ceny,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**
2421789

Ciągnik Ford, moc 55 KM, wszystko sprawne, silnik 3 Perkins, sprowadzony, do ogarnięcia. Tel. 665-508-833. 2605979

Ciągnik International 624, z turem, sprawny, jeździ, do ogarnięcia. Tel. 665-508-833. 2605983

Kupię opony do przyczepy 825,20 czterotonowej lub całe koło. Tel.: 692-617-239. 2574945

Kupię opryskiwacz sadowniczy Ślęza i kombajn do porzeczek. Tel. 666-941-477. 2604349

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489. 2430464

Ładna kosiarka dyskowa czołowa Krone Easy Cut, 3.20 m, wałek, klucz do wymiany noży w komplecie. Zgrabiarka karuzelowa, grabi do boku 6.5 m lub dwa wałki Claas Liner 1250, profil. Tel. 665-508-833. 2603444

Ładowacz Tur Stoll Clasic Line CL 855, nowszy typ, uszkodzony, praktycznie nowy - bez mocowań do ciągnika 4 cyl. Lub drugi - Schiffer z mocowaniami. Tel. 609-372-586. 2603449

Ładowarka Merlo P27.7, wysięg 7 m, udźwig 3 t, silnik Perkins, 1997 rok. I wózek widlak JCB, 2002 rok, teleskop, wysięg 4 m, cena 31 tys. Tel. 665-508-833. 2603452

Ładowarka teleskopowa JCB 525-67 w oryginale, 1996 r., wysięg 7 m, udźwig 3.5 t, w oryginale, prosta, zwykła maszyna do obsługi, zero elektroniki. Tel. 609-372-586. 2605981

Łyżka z frezem marki Emily, z bocznym wysypem, nadaje się do mieszania paszy, stan dobry, łyżka idealnie nadaje się do ładowarki teleskopowej itp. Tel. 665-508-833. 2605989

Miniładowarka burtowa JCB 260 ROBOT, 2012 rok, moc silnika 55KW, udźwig około 2 t, waga maszyny około 4 t, sprytna, silna maszyna. Tel. 609-372-586. 2603442

Paletyzer na dwie palety Durwen DPK30C, podwójny paletyzer, widły do palet. Rocznik: 2021. Ładowność: 2 600 kg. Własna masa: 540 kg. Tel. 667 223 396, 883 770 870. 2600322

Przyczepa rolnicza wywrotka na 3 strony, wymiary paki 230 x130 cm, w bdb stanie, do pracy w szklarni, sadzie, stajni - zastosowanie do mniejszego ciągnika. Tel. 513-346-286. 2606160

Rozdzielacz hydrauliki 3-sekcyjny. Tel. 513-346-286. 2606161

Wciągarka zrywkowa do lasu z Niemiec, firmowa, solidna. Tel. 665-508-833. 2605306

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 4991bddb7a

Wózek widłowy teleskopowy diesel JCB TLT30D TELETRUK. Rok produkcji 2002. Udźwig 3000 kg. Wysokość podnoszenia/wysięg 4.0 m. Tel. 609-372-586.

2605991

Wynajem ładowarek teleskopowych - ładowarki teleskopowe Merlo Manitou Dieci. Wynajem, sprzedaż, serwis ładowarek teleskopowych i wózków widłowych do 10 ton. Realizujemy swoje usługi na terenie całego kraju! Tel. 883 770 870.

2600312

Zajmujemy się wynajmem krótko- oraz długoterminowym wózków widłowych. W swojej ofercie posiadamy wiele maszyn o różnym udźwigu i wysięgu z opcją pełnego serwisu. Realizujemy swoje usługi na terenie całego kraju! Tel. 883 770 870.

2600327

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam jajka wiejskie od kur z wolnego wybiegu, z dowozem do Płocka i okolic. Tel.: 692-617-239.

2574943

USŁUGI I FIRMY

ELEKTRYK

Montaż kamer, monitoringu CCTV. Tel. 510-625-625.

2596082

Systemy alarmowe – przewodowe i bezprzewodowe. Tel. 510 625 625.

2595485

**Usługi elektryczne,
pełen zakres. Usuwanie awarii.
Pogotowie elektryczne
- Płock i okolice.
Tel. 665-161-881.**

2605350

FINANSOWE

Ile chcesz kredytu? b.wolski090@gmail.com

2605250

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112.

2478014

Oferujemy pozabankowe finansowanie dla każdej firmy, rolników oraz osób z dochodem, także na rozpoczęcie działalności. Nie sprawdzamy baz bankowych ani zdolności kredytowej. Finansujemy również osoby zadłużone w ZUS i US. Tel. 731-531-144.

2604469

Pożyczka hipoteczna NOVINA S.A-.dla przedsiębiorców. Tel. 698-864-698.

2605707

Pożyczka prywatna dla zadłużonych (bez BIK i KRD). b.wolski090@gmail.com

2605659

Pożyczki prywatne dla osób zadłużonych! w całej Unii Europejskiej. E-mail: uslugifinansowe48@gmail.com

2595610

Prywatne pożyczki i rzetelna i szybka inwestycja w 24 godzin! uslugifinansowe48@gmail.com

2605917

Wycena nieruchomości – Płocki okolice. Sylwia Nitecka – rzeczoznawca majątkowy, uprawnienia nr 8396. Operaty szacunkowe mieszkań, domów, działek, lokali użytkowych, nieruchomości komercyjnych i rolnych, w tym kurników i chlewni. Tel. 517-767-952.

2603104

Wyjątkowa pomoc finansowa. Działamy w całej Unii Europejskiej. uslugifinansowe48@gmail.com

2595609

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.

1684755

IMPREZY I KATERING

DJ Przemo na imprezy! Pełny parkiet, świetna muzyka i niezapomniany klimat. Terminy szybko znikają! Rezerwacje: napisz już dziś! dj.przemo2@wp.com lub zadzwoń: 537-390-417.

2426434

INFORMATYCZNE

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.

2407283

Nie przepłacaj za stronę internetową. Zamów rozwiązanie dopasowane do potrzeb. dodajemyogloszeniapl@gmail.com

2604998

Wykonanie strony internetowej od 299 zł

2603855

POZOSTAŁE

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.

2290000

Odnawianie wanien. 600-979-826.

2604744

Publikujemy ogłoszenia za ciebie - sprawdź naszą ofertę! dodajemyogloszeniapl@gmail.com

2605579

Szybki i tani światłowód. Zadzwoń i zamów codziennie w godz. 9-21, tel: 538 582 293.

2565182

Testy do Policji 2027. Egzaminy. Tel. 666-194-944.

2606467

**Wróżenie z kart tarota,
klasycznych. Masz problemy
miłosne, w pracy, w życiu?
Coś Cię nurtuje?
Chcesz poznać odpowiedź?
Moje karty odpowiedzą
i podpowiedzą,
co robić dalej.
Tel. 697-019-832.**

2479229

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).

1741440

REKLAMOWE

Kompleksowa publikacja ogłoszeń w Czechach i na Słowacji. dodajemyogloszeniapl@gmail.com

2604661

REMONTOWO - BUDOWLANE

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie, olejowanie podłóg. Tel. 501-476-998.

2602559

Malowanie, gładź, płytki. 606-981-926.

2602727

**Ekipa Józo oferuje usługi
remontowo-budowlane,
docieplenia budynków,
elewacje, montaż pokrycia
dachowego, wykończenia
wnętrz, montaż armatury,
osadzanie drzwi i okien,
zabudowa k/g, szpachlowanie,
malowanie, układanie płytek,
paneli i inne. Sprzątamy.
Tel. 505-030-812.**

2565496

Firma Budowlana Mig-Dach oferuje: montaż pokryć dachowych, wymiana pokryć dachowych (demontaż eternitu), izolacja dachów płaskich (papa termozgrzewalna), docieplenia elewacji i podbitki. Sprawdź naszą stronę: fb.com/ firmabudowlanamigdach

2576964

Oferujemy wynajem kompletnych systemów szalunkowych najwyższej jakości. Nasz sprzęt gwarantuje bezpieczeństwo, idealnie równą powierzchnię i błyskawiczny montaż. Tel: 537-390-417, email: szaltek.szalunkistropowe@gmail.com

2481725

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC. Termoizolacja dachów. Gięcie i montaż obróbek blacharskich. Prace budowlane. Tel. 515-483-670.

2604238

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl

2405799

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.

2116274

SERWISOWE

Autoryzowany serwis ładowarek teleskopowych DIECI, ładowarki teleskopowe. Realizujemy swoje usługi na terenie całego kraju! Tel. 883 770 870.

2600314

SPRZĄTANIE

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie

Zakład Pogrzebowy

**Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63**

www.frydrysiak.pl/

Stanisław Frydrysiak

35 lat

Rok założenia 4 lutego 1989

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-14a

eprasa.pl 4991bddb7a

i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!

2424239

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl

2258726

Usługi koparko-ładowarką – Sierpc i okolice. Wykopy pod fundamenty, przyłącza, niwelacja terenu, załadunek i rozładunek. Sprzęt gotowy do pracy, szybka realizacja, fachowe doradztwo. Tel.: 537-390-417.

2424837

Usługi transportowe HDS – oferujemy profesjonalny transport dźwigiem HDS dla firm i klientów indywidualnych, załadunek i rozładunek materiałów budowlanych, palet, maszyn i konstrukcji, szybka realizacja zleceń, terminowość. Sierpc i okolice. Tel. 537-390-417.

2424767

SPA / SOLARIUM

Masaż relaksacyjny, rozluźniający, wykonany przez certyfikowanego masażystę (możliwy dojazd). Tanio. 796 881 775.

2589666

ŚLUBY I WESELA

DJ na wesele, imprezę lub 18-tkę, dobra muzyka dopasowana do gości, profesjonalne nagłośnienie i oświetlenie, parkiet pełen ludzi, ostatnie wolne terminy w 2026 r., zapraszam do kontaktu. Tel.: 537-390-417.

2420409

DJ PRZEMO – Profesjonalny DJ, wodzirej i konferansjer. Prowadzenie wesela, animacje taneczne, nowoczesne oczepiny, wysokiej klasy nagłośnienie i oświetlenie. Tel. 537-390-417.

2451879

ZWIERZĘTA

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.

2364503

Reproduktory użytkowe, rodowodowe ras Gończy Polski zapraszają na randkę. Tel. 502-040-107, woj. podkarpackie.

2537736

Wójt Gminy Mochowo

podaje do publicznej wiadomości, iż na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy w Mochowie ul. Sierpecka 2, i na stronie internetowej Urzędu Gminy zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do wynajęcia (lokal użytkowy w Żurawinie 34).

SA-47-2

PREZYDENT MIASTA PŁOCKA

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej informuje, że na stronach internetowych Wojewody Mazowieckiego, Urzędu Miasta Płocka oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka został zamieszczony wykaz Nr 8/WNG-II-ZG/2026, z dnia 29.10.2026 r., nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia i wydzierżawienia.

SA-2-27

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

Ogłoszenie

W myśl art. 214b ust. 2 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 poz. 399 ze zm), ogłasza się, co następuje:

W Biurze Spraw Dekretowych Urzędu miasta stołecznego Warszawy (zwanym dalej „Urzędem") toczy się postępowanie administracyjne z wniosku z dnia **30 kwietnia 1946 r,.** złożonego przez **Kazimierza Jesionkiewicza,** zamieszkałego **w Warszawie** oraz **Helenę Jesionkiewicz,** zamieszkałą **w Płocku** (ostatnie znane Urzędowi miejsca zamieszkania) - o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego w trybie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279, zwane dalej „Postępowaniem dekretowym") dla nieruchomości położonej **w Warszawie** przy **ul. Siedzibnej 26,** oznaczonej jako **działka nr 40 uregulowana w księdze hipotecznej nieruchomości Warszawskiej N.N. 1755-1761-Praga** (zwanej dalej „Nieruchomością"). W sprawie nie wpłynęło żadne inne pismo pochodzące od stron w przeciągu ostatnich 30 lat poprzedzających dzień publikacji niniejszego ogłoszenia.

Prezydent m.st. Warszawy wzywa strony Postępowania dekretowego, aby w terminie sześciu miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosiły się do Urzędu, podając swój aktualny adres, a następnie w terminie kolejnych trzech miesięcy udowodniły swe prawa do Nieruchomości, pod rygorem umorzenia Postępowania dekretowego.

Zgodnie z art. 214b ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami podstawa umorzenia Postępowania dekretowego zachodzi, gdy organ wezwał nieustalone strony lub strony, których adresów nie ustalono, do uczestnictwa w postępowaniu przez ogłoszenie, a w sprawie nie wpłynęło żadne pismo pochodzące od wzywanej strony w przeciągu ostatnich 30 lat poprzedzających dzień publikacji ogłoszenia. Organ wydaje decyzję o umorzeniu postępowania, jeżeli w terminie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia wzywana strona nie zgłosiła swych praw albo zgłosiwszy je, nie udowodniła ich w terminie kolejnych 3 miesięcy lub nie wskazała swego adresu.

SA-170





Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 4991bddb7a

Jest sposób, by udowodnić, że wcale nie musi być nudno i mroźno

ORLEN Zima z FutbolGangiem

Szósty rok z rzędu Stowarzyszenie FutbolGang udowadnia, że zima wcale nie musi być nudna i mroźna. Jeśli wystartujecie w turnieju VI ORLEN Zima z FutbolGangiem, to na pewno będzie to najgorętsza piłkarska pora roku.



Rozpoczynają się zapisy na turniej z piękną historią, w którym, jak zapowiadają organizatorzy, dziecięca pasja, sportowy rozwój i uśmiech na twarzach zawodników, niezmiennie grają w pierwszym składzie.

VI edycja ORLEN Zimy z FutbolGangiem jest przeznaczona dla rocznika 2018. I podobnie jak od początku istnienia turnieju, ORLEN jest sponsorem tytularnym zawodów.

To już szósta wspólna zima. - *Tym razem wskakujemy na absolutnie wyższy poziom komfortu i jakości. W poprzednich edycjach na sztucznej murawie graliśmy dopiero w wielkim finale, a eliminacje toczyły się na parkietach. Koniec z tym. W tej wyjątkowej, VI edycji – od samych eliminacji gramy wyłącznie w halach pneumatycznych, pod balonami* – zdradza Zbyszek Tomaszewski z FutbolGangu.

I dodaje: - *Ogromna przestrzeń, zapach prawdziwej piłkarskiej przygody i warunki wręcz idealne do tego, co najważniejsze, czyli radosnej gry, rozwijania skrzydeł i nauki nowych umiejętności.*

W VI edycji wystartują 32 drużyny w eliminacjach, po 8 w każdym turnieju. Grać będą systemem „każdy z każdym", co daje aż 7 spotkań dla każdej ekipy. Czas meczu: 1 × 15 minut pełnych sportowych emocji. System gry: 6 + 1. Bramki: 5 × 2 m – w sam raz na piękne gole i widowiskowe parady bramkarskie.

Do Wielkiego Finału awansują po dwie najlepsze drużyny z każdego turnieju. Dopuszcza się udział maksymalnie dwóch drużyn z jednego klubu w fazie eliminacyjnej. Pierwszeństwo przy zapisach będą miały drużyny, które nie brały jeszcze udziału w żadnym turnieju eliminacyjnym.

Terminarz eliminacji

I Turniej: 23 stycznia 2027 - Płock (09:00-13:30), Hala pneumatyczna, ul. I. Łukasiewicza 34;

II Turniej: 30 stycznia 2027 - Płock (09:00-13:30), Hala pneumatyczna, ul. I. Łukasiewicza 34;

III Turniej: 13 stycznia 2027 - Zgierz (10:00-14:30), Hala pneumatyczna, ul. Wschodnia 2;

IV Turniej: 27 lutego 2027 - Sochaczew (10:00-14:30), Hala pneumatyczna, ul. F. Chopina 101.

Wielki finał zaplanowano na 6 marca 2027, a odbędzie się on w Sochaczewie. Będzie to prawdziwe święto młodzieżowej piłki, w którym 12 drużyn zagra na dwóch boiskach jednocześnie.

Do 8 zwycięzców z eliminacji dołączy gospodarz – Orkan Sochaczew oraz trzy zaproszone, czołowe polskie akademie piłkarskie. Szykuje się fantastyczna, sportowa rywalizacja.

Zapisy i kontakt: poprzez aplikację FC.APP, biuro@futbolgang.plo.pl lub pod nr tel. Andrzej 604-104-262, Zbyszek 791-332-324.

Jol.

Sukces Płocczanki w World Triathlon Multisport Championships Abu Dhabi

Marta Motylewska na najwyższym stopniu podium

Ogromny sukces odniosła zawodniczka Klubu Kolarskiego Płock Marta Motylewska. Podczas World Triathlon Multisport Championships Abu Dhabi 2026 w Zjednoczonych Emiratach Arabskich wywalczyła tytuł mistrzyni świata.

Marta Motylewska zdobyła złoty medal w kategorii K-35 na dystansie Duathlon Standard (10 km bieg - 40 km rower - 5 km bieg), uzyskując jednocześnie drugi czas w kategorii OPEN kobiet.

Na podium rywalizacji kobiet w kategorii K-35 wraz z Martą, która minęła linię mety po czasie 2:13:11, stanęły także: druga w tej kategorii Abigail Curtis - 2:17:54 (+4:43) i trzecia Zanmarie Swanepoel – 2:33:34 (+20:23).

Marta pokazała ogromną klasę, determinację i sportowy charakter, zostawiając rywalki za sobą.

Jol.



Klub Kolarski Płock

Mistrzostwa świata w karate tradycyjnym ITKF w Kairze

Do Płocka wrócili z medalami

Zawodnicy sportów walki wracają do Płocka po zawodach organizowanych w różnych krajach z medalami. Zdobywają tytuły i miejsca na podium. Tak było i z reprezentantami Klubu Karate Płock, którzy z Kairu wrócili ze złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami.

Podczas mistrzostw świata w karate tradycyjnym ITKF rozgrywanych w Kairze, zawodnicy płockiego Klubu Karate przywieźli wszystkie kolory medali.

Złote krążki i miejsca na najwyższym stopniu podium wywalczyli: Jan Pęcherzewski – w kata drużynowym oraz 4. miejsce w kata indywidualnym; Malwina Celmer – pierwsze miejsce w enbu oraz 4. miejsce w kata indywidualnym.

Dwa srebrne medale wywalczyła Marysia Drążkiewicz, która przegrała tylko w finale w kata indywidualnym oraz w kumite indywidualnym. Filip Trzybiński zdobył srebrny medal w kata indywidualnym, a do tego dorzucił 3. miejsce w kumite indywidualnym.

Srebrny i brązowy medal ma na swoim koncie Zofia Zielińska. Ten pierwszy w kata indywidualnym, a na 3. miejscu zakończyła rywalizację w kumite indywidualnym.

Jol.



Klub Karate Płock

Memoriał Wojciecha Ostrzyckiego – VI Ostry Cup 2026

Młodzi pływacy na start

Płockie Stowarzyszenie Pływackie SWIM zaprasza na VI Memoriał Wojciecha Ostrzyckiego – Ostry Cup, który odbędzie się 28 listopada na pływalni Podolanka przy ul. Czwartaków 6. To doskonała okazja, by uczcić pamięć Wojciecha Ostrzyckiego, pierwszego płockiego trenera pływania, i zobaczyć, jak dzisiejsza młodzież radzi sobie podczas zawodów.

W największych płockich zawodach pływackich młodzi zawodnicy i zawodniczki, również tacy, którzy nie posiadają licencji, rywalizować będą w kategoriach wiekowych – w rocznikach: 2016 i młodsi, 2015, 2014, 2013, 2012, 2011, 2010 i starsi.

Dzieci w roczniku 2016 i młodsi popłyną wyłącznie 25 m stylem dowolnym, czyli takim sportowym sposobem pływania, jakim potrafią. Na 50 m stylem motylkowym popłyną zawodnicy w rocznikach 2015-2010 oraz w konkurencji 25 m stylem motylkowym w roczniku 2016.

Pozostałe konkurencje to: 100 m stylem dowolnym, 100 m stylem zmiennym i bieg memoriałowy 100 stylem motylkowym, w którym Cezary Piorkowski zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Polski Juniorów. Bieg memoriałowy przewidziany jest wyłącznie w rocznikach: 2012, 2011,2010 i starsi.

Poza tym przewidziane są sztafety mieszane w stylu zmiennym i w stylu dowolnym.

Nagrody: medale i dyplomy, dla najlepszych delfinistów w biegu memoriałowym, czyli w rocznikach: 2012, 2011, 2010 i starsi – medale, dyplomy i nagrody finansowe. Dla najlepszej zawodniczki i najlepszego zawodnika Memoriału – puchary i atrakcyjne nagrody finansowe. Dla wszystkich dzieci biorących udział w zawodach przygotowane zostały zdrowe słodycze.

Organizatorem Memoriału Ostry Cup jest Płockie Stowarzyszenie SWIM Płock, a współorganizatorem – Gmina Miasto Płock.

Memoriał Ostry CUP 2025 odbędzie się w sobotę, 28 listopada. Rozgrzewka została zaplanowana na godz. 9:00 - 9:45, a rozpoczęcie zawodów - na godz. 10:00. Wtedy rozpocznie się rywalizacja.

Zapraszamy sympatyków pływania na trybuny, będzie okazja do zobaczenia w akcji najmłodszych adeptów tej dyscypliny.

Jol.

eprasa.pl 4991bddb7a

Przebój Superligi: mecz Industria – ORLEN Wisła w Kielcach już w niedzielę

Walka o fotel lidera



D. Ossowski

Pierwsze trofeum, Superpuchar już jest w rękach Nafciarzy

W najbliższą niedzielę, o godz. 15.00 w hali Legionów w Kielcach rozpocznie się mecz 12. serii Superligi, w którym Industria zagra z ORLEN Wisłą. Tradycyjnie będzie to hit rozgrywek, decydujący o tym, która drużyna zakończy pierwszą rundę w fotelu lidera. Oczywiście mamy nadzieję, że będą to Nafciarze.

W tym sezonie na krajowych parkietach obie drużyny mają na swoim koncie tylko zwycięstwa. Mowa oczywiście o rozgrywkach Superligi, bo, jak wszyscy wiedzą, ORLEN Wisła rozpoczęła rywalizację od zdobycia Superpucharu Polski. Do tej pory rozegrane zostały trzy starcia o to trofeum, dwukrotnie zwycięska z boju wyszła płocka drużyna, raz trofeum trafiło w ręce piłkarzy ręcznych Industrii Kielce.

W meczach ligowych obie drużyny znacznie przewyższają rywali w liczbie zdobytych bramek, mają też dużo mniej bramek straconych. Płoczczanie przed tym meczem byli liderami, bo mieli lepszą różnicę zdobytych goli. Mamy nadzieję, że nic tej sytuacji nie zmieni po niedzielnym spotkaniu.

Ze wszystkich rozgrywanych spotkań to właśnie pojedynki ORLEN Wisły i Industrii, od lat określane jako „święta wojna", dostarczają kibicom najwięcej emocji. Nie brakuje w tych meczach niesamowitych zwrotów akcji, czerwonych kartek, kłótni i czasem zbyt agresywnej gry.

Do długiej listy emocji, które towarzyszą tym spotkaniom, od niedawna można też włączyć interwencję policji na parkiecie, zakończoną wizytą kibiców na komisariacie.

Co wydarzy się teraz, nikt nie potrafi przewidzieć, ale na pewno będzie o czym pisać i mówić, przynajmniej do ligowego meczu rewanżowego, który wstępnie został zaplanowany na 3 kwietnia 2027 roku.

Wynik niedzielnego spotkania nie będzie miał wpływu na ostateczne rozstrzygnięcia, bo dopiero w play-offach się wyjaśni, która drużyna będzie gospodarzem podczas kolejnych meczów rozgrywanych o medale.

Ale nie będzie to też pojedynek o przysłowiową pietruszkę. Zwycięstwo pozwoli jednej z drużyn dzierżyć berło króla pierwszej rundy, przynajmniej do spotkania rewanżowego, a może i dłużej, także w play-offach.

Na niedzielny mecz kibiców nie trzeba zapraszać. Tę datę od dawna mają zaznaczoną w swoich kalendarzach i nie wyobrażają sobie, że mogą być o godz. 15.00 w zupełnie innym miejscu niż w hali Legionów lub przed telewizorem.

Choć pojedynek nie ma większego znaczenia dla dalszych rozgrywek, to trzeba po prostu na nim być albo oglądać relację. ORLEN Wisła ma już na koncie pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, teraz powalczy o ligową wygraną.

Jol.

Piłka nożna: znany jest terminarz rundy wiosennej sezonu 2026/27

Początek 6 marca

Co prawda walka o ligowe punkty w rundzie jesiennej trwa w najlepsze, ale znane są już terminy rozpoczęcia spotkań w rundzie rewanżowej. Mazowiecki Związek Piłki Nożnej wydał komunikat określający daty rozgrywania meczów w niższych ligach.

Płock nie ma drużyny w 4. lidze, ale ma dwie występujące w 5. lidze mazowieckiej. Mowa o Błękitnych Gąbin i Kasztelanie Sierpc. O ile Błękitni radzą sobie w rozgrywkach, tak Kasztelan ma o co grać. Do zdobycia jest jeszcze dużo punktów i warto o nie powalczyć.

Pierwszy wiosenny mecz ma się odbyć 6 lub 7 marca, podobnie jak pierwszy pojedynek w Lidze Okręgowej. Zdecydowanie później, bo aż dwa tygodnie, 20 lub 21 marca zagrają drużyny startujące w rozgrywkach klasy A i B.

5. liga mazowiecka, a także Liga Okręgowa będzie miała do rozegrania 15 kolejek. W marcu będą cztery mecze: 6/7; 13/14; 20/21 i 26/27. W kwietniu drużyny wybiegną 3/4; 10/11; 17/18 i 24/25. W maju trzeba zarezerwować terminy: 1/2; 8/9; 15/16; 22/23 oraz 29/30. Ostatnie mecze odbędą się już w czerwcu, 5/6 i 12/13. Pozostałe weekendy zostały zarezerwowane na spotkania barażowe.

Mamy nadzieję, że drużyny zajmujące niższe miejsca w tabelach swoich grup wywalczą pozostanie na swoim poziomie, a wszystkim oczywiście życzymy awansu do wyższej klasy rozgrywkowej.

Jol.

Rodzeństwo Wierczyńskich na podium zawodów karate we Wrocławiu

Młodzi medaliści z Maszewa Dużego

Mieszkańcy Maszewa Dużego – 6-letnia Zosia Wierczyńska i jej starszy brat, 10-letni Gabryś Wierczyński – świetnie spisali się na XII Otwartych Mistrzostwach Województwa Dolnośląskiego w karate tradycyjnym. Z Wrocławia wrócili z trzema medalami.

Medal z najcenniejszego kruszcu wywalczyła Zosia, która wygrała konkurencję kata. Jej brat zdobył dwa krążki – srebrny w kata i brązowy w kumite. Ten drugi krążek jest o tyle cenny, że Gabryś rywalizował z przeciwnikami starszymi od siebie o rok, a to w tym wieku spora różnica.

Na co dzień Zosia jest przedszkolakiem w placówce w Maszewie Dużym, a Gabryś uczniem Szkoły Podstawowej im. Władysława Stanisława Reymonta w Maszewie Dużym. Oboje trenują karate od dwóch i pół roku.

We Wrocławiu rodzeństwo Wierczyńskich reprezentowało płocką Akademię Karate Tradycyjnego. Akademia czyni starania o nawiązanie współpracy z przedszkolem w Maszewie Dużym, aby organizować zajęcia dla przedszkolaków.

Jak podkreśla tata rodzeństwa, Robert Wierczyński, sukces na Dolnym Śląsku to efekt ciężkiej pracy i rozwijania dziecięcych pasji. To także promocja aktywności wśród dzieci oraz lokalnej społeczność.

Jol.



Archiwum rodziny Wierczyńskich

Zosia Wierczyńska na najwyższym stopniu podium

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 16. kolejka, 27 listopada godz. 20.30:

Górnik Zabrze - Wisła Płock,

godz. 18.00: Raków Częstochowa - Piast Gliwice,

28 listopada godz. 14.45: Widzew Łódź - Zagłębie Lubin, godz. 17.30: Śląsk Wrocław - GKS Katowice, godz. 20.15: Wisła Kraków - Motor Lublin,

29 listopada godz. 14.45: Lech Poznań - Pogoń Szczecin, godz. 17.30: Legia Warszawa - Wieczysta Kraków, godz. 20.15: Jagiellonia Białystok - Radomiak Radom,

30 listopada godz. 19.00: Korona Kielce - Cracovia.

3. liga, 19.kolejka, 29 listopada godz. 12.00:

Lechia Tomaszów Mazowiecki - Wisła II Płock.

Pozostałe spotkania: KTS Weszło Warszawa - ŁKS Łomża, Pelikan Łowicz - Mławianka Mława, Warta Sieradz - ŁKS II Łódź, Wigry Suwałki - Jagiellonia II Białystok, Mazovia Mińsk Mazowiecki - KS CK Troszyn, Widzew II Łódź - Ząbkovia Ząbki, Olimpia Zambrów - Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Polonia Lidzbark Warmiński - Olimpia Elbląg.

Ostatnie kolejka rundy jesiennej sezonu 2026/27.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, 2. kolejka, 26 listopada godz. 20.45:

PSG - ORLEN Wisła Płock, Fuechse Berlin - MT Melsungen,

25 listopada godz. 18.45: One Veszprem - Aalborg,

3. kolejka, 2 grudnia godz. 20.45: Aalborg - ORLEN Wisła, godz. 18.45: One Veszprem - MT Melsungen,

3 grudnia godz. 18.45: Fuechse Berlin - PSG.

Superliga, 12. seria, 29 listopada godz. 15.00:

Industria Kielce - ORLEN Wisła.

Piłka siatkowa

1. liga, 12. kolejka, 29 listopada:

KPS Płock - Fort Poznań.

Jol.

eprasa.pl 4991bddb7a

11 650 widzów obejrzało pojedynek Wisła Płock – Legia Warszawa

Kibice rozczarowani grą gospodarzy

Ostatnim niedzielnym meczem 15. kolejki piłkarskiej Ekstraklasy były derby Mazowsza. Obie drużyny przegrały swoje mecze przed przerwą reprezentacyjną, obie miały coś do udowodnienia swoim kibicom. Udowodniła tylko Legia, która oddała 11 strzałów, ale wygrała tylko 1:0.


D. Ossowski

Pierwsi zaczęli udowadniać goście. W 5. minucie po sprawnej akcji w polu karnym Wisły do bramki próbował strzelić Ruben Vinagre, ale dla pewności wpakował ją do siatki z bliskiej odległości Łukasz Zjawiński, który otworzył wynik.

Wisła próbowała przeprowadzić akcję, ale Legioniści nie pozwalali na zbyt wiele. W 27. minucie, po rajdzie Samuela Akere prawą stroną, piłka dotarła do Saida Hamulica, który strzelił w boczną siatkę. W 29. minucie szansę na zdobycie wyrównującego gola miał Akere, ale strzelił mocno niecelnie.

Tuż po przerwie Legia znowu zaatakowała. W 49. minucie – po sprawnej akcji – na bramkę najpierw strzelał z 13. metrów Bartosz Kapustka, piłkę wybił z trudem Rafał Leszczyński, a dobijał Jakub Żewłakow. Ten strzał wybił z linii bramkowej Marcin Kamiński.

Ale to nie koniec. W 53. minucie znowu w polu karnym Wisły piłka chodziła od jednego piłkarza do drugiego, by na końcu w kierunku bramki strzelił znajdujący się na najlepszej pozycji Michał Sevcik. Jakim cudem obronił to Leszczyński – nie wiadomo.

Po drugiej stronie boiska znakomitą sytuację stworzyli Nafciarze. W 59. minucie Adam Radwański dośrodkował wprost na głowę Olafa Kobackiego, ale ten tylko dotknął piłki, którą za chwilę wybił Otto Hindrich.

W 85. minucie kibice odpalili race, w ten sposób świętując 10-lecie współpracy z kibicami Stomilu Olsztyn. Sędzia na sześć minut przerwał mecz.

Po wznowieniu gry znakomitą wręcz sytuację stworzyli goście. Strzelał Bohdan Bichakczyn, a piłkę z linii bramkowej wybił Afonso Silva.

Wisła Płock: Rafał Leszczyński - Marcin Flis, Marcin Kamiński, Afonso Silva - Żan Rogelj, Samuel Akere, Adam Radwański (83’ Gleb Kuchko), Said Hamulic (65’ Łukasz Sekulski;), Dion Gallapeni (65’ Patryk Kun) - Olaf Kobacki (74’ Fabian Hiszpański), Jurica Prsir (74’ Sidnei Tavares).

Legia: Otto Hindrich - Arkadiusz Reca (79’ Robert Deziel jr), Rafał Augustyniak, Kamil Piątkowski - Ruben Vinagre (61’ Rafał Adamski), Bartosz Kapustka (74’ Vahan Bichatczan), Wojciech Urbański, Paweł Wszolek, Michal Sevcik (74’ Damian Szymański) - Jakub Żewłakow (61’ Kacper Chodyna), Łukasz Zjawiński.

Pozostałe wyniki: Raków Częstochowa - Widzew Łódź, GKS Katowice - Lech Poznań 0:1, Piast Gliwice - Korona Kielce 2:0, Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław 1:2, Cracovia - Jagiellonia Białystok 3:1, Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze 2:0, Radomiak Radom - Wisła Kraków 0:0, Wieczysta Kraków - Motor Lublin.

Jol.

#	drużyna	punkty	bilans meczowy	bilans bramkowy
1.	Lech Poznań	35	11-2-1	35:13
2.	Górnik Zabrze	31	9-4-2	23:14
3.	Legia Warszawa	27	7-6-2	26:15
4.	Zagłębie Lubin	26	7-5-3	20:17
5.	Piast Gliwice	25	7-4-4	26:20
6.	Wisła Kraków	25	7-4-4	22:19
7.	Pogoń Szczecin	24	7-3-4	21:17
8.	GKS Katowice	21	7-0-8	25:21
9.	Jagiellonia Białystok	21	7-0-7	19:21
10.	Motor Lublin	19	5-4-6	23:26
11.	Korona Kielce	18	5-3-7	14:23
12.	Cracovia	15	4-3-8	19:24
13.	Raków Częstochowa	15	5-0-10	26:32
14.	**Wisła Płock**	**15**	4-3-7	14:22
15.	Radomiak Radom	15	4-3-8	17:29
16.	Widzew Łódź	14	2-8-5	21:22
17.	Śląsk Wrocław	13	3-4-8	19:26
18.	Wieczysta Kraków	11	3-2-10	20:29

Liga Mistrzów UEFA (Kwalifikacje)
Liga Europy UEFA (Kwalifikacje)
Liga Konferencji UEFA (Kwalifikacje)

* O kolejności w tabeli zespołów z tą samą liczbą punktów decyduje bilans ich meczów bezpośrednich

Działo się w miniony weekend

Piłka nożna

3. liga: Wisła II Płock - Olimpia Elbląg 1:1, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński 4:2, Ząbkovia Ząbki - Olimpia Zambrów 2:2, KS CK Troszyn - Widzew II Łódź 3:1, Jagiellonia II Białystok - Mazovia Mińsk Mazowiecki 2:4, ŁKS II Łódź - Wigry Suwałki 4:1, Mławianka Mława - Warta Sieradz 2:3, ŁKS Łomża - Pelikan Łowicz 0:4, Lechia Tomaszów Mazowiecki - KTS Weszło Warszawa 1:4.

Piłka ręczna

Superliga mężczyzn, NETLAND MKS Kalisz - ORLEN Wisła Płock 20:33 (8:17)

NETLAND MKS: Krzysztof Szczecina, Maciej Burzawa - Marcus Dahlin 4, Rostyslav Polishchuk 4, Mateusz Chabior 3, Jakub Moryń 2, Marcel Sroczyk 2, Michał Kaliczyński 1, Dawid Molski 1, Mateusz Nodzak 1, Matija Starcevic 1, Jakub Trzaskowski 1, Miłosz Bekisz, Jan Klimków, Tomasz Kołodziejczyk, Gracjan Wróbel.

ORLEN Wisła: Milan Vujovic, Mirko Alilovic - Frederik Friche Bjerre 10, Jakub Szyszko 5, Gergo Fazekas 3, Lovro Mihić 3, Melvyn Richardson 3, Mitja Janc 2, Miha Zarabec 2, Zoran Ilic 1, Sergei Kosorotov 1, Przemysław Krajewski 1, Oriol Rey 1, Zoltan Szita 1, Dawid Dawydzik, Leon Susnja.

Piłka siatkowa

1. liga: KPS Płock - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3 (25:22, 25:18, 21:25, 21:25, 18:20).

Gospodarze stoczyli twardą walkę z wyżej notowanym rywalem, ale minimalnie przegrali. Losy pierwszego seta rozstrzygnęły się w końcówce, mocnym punktem gospodarzy był blok.

W połowie drugiego seta przewaga gospodarzy wynosiła już kilka punktów i rosła. Płoczczanie byli w dobrej dyspozycji i cały czas mieli inicjatywę, prowadzili nawet 18:10 i pewnie wygrali. Dalej ich mocną stroną był blok i tym elementem zdobyli w tym fragmencie gry osiem punktów.

Siatkarze Lechii zaczęli odrabiać straty w trzecim secie, potem wygrali czwartego, by wyrównać stan meczu, a wreszcie dorzucili zwycięstwo w dramatycznym tie-breaku.

Jol.

Wynik nie odzwierciedlał tego, jak zagrali Nafciarze

Szkoda ostatnich minut

Piłkarze ręczni ORLEN Wisły przegrali przed własną publicznością w meczu 1. kolejki fazy zasadniczej Ligi Mistrzów z One Veszprem 26:30 (17:14). Płoczczanie zagrali bardzo dobrą pierwszą połowę, w drugiej zdecydowanie lepsi pod każdym względem byli rywale. Wywalczyć komplet punktów węgierskiej drużynie trochę pomogli sędziowie.

Po przerwie do gry wróciło 12 najlepszych europejskich drużyn, które powalczą najpierw o wyjście z grupy. Pierwszym rywalem ORLEN Wisły na tym etapie rozgrywek było One Veszprem, niemal przez wszystkich znawców piłki ręcznej wskazywany jako jeden z zespołów, który bez większego problemu wywalczy miejsce w Final Four.

Obie drużyny wystąpiły w swoich najsilniejszych składach, a spotkanie rozpoczęło się od gola gości. W 2. minucie wyrównał Michał Daszek, a dwie kolejne bramki rzucił Frederik Bjerre i w 5. minucie na tablicy był wynik 3:1. Potem rywale trzy razy pokonali Mirko Alilovica i wyszli na prowadzenie 5:4. Ten wynik tylko poderwał do walki ORLEN Wisłę, która w 6. minucie wyrównała, a w 13 już prowadziła 7:5.

W 17. minucie spotkania – przy stanie 10:7 – trener Xavier Pascual poprosił o przerwę w grze. Na niewiele się to zdało, bo goście nie wykorzystali stworzonej sytuacji, za to w 20. minucie Sergei Kosorotov po raz czwarty pokonał Emila Nielsena, rzucając na 11:7.

Przy stanie 15:11 w 25. minucie trener Pascual zdecydował się na zmianę – w bramce Nielsena zastąpił Mikael Appelgren. W płockiej bramce znakomicie spisywał się Alilovic, który obronił kilka trudnych piłek.

Trener Xavi Sabate poprosił o minutę rozmowy z zawodnikami pół minuty przed końcem pierwszej połowy – przy stanie 16:14, a ostatnią okazję tej części pojedynku wykorzystał Melvyn Richardson i Nafciarze schodzili do szatni z 3-bramkową przewagą.

Od początku drugiej połowy węgierska drużyna robiła wszystko, by zmienić obraz gry. W 37. minucie doprowadzili do wyniku 18:17, ale ORLEN Wisła nie zamierzała się poddać.

W 40. minucie akcję chciał wykończyć Kosorotow, ale został sfaulowany przez Dragana Pechmalbeca, za co sędziowie, po sprawdzeniu VAR, ukarali go czerwoną kartką.

Goście wyrównali w 45. minucie (21:21), a trener Sabate zareagował, natychmiast prosząc o przerwę w grze. Wcześniej sędziowie podjęli dwie dziwne decyzje na korzyść Veszprem. Choć mogli skorzystać z VAR, nie zrobili tego.

W 47. minucie po raz trzeci na prowadzenie wyszli goście, którzy rzucili cztery bramki z rzędu. Nafciarze mieli wyraźny przestój w grze i kilka błędnych decyzji rzutowych.

W 52. minucie goście podwyższyli prowadzenie do 3 goli (wynik 22:25), ale ORLEN Wisła nadal walczyła, choć widać było, że bardziej ze swoimi słabościami niż z przeciwnikiem.

Drużyna One Veszprem była skuteczniejsza w ataku i miała odbudowanego w przerwie Nielsena. ORLEN Wiśle brakowało pomysłu na pokonanie obrony. Ale się nie poddawała.

W 55. minucie Bjerre rzucił z karnego kontaktowego gola (24:25), ale to goście skuteczniej atakowali. ORLEN Wisła popełniała błędy, nie wykorzystywała swoich szans i mecz zakończył się zwycięstwem niepokonanego w tym sezonie One Veszprem. Było to bez wątpienia decydujące o wyniku pięć minut spotkania.

Mecz 2. kolejki fazy zasadniczej zostanie rozegrany 28 listopada, początek o godz. 20.45. ORLEN Wisła zagra w na wyjeździe z PSG.

ORLEN Wisła: Miljan Vujovic, Mirko Alilovic - Michał Daszek 1, Mitja Janc 2, Abel Serdio 3, Leon Susnja 1, Oriol Rey Morales, Zoltan Szita, Melvyn Richardson 3, Miha Zarabec 1, Gergo Fazekas 1, Przemysław Krajewski, Dawid Dawydzik 1, Zoran Ilic, Frederik Bjerre 8, Sergei Kosorotow 5.

One Veszprem: Mikael Appelgren, Emil Nielsen - Ivan Martinovic 1, Hugo Descat 8, Ahmed Hesham 3, Patrik Ligetvari, Luka Cindric 1, Nedim Remili 7, Yanis Lenne 2, Yehia Elderaa 2, Stefan Dodic 2, Dragan Pechmalbec 3, Mate Gancs-Peto, Ahmed Masilhy 1, Bence Imre.

Pozostałe wyniki grupy I: MT Melsungen - PSG 33:35, Aalborg - Fuechse Berlin 34:31.

Jol.


D. Ossowski

Tabela grupy I

	drużyna	mecze	punkty	bilans
1.	One Veszprem	3	6	104-90
2.	PSG	3	5	100-91
3.	Aalborg	3	3	92-96
4.	MT Melsungen	3	2	85-86
5.	**ORLEN Wisła**	**3**	**2**	**77-82**
6.	Fuechse Berlin	3	0	95-108

eprasa.pl 4991bddb7a

Wszystko działa



W przestrzeń powietrzną naszego pięknego i bezpiecznego kraju wleciały trzy rosyjskie rakiety. I natychmiast zostały zestrzelone przez polską obronę przeciwlotniczą. Przepraszam, ostatnie zdanie to taki żarcik, mało stosowny może. Było tak, jak zawsze w podobnych okolicznościach. Do mieszkańców zagrożonych terenów wysłano alerty RCB, a w powietrzu operowały polskie F16, szwedzkie Gripeny i samolot wczesnego rozpoznania Saab. Aktywowano baterie Patriot przy Jasionce i Świdniku. To oficjalne komunikaty.

Możemy się czuć bezpiecznie! A co z tymi rakietami? Zostały zestrzelone? Nie, wszystkie spadły na doskonale chronioną polską ziemię! Na szczęście, w przeciwieństwie do zdarzenia w Przewodowie, obyło się bez ofiar i strat materialnych.

Jedyne co ucierpiało, to poczucie bezpieczeństwa mieszkańców zagrożonych terenów. I trudno się temu dziwić. Żeby czuć się bezpiecznie, człowiek musi być pewny, że ktoś lub coś jest w stanie ewentualnym zagrożeniom skutecznie przeciwdziałać. Tymczasem tak naprawdę jedynym czynnikiem na jaki mogą liczyć ludzie mieszkający na wschodnich terenach naszej ojczyzny jest fart, szczęśliwy zbieg okoliczności, że rakieta czy uzbrojony dron, który przelatuje nad ich głowami trafi w puste pole, a nie w ich dom na przykład.

Kiedy ci ludzie uwierzyliby w skuteczność działania naszej obrony powietrznej? Gdyby każdy obiekt wlatujacy w przestrzeń powietrzną nad ich głowami był natychmiast unieszkodliwiony! Czyli mówiąc wprost, zestrzelony przez te samoloty czy baterie, które według komunikatów „aktywowano". Tymczasem, jeśli coś przeoczyłem, to przepraszam wszystkich odpowiedzialnych za obronę polskiego terytorium przed zagrożeniami z powietrza, nie jest mi znany ani jeden przypadek takiej reakcji polskich czy sojuszniczych samolotów ani innych środków obrony przeciwrakietowej i przeciwdronowej! A wyjaśnienia, że nie możemy strzelać do wszystkich obiektów przekraczających granicę bez dokładnego rozpoznania czym taki obiekt jest, bo nie jesteśmy w stanie wojny, jakoś mojego poczucia bezpieczeństwa nie budują. I pozwolę sobie na stwierdzenie, że mieszkańców terenów przygranicznych tym bardziej!

Owszem, NATO jest tutaj ostrożne, ale były już przypadki zdecydowanej reakcji w omawianej sytuacji. Zestrzelono drony, które wleciały w przestrzeń powietrzna Łotwy i Estonii. Może czas na to, by i Polska poszła tą drogą, jak mawiał klasyk i zaczęła naprawdę bronić swoich obywateli przed, przypadkowymi czy nie, zagrożeniami dla ich życia, zdrowia i mienia? Opowieści o „operujących w powietrzu" samolotach oraz „aktywowanych" bateriach to scenariusze dla kabaretu co najwyżej…

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

„Kompas Jutra" Wspaniały!



Władze z przytupem ogłosiły projekty podstaw programowych do rewolucyjnej reformy oświatowej pod nazwą „Kompas Jutra", która od września przyszłego roku rusza w szkołach ponadpodstawowych. Opozycja krytykuje, ale jest to krytyka wielce uproszczona, oparta wyłącznie na znajomości listy lektur, która wydaje się wszystkim zbyt okrojona, sprowadzona do zaledwie czterech wymienionych w dokumencie tytułów. Prawda jest taka, że poza nimi – „Bogurodzicą", „Panem Tadeuszem", „Lalką" i „Weselem" – jest jeszcze lawina tekstów przeznaczonych do obowiązkowej realizacji na zasadzie koniecznego wyboru spośród dobrze znanych tekstów, na przykład „fragmenty Biblii", „wybrana tragedia grecka", „wybrane utwory Kochanowskiego", „wybrany dramat Szekspira", „wybrany dramat romantyczny", „wybrany utwór dramatyczny z XX wieku", „wybrane utwory polskich noblistów", „wybrane utwory liryczne XIX, XX i XXI wieku", „wybrane utwory liryczne, epickie lub dramatyczne spoza europejskiego kręgu kulturowego". I tak dalej. Jest tego bardzo dużo, nawet za dużo na te cztery liche godzinki przeznaczone na realizację przedmiotu. Do tego dochodzą teksty wybierane przez uczniów i nauczyciela według jakiegoś tematycznego klucza, na przykład „dłuższe utwory literackie podejmujące zagadnienia istotne dla współczesnego doświadczenia młodych ludzi". Taki wybór to wprost idealny pomysł na szkołę, która ma pomagać rozumieć otaczający świat.

Poza tą ambitną listą lektur, która pozostawia kanon kultury polskiej i europejskiej w zasadzie nienaruszony, uwagę zwraca tajemnicze zjawisko pod nazwą „doświadczeń edukacyjnych". W nowej szkole wszyscy będą realizować szalone projekty, bowiem szkoła polska stawia sobie za cel zamienić wszystkich młodych ludzi, przyszłych prawników, dziennikarzy, lekarzy, inżynierów w krytyków literackich i artystów awangardowych. Chodzi mniej więcej o to, aby z młodego człowieka uczynić „aktywnego odbiorcę, interpretatora, a nawet twórcę kultury". Uczeń ma przynajmniej raz w roku „uczestniczyć w wybranych wydarzeniach artystycznych, na przykład teatralnych, czy muzycznych", ma też „przygotowywać i prezentować na forum klasy projekty interpretacyjne wybranych tekstów kultury", a także „wygłaszać publiczną wypowiedź na temat związany z własnymi zainteresowaniami w obszarze literatury, filmu lub innych dziedzin kultury", ma też „tworzyć własne teksty o charakterze twórczym". Ma też „indywidualnie lub w grupie przygotowywać i prezentować wydarzenia artystyczne, przedstawienia, słuchowiska, czytania performatywne, wieczory poetyckie, konferencje", i Bóg wie jeszcze co. I wszystko w te cztery marne godzinki. Kiedy ci biedni uczniowie będą mieli czas się uczyć?

Na tym jeszcze nie koniec fajerwerków, bo poza tymi wszystkimi cudami uczeń „raz w trakcie etapu edukacyjnego" ma „uczestniczyć w debacie lub projekcie na tematy społeczne, kulturowe lub literackie, prezentując i uzasadniając własne stanowisko", ma „podejmować działania polegające na przekształcaniu tekstów (ma tworzyć przekłady, adaptacje, zmiany rejestru, przekłady intersemiotyczne)", ma „realizować indywidualnie lub w grupie projekty upowszechniające wybrane teksty kultury lub zjawiska literackie, wykorzystując różnorodne kanały przekazu i środki wyrazu, w tym media cyfrowe". A gdyby jeszcze i tego było komuś mało, to na koniec ma jeszcze „uczestniczyć w projekcie dokumentującym lokalne dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze, krajobraz kulturowy, pamięć miejsca oraz świadectwa historii lokalnej, wykorzystując różnorodne teksty kultury i źródła". No więc, czyż „Kompas Jutra" nie jest pięknym i wielce ambitnym projektem? Owszem, jest bardzo piękny i bardzo ambitny, jak wszystkie dotychczasowe projekty edukacyjne, które później szara szkolna rzeczywistość (bida z nędzą, panie dzieju!) zweryfikowała i sprowadziła do parteru. Cztery godzinki przeznaczone na realizację tych wszystkich cudów szybko sprowadzą je na właściwe miejsce. Nie wierzę, by kiepsko opłacani nauczyciele-emeryci, bo innych za chwilę w szkole nie będzie, byli w stanie w 34-36-osobowych klasach, bo tylko w takich gustuje obecna i gustowała poprzednia władza, zrealizować te górnolotne plany. Skończy się zapewne na jakimś jednym marnym projekciku i wszystko wróci na od dawna utarte tory, po których dryfuje od początku III RP niedofinansowana, nastawiona na oszczędzanie na dzieciach i młodzieży polska szkoła.

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Przychodnia prawna

Podział majątku po upadłości byłego małżonka

Czytelniczka po rozwodzie chce podzielić majątek zgromadzony w czasie małżeństwa. W skład majątku wchodzą przede wszystkim nieruchomości, a sprawa o ich podział już trwa. W trakcie postępowania były mąż ogłosił upadłość konsumencką i sąd wyznaczył syndyka. Między czytelniczką a syndykiem nie ma zasadniczego sporu co do tego, które nieruchomości należą do majątku ani jak je podzielić, ale pozostają jeszcze inne rozliczenia pieniężne. Czytelniczka pyta, czy sąd może rozstrzygnąć o nieruchomościach przed zakończeniem całej sprawy.

Sąd może rozstrzygnąć o podziale nieruchomości w postanowieniu częściowym, zanim zakończy się cała sprawa, jeżeli ta część sporu nadaje się już do samodzielnego rozstrzygnięcia, a w postępowaniu bierze udział syndyk masy upadłości byłego małżonka. Tak wynika z postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z 11 czerwca 2026 r., sygn. akt III Ca 1791/25, którym sąd oddalił apelację od częściowego postanowienia o podziale majątku wspólnego.

Upadłość nie zatrzymuje każdej części sprawy

W rozpoznawanej sprawie byli małżonkowie mieli kilka nieruchomości objętych dawną wspólnością majątkową. Upadłość jednego z nich ogłoszono już po ustanowieniu rozdzielności majątkowej i po rozwodzie. Sąd pierwszej instancji podzielił nieruchomości w postanowieniu częściowym: część przyznał byłej żonie, a jedną nieruchomość syndykowi masy upadłości byłego męża, zasądzając zarazem dopłatę na rzecz syndyka.

Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał to rozstrzygnięcie. Wskazał, że podział dotyczący nieruchomości był możliwy, ponieważ ich skład, wartość oraz sposób podziału były zasadniczo bezsporne między byłą żoną a syndykiem.

Nie oznacza to jednak, że ogłoszenie upadłości przestaje mieć znaczenie dla sprawy o podział majątku. Zmienia ono przede wszystkim to, kto może prowadzić sprawę dotyczącą majątku upadłego.



Syndyk zastępuje upadłego w sprawach o majątek

Zgodnie z art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lutego 2003 r. – **Prawo upadłościowe**, po ogłoszeniu upadłości postępowania dotyczące masy upadłości mogą być prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu. Syndyk działa wprawdzie na rzecz upadłego, lecz we własnym imieniu.

W praktyce oznacza to, że w sprawie o podział majątku nie wystarczy już porozumienie z byłym małżonkiem, jeśli jej przedmiot obejmuje składniki należące do masy upadłości. Należy liczyć się z udziałem syndyka, ponieważ to on reprezentuje interes majątku przeznaczonego na zaspokojenie wierzycieli.

Roszczenia pieniężne mogą trafić do postępowania upadłościowego

Inaczej potraktowano żądania dotyczące rozliczeń pieniężnych. Była żona dochodziła rozliczenia nakładów oraz kwoty uzyskanej wcześniej ze sprzedaży wspólnej nieruchomości. Sąd uznał, że są to wierzytelności podlegające zgłoszeniu do masy upadłości, dlatego w tym zakresie postępowanie powinno zostać zawieszone.

Przy upadłości prowadzonej w trybie zastosowanym w tej sprawie znaczenie ma art. 145 ust. 1 Prawa upadłościowego. Przepis ten przewiduje, że sprawę wszczętą przed ogłoszeniem upadłości o wierzytelność podlegającą zgłoszeniu do masy można podjąć przeciwko syndykowi dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu trybu upadłościowego wierzytelność nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności.

Sąd oddzielił więc nieruchomości, które można było podzielić od razu, od rozliczeń pieniężnych, wymagających zastosowania reguł właściwych dla postępowania upadłościowego.

Znaczenie chwili ustania wspólności

Opisana sprawa nie dotyczyła sytuacji, w której upadłość ogłoszono jeszcze w czasie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej. Sąd zaznaczył, że z dniem ogłoszenia upadłości jednego z małżonków powstaje rozdzielność majątkowa, a jeżeli trwała wspólność majątkowa, majątek wspólny wchodzi do masy upadłości i jego podział jest niedopuszczalny. Dlatego nie można z tego postanowienia wyprowadzać zasady, że każdy były albo obecny małżonek upadłego może od razu uzyskać sądowy podział majątku.

Działania w toczącej się sprawie

Osoba prowadząca sprawę o podział majątku, która dowiaduje się o upadłości drugiego uczestnika, powinna przede wszystkim ustalić, czy żądanie dotyczy majątku wchodzącego do masy upadłości oraz czy w sprawie występuje syndyk. W przypadku roszczeń o zapłatę trzeba rozważyć zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, zamiast oczekiwać wyłącznie na rozstrzygnięcie sądu rodzinnego lub cywilnego.



Przydatne jest także wyraźne rozdzielenie we wniosku kwestii dotyczących samych nieruchomości od rozliczeń pieniężnych, co pozwala sądowi ocenić, czy przynajmniej część sprawy może zostać zakończona wcześniej.

r.pr. Karol Olkuski
www.olkuski.legal
pl. Stary Rynek 2 lok. 1b

eprasa.pl 4991bddb7a